

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 97 (1144)

OSTRZEŻENIE.

Wzrastające z roku na rok powodzenie naszego Mydła Wazelinowego Nr. 1002, będącego niedoścignionym pierwowzorem mydeł wazelinowych wogóle, spowodowało ukazanie się licznych naśladownictw, wprowadzających w błąd kupującą publiczność przez łudząco podobne opakowanie.

Przeciwko niesumiebnym podrabiaczom wystąpiliśmy na drogę sądową. Na mocy nakazu prokuratora zostały u nich dokonane liczne rewizje, w których wyniku opieczetowano wielkie zapasy gotowego podrobionego mydła i etykiet.

W walce tej, prowadzonej w interesie zarówno naszym, jak i ogółu, liczymy na poparcie tego ostatniego i prosimy o baczne zwracanie uwagi przy kupnie na uwidocznione obok opakowania oryginalne naszego bezskutecznie podrabianego i naśladowanego



Mydła Wazelinowego Nr. 1002.

Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum
i Kosmetyków

„FORNARINA” Sp. Akc.

Warszawa.

1371



PLASZCZE GUMOWE

poleca

N. GLEZER, wyroby gumowe,
Gdańska 6, tel. 421. 1360

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj poseł sowiecki w Warszawie p. Bogomołow urządził śniadanie, na którym obecni byli poseł polski w Moskwie p. Patek, dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowski i naczelnik Wydziału Wschodniego M. S. Z. p. Hołwko.

P. minister Patek wyjeżdża do Moskwy dn. 2 maja i, jak się dowiadujemy, prowadzić będzie w dalszym ciągu rozmowy w sprawie rokowań polsko-sowieckich.

Prezjdum Rady Ministrów informuje nas, że Marszałek Józef Piłsudski opuścił we czwartek wieczór szpital Ujazdowski i zamieszkał w specjalnie przygotowanych pokojach w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego jest dobry, jednak, ponieważ lekarze zalecili mu odpoczynek jeszcze przez pewien czas pozostanie w łóżku, nie przyjmując nikogo i nie załatwiając żadnych spraw.

Pacyfizm Sowietów.

Przed kilkoma dniami na łamach „Prawdy” i „Izwiestij” ukazało się *in extenso* przemówienie delegata sowieckiego na 5 sesję komisji rozbrojeniowej Litwinowa, wygłoszone na III sesji C. I. K. Treść tego przemówienia jest tak charakterystyczna dla obecnej taktyki Sowietów, że nie od rzeczy będzie poświęcić jej więcej uwagi.

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, na 5 sesji komisji rozbrojeniowej, delegat Sowietów Litwinow złożył ultra pacyfistyczny wniosek rozbrojeniowy, którego intencją było za jednym zamachem uporać się z ogromnej doniosłości zagadnieniem — powszechnego rozbrojenia. Przedstawiciele państw, biorących udział w komisji rozbrojeniowej, poza Niemcami i Turcją, które szły ręką w rękę z Sowietami, nie mieli żadnych podstaw do traktowania wniosku Litwinowa na serio, wiedzieli bowiem, że ma on przeznaczenie li tylko propagandowe, obliczone na użytek wewnętrzny walczącego ostatnio z ogromnymi gospodarczymi, a nawet ideologicznymi trudnościami Związku Sowieckiego. To też wniosek Litwinowa został odesłany do komisji, skąd powróci na porządek dzienny na następnej sesji.

O to tylko p. Litwinowowi chodziło. To bowiem dawało mu świetną broń do zamianowania przed światem pokojowości reprezentowanego przez siebie państwa; do oskarżania innych, poza Niemcami i Turcją, państw o stawianie przez nie „nieprzewidywalnych przeszkód” w dążeniu świata do pacyfikacji, oraz do podkopania podstaw prawnych, na jakich zbudowany jest świat powojenny.

Wymownym tego przykładem jest wspomniana wyżej mowa Litwinowa wygłoszona na III sesji CIK. Litwinow rozpoczął swoje przemówienie od skrytykowania traktatu wersalskiego oraz paktu Ligi Narodów, która jego zdaniem stanowi poważną przeszkodę na drodze do porozumienia, gdyż art. 8 paktu przewiduje sankcje wojenne. Jeżeli zważyć, że pogrzebanie traktatu wersalskiego jest głównym celem polityki Niemiec a wraz z niemi i Sowietów i jeżeli od tego dodać, że Liga Narodów jest głównym obiektem ciągłych ataków sowieckich, takie preludium do mowy Litwinowa staje się i celem i zupełnie zrozumiałem.

Nic więc dziwnego, że „delegacja niemiecka, która od samego początku do końca sesji współdziałała z delegacją sowiecką otwarcie podtrzymywała sowiecki projekt zupełnego rozbrojenia”, nie wzięła do siebie, że i delegacja turecka nie dała się w tym kierunku wyprzedzić niemieckiej.

Po takim wstępie Litwinow rozprze-

wia się z delegatami poszczególnych państw. Po skrytykowaniu delegacji francuskiej, angielskiej, belgijskiej, holenderskiej i t. p. Litwinow nie zapomina i o Polsce, o której odzywa się ze szczególną zjadliwością. „Znalazł się jednak — mówi p. Litwinow — jeden prostoduszny delegat, który uznał za niepotrzebne wspomnianie ideałów ludzkości w rezolucji i który uważał za prawdopodobne, iż zupełne rozbrojenie jest niemożliwe i niepożądane, nietylko w obecnych warunkach. Zasługa ta przypada przedstawicielowi Republiki Polskiej, który przedstawił projekt krótkiego i nieumotywowanego postanowienia, iż komisja uważa nasz projekt, jako niemożliwy do przyjęcia”.

Tu Litwinow zupełnie omija się z prawdą. Delegat polski nie był zasadniczo przeciwny „wspomnianiu ideałów ludzkości w rezolucji”, ale jak wszystkie, poza Sowietami, Niemcami i Turcją państwa, ze względów rzeczowych stał na stanowisku, że projekt sowiecki, który został przyjęty jako podstawa obrad następnej konferencji, należy odesłać do komisji. Polska na wrześniowej sesji Ligi Narodów, na której zgłosiła wniosek, zmierzający do wykluczenia wojny, jako środka załatwiania zatargów międzynarodowych, dała niezbity dowód, że jej polityka jest naprawdę szczerze pokojowa, że hasło pacyfikacji świata, a więc i powszechnego rozbrojenia jest jej bardzo bliskie. Polska jednak nie może iść na lep pięknych w zasadzie, ale nieszczerych, bo obliczonych tylko na propagandę, sowieckich plastrów pacyfistycznych. Polska bowiem zdaje sobie sprawę, że za temi plastrami ukrywa się żywiołowy pęd militarystyczny, a nawet imperialistyczny, któremu, przeznaczając olbrzymie budżety wojskowe, świadomie poddają się Sowiety i Niemcy, a więc naj-

bliżsi nasi sąsiedzi, których stosunki z nami nie należą do idealnych.

Nie ma więc racji Litwinow, kiedy winę za nikłe rezultaty ostatniej konferencji rozbrojeniowej zwała na „państwa kapitalistyczne, a w ich liczbie i Polskę, posadzając je w czambuł o nieszczery stosunek do pacyfistycznych hasel. Niema obecnie, za bardzo drobnymi wyjątkami, narodu, któryby nie dążył do pokoju. Ale chodzi właśnie o te wyjątki. W ich liczbie Sowiety zajmują czołowe miejsce. Nie mówimy, że oficjalna polityka Sowietów pcha do wojny. Sowiety znajdują się w takim położeniu gospodarczym, że potrzebują jeszcze długich lat, by stanąć na mocnych nogach. W tych warunkach wojna byłaby dla nich równoznaczną z zupełną katastrofą, ale politykę Sowietów cechuje dwutorowość. Poza polityką oficjalną, jest polityka III-lej Międzynarodówki, która ostatnio wzięła w Sowietach górę. A ta zmierza drogą ciągłych konfliktów i wojen do wywołania rewolucji wszechświatowej. W tem więc oświeceniu zapewnienia Litwinowa o pokojowości Sowietów, które złożyły się na zakończenie jego mowy, tracą jakąkolwiek wartość. Przypuśćmy bowiem, że p. Cziczeryn zmierza naprawdę szczerze do pokojowego ułożenia stosunków z sąsiadami. Przypuśćmy, że udzielony przez posła sowieckiego w Polsce Bogomołowa korespondentowi Pata wywiad, w którym p. Bogomołow uważa, że dobre stosunki między Polską a Unją Sowiecką są gwarancją nie tylko pokoju w Europie Wschodniej, ale wogóle pokoju — pokrywa się zupełnie z oficjalną polityką sowiecką. Ale czy pokrywa się on z polityką III-lej Międzynarodówki? To jest pytanie, które podlega szerokiej dyskusji. I to jest główny powód, dlaczego musimy poddawać w wątpliwość szczerotę pacyfistycznych enuncjacji sowieckich.

lit.

Wybory we Francji.

PARYŻ. 28. IV. (Pat) Le Matin podkreśla symboliczne znaczenie niedzielnych wyborów w Creuzot, jednym z najwybitniejszych ośrodków przemysłowych Francji, gdzie na 10 tysięcy wyborców przypada 8 tysięcy robotników. Z 9,288 głosujących kandydat komunistyczny uzyskał tyl-

ko 449 głosów, socjalista zjednoczeniowy, który w roku 1924 otrzymał 5241 głosów uzyskał w niedzielę zaledwie 3341, zaś kandydat wysuwany przez ugrupowanie przychylne rządowi Poincarégo otrzymał 4976 głosów.

Węgry żądają wydania Beli Kuhna.

BUDAPESZT. 28. IV. (Pat) Dziennik „Magyarorsag” dowiaduje się, że rząd

węgierski żąda wydania Beli Kuhna, oskarżonego o zbrodnie popolnite.

Las w płomieniach.

BERLIN. 28. IV. (Pat) Jak donosi prasa berlińska w Nadrenji nad granicą holenderską w pobliżu Wasserbergu przy wypalaniu łąk i pastwisk ogień przerzucił się na las. Setki morgów lasu stoją w

płomieniach. Wszystkie oddziały straży pożarnej z całej okolicy biorą udział w gaszeniu ognia. Istnieje niebezpieczeństwo, że pożar lasu przerzuci się aż na terytorium holenderskie.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Wileńskiego” załączamy specjalny bezpłatny dodatek w objętości 16 stron p. t.

„Przegląd Gospodarczy Ziem Litewsko-Białoruskich”,
poświęcony uprawie, przemysłowi oraz handlowi lnu.

Podobne dodatki poświęcone różnym dziedzinom życia gospodarczego Ziem Litewsko-Białoruskich ukazywać się będą przy naszym piśmie periodycznie.

Na sezon wiosenny i letni

W WIELKIM WYBORZE:

FULARY sukniowe, JEDWABIE,
fantazje jedwabne, ZEFIRY, OPALE,
KRETONY, MARKIZETY, KREPONY,
MUSLINY

i wiele innych nowości sezonowych.

Bracia Jabłkowsky Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicz 18, tel. 7—33.

1354

Państwowy Bank Rolny

nabywa nieruchomości ziemskie na cele parcelacji.

Oferty na obiekty, położone na terenie wojew. wileńskiego, nowogrodzkiego oraz pow. grodzieńskiego i wołkowyskiego (wojew. białostockiego) przyjmują i informację udziela ODDZIAŁ PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO w WILNIE, WYDZIAŁ AGRARNY, W. POHULANKA 24.

Przy składaniu ofert opłata za oszacowanie nie pobiera się, jedynie uiszcza się w wypadku dokonania transakcji kupna. 1277-0

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

Bolesław Szyszkowski

WIDZ i SCENA

Zagadnienia współczesnego teatru.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

CENA 1 zł. 50 gr. 1349

Podajemy do publicznej wiadomości, że z dniem 28 kwietnia r. b., po gruntownym odnowieniu, została otwarta

Kawiarnia była „Leśniczówka”.

Obsługa pierwszorzędna, Kuchnia pod kierownictwem znanego kucharza. 1335-0 CENY UMIARKOWANE. Z poważaniem ZARZĄD.

Afganistan i jego władca.

W związku z przyjazdem w dniu dzisiejszym do Warszawy władcy Afganistanu Amanullacha, podajemy poniżej krótkie informacje o tym mało znanym kraju i o jego władcy, który zabawi w Warszawie kilka dni jako gość Rzeczypospolitej.

Na pograniczu Rosji Sowieckiej, Indji i Persji rozciąga się olbrzymi, bo przestrzenia półtora raza większy niż Polska kraj, o którym ostatnio w związku z podróżą króla Amanullacha tyle się mówi — Afganistan. Mieszkańcy jego dzielą się na pięć głównych grup. Trzy z nich wywodzą się od rasy aryjskiej, pozostałe dwie są semickiego i turko-mongolskiego pochodzenia. Afganistan zajmuje około 750 000 km. kwadratowych i zamieszkały jest przez przeszło 10 milionów ludności, czyli, że na 1 km. wypada 14 mieszkańców.

Dziś klimat tego kraju niewiele się różni od naszego. Latem panują tam upały nie do zniesienia, a w zimie, jak u nas silne mrozy. Nie było tak dawniej. W kronikach arabskich wspomina się, że był tam niegdyś klimat „przyjemny i umiarkowany”. Afganistan jest krajem geograficznie zupełnie zamkniętym. Otoczony zewsząd wysokimi łańcuchami gór, sięgającymi do 7 000 mtr. z trudem daje do siebie dostęp przybyszom. Nie należy on do biednych. Gleba urodzajna, zbocza gór pokryte mocno ostatnio przez Anglików przetrzebionym lasem, zboża, złota, miedzi, cynku, siarki, ołowiu, węgla i nafty rokuje Afganistanowi wielką przyszłość. Mimo takie bogactwa przemysł i handel postawiony jest tu na bardzo niskim poziomie. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że przemysł w znaczeniu angielskim wogóle tam nie ma. Nic więc dziwnego, że wśród produktów, które Afganistan wywozi spotykamy: skóry, kawa, suszone owoce, lapis-lasuli, assa-fatida, kizki baranie, a nie widzimy fabrykatów przemysłowych. To przywozi Afganistan z zagranicy. Wwozi więc Afganistan: maszyny, materiał wojenny, kukier, jedwabie, materje bawełniane, naczynia emaljowane, świece, papier. Na ogół więc bilans handlowy Afganistanu jest ujemny. Wywóz bowiem wynosi 400, import 600 milionów.

Historycznie i archeologicznie kraj Afganów — bo tak się nazywają jego mieszkańcy — jest bardzo ciekawy. Ma on za sobą wszelkie dane, by z czasem, kiedy Europa oswoi się z jego brzmieniem, stać się miejscem wycieczek turystycznych.

W starożytnych czasach Afganistan był krajem, gdzie zbiegały się wpływy cywilizacyjne, dokąd prowadziły drogi wielkich narodów. Kraj Afganów był koleb-

ką Dżingishana i Tamerlana. Dotychczas widnieją tu forteczne ruiny, wzniesione przez Aleksandra Wielkiego, w jego pochodzie na Indie.

Na eksploatację cennych pamiątek, jakich nie mało się znajduje w Afganistanie ma monopol Francja, która na mocy zawartego z Ammanulachem układu ma wyłączne prawo archeologicznego badania kraju.

W polityce międzynarodowej Afganistan jest punktem, gdzie zaczynają się wpływy przedwzrostkiem (angielskie) i sowiecki. Niedawno jeszcze szcze przeważały tam niepożądane wpływy Anglii. Układ zawarty przez obecnego władcę z Anglią dał mu pełną niepodległość. Podobny układ z Rosją Sowiecką zagwarantował mu bezpieczeństwo od północy. W ten sposób Afganistan stał się poważnym czynnikiem międzynarodowym.

Obecny jego władca jest synem zamordowanego w roku 1919 Habibulla. Amanullach siedział wówczas w więzieniu. Skorzystał jednak z zamieszek, jakie po zamordowaniu jego ojca w kraju powstały, uciekł z więzienia, dokąd zwyczajną koleją rzucił wtracił mordcę swego ojca i sam zawiązał tronem. Pierwszym — jak już wspomnieliśmy — krokiem nowego władcy było zawarcie układów z Anglią i Rosją.

Później podobne układy zostały z wszystkimi innymi mocarstwami zawarte. Gdy więc sytuacja świeżo zupełnie niepodległego państwa się ustabilizowała Amanullach w przeciwnieństwie do swych poprzedników postanowił kraj swój zeuropoizować.

Podróż, którą Amanullach odbywa obecnie po wszystkich stolicach europejskich jest jednym z europeizacji swego kraju etapem.

Dziś Amanullach stanął na ziemi polskiej. Ziemia polska powita go jak władcę kraju, z którym nic nie dzieli, a łączący może w przyszłości bardzo wiele. Rzeczą czynników, odpowiedzialnych za naszą politykę zagraniczną jest nawiązanie z władcą Afganistanu takich węzłów, któreby rzuciły pomost, znoszący tę wielką odległość, jaka nas dzieli. Rzeczą naszej polityki zagranicznej jest, by węzły te nie zostały w następnym etapie podróży Amanullacha w Moskwie — rozwiązane. mn.

Król Amanullach odjechał wczoraj o g. 5 m. 18 z Berlina do Warszawy. Między innymi na dworcu żegnali króla ministrowie Spraw Zagranicznych Stresemann.

Prace Sejmu.

Budżet M-stwa Pocz i Telegrafów.

WARSZAWA, 28. IV. (Pat.) Komisja budżetowa przeprowadziła na dzisiejszym posiedzeniu głosowanie nad budżetem M-stwa Pocz i Telegr. Odrzucono wniosek referenta niezgodzony z rządem o podwyżkę dochodów z opłat pocztowych, natomiast przyjęto wniosek uzgodniony z rządem o podwyższenie dochodów z opłat

telefonicznych o 162.675 zł. i należności za świadczenia na rzecz PKO. o 769.757 zł. W dziale wydatków zwiększono wydatki osobowe o 56.250 zł. Inne wydatki o 546.160 zł. W dziale radiotelegraficznym zwiększono dochody o 200.000 zł. które przeznaczone na badania naukowe i subwencje.

Budżet Min. Spr. Zagranicznych.

Przemówienie min. Zaleskiego.

Następnie komisja przystąpiła do obrad nad budżetem M-stwa Spraw Zagranicznych.

P. minister Zaleski zabierając głos oświadczył, iż budżety M-stw gospodarczych są odbiciem ich prac i wysiłków, natomiast budżet M-stwa S. Z. tylko w małej części odzwierciedla kierunek i jakość naszej polityki międzynarodowej. Poniżej sprawozdanie o polityce zagranicznej minister w najbliższym czasie złoży przed komisją spraw zagranicznych, przeło obecnie zajmie się tylko sprawami gospodarczymi swego resortu. Preliminarz jest wynikiem trzymiesięcznej starannej pracy. Przez uchwalenie tego budżetu zostanie poprawiona sytuacja naszych placówek, pomnożona sieć konsularna oraz poczynione będą skromne inwestycje. Dochody preliminarzowe są na 10.771.000 zł. t. j. o 3 miliony więcej, aniżeli w roku ub. Cyfra ta jest realna mimo obniżenia opłat konsularnych. Wydatki preliminarzowe w sumie 52.378.000 zł. t. j. o 12.952.000 zł. więcej niż w roku zeszłym. Nową pozycję starow. kwota 50.000 zł. na wydawnictwo dokumentów dyplomatycznych. Dotychczas Polska była jedynym krajem, który nie ogłaszał w formie zbiorów dokumentów o wyniku swych prac.

W komisji generalnym Rzeczypospolitej w Gdańsku jest nowa pozycja na wydział wojskowy, przeniesiona z budżetu M-stwa Spraw Wojsk. W dziale urzędów zagranicznych mamy wzrost wydatków o 7.670.000 zł. Zwyżka ta użycia została przewidziana na nowe poselstwa w Kairze i 8 nowych konsulatów.

Poselstwo w Kairze było bardzo potrzebne nie tylko ze względów politycznych, ale także wobec stosunków gospodarczych obu krajów. Nowe konsulatory powstają w Trapielcu, Tabrynie, Meksyku, Capetown, Bombaju, St. Paulo, Winnipegu i Uschodrodzie. Plac urzędnicze na naszych placówkach zostały podwyższone, zawsze są jeszcze skromne.

Pół miliona na wydatki rzeczowe i inwestycyjne. Idą one przeważnie na ulepszenie pomieszczeń naszych konsulatów w Paryżu, Londynie i Monachium. Fundusz specjalny podwyższony o 1.400.000 zł.

tych. Nie jest to fundusz dyspozycyjny w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ten ostatni wynosi mniej niż 100.000 zł. miesięcznie, przeznaczony na różne prace kulturalne prasowe i oświatowe.

W budżecie nadzwyczajnym jednapozycja jest przeznaczona na budowę projektowanego nowego gmachu dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych na terenie zajmowanym dziś przez szpital Ujazdowski. W końcu p. Minister odczytał okólnik wysłany do placówek zagranicznych i zalecający im oszczędność wszędzie, gdzieby szło tylko o zbyteczne gęsty i o wygodniejsze załatwienie sprawy. Natomiast nie wolno oszczędzać tam, gdzie chodzi o istotny interes, o powagę i godność państwa.

Na wieczornym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dalszej dyskusji nad budżetem M. S. Z. przemawiali pos. Grafiński (Wyzw.), dyr. depart. Matuszewski, pos. Czetwertyński (ZLN.) i pos. Wólczyński (Wyzw.).

Dyr. depart. Matuszewski sprzeciwiał się stanowczo skreśleniu pozycji na reprezentację Polski przy Lidze Nar. Dalej przemawiali pos. Niedziałkowski (PPS), pos. Bittner (ChD) i pos. Hołtyński (BBWR).

Następnie jeszcze raz przemawiali ref. Dąbski i dyr. dep. Matuszewski, poczem obrady zamknięto. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 10.30. Na porządku dziennym głosowanie nad budżetem M-stwa Spr. Zagr., a następnie o godz. 11 obrady nad emeryturami i rentami, o 12.30 nad M-stwem Pracy i Op. Społ.

Potrzebni d w a j praktykanci i u b praktykantki
do sklepu włókienniczego.
Wileńska 27.



Tu złego przyczyna

Twardy bruk kamienny zniewala do tem większego przy każdym kroku wysiłku. Ten, który mimo jakiegokolwiek zmęczenia jest chłodzie, już po kilku krokach odczuwa zmęczony ból.

Cierpiący na kamienie żłoczowe, na nerki, nogi i nerwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, jakiego doznaje ciało przy chodzeniu. Nieprostszym i najtańszym do tego środkiem są obcasz gumowe BERSONA.

„BERSONA” nie jest zwykłym, jest nawet tańszym i trwałszym od skóry.

Chód elastyczny przedstawia do brodzieństwo, którego nie zechce pozabawić się nigdy ten, kto raz spróbował „BERSONA”.

707

NA SREBRNYM EKRANIE.

„Ostatnie dni Pompej”

(Kino Piccadilly).

Osnuty na tle znanej powieści obraz ten bezspornie zaliczyć można do pierwszorzędnych. Bogata i niebanalna treść, doskonała reżyserja, pysna wystawa, jako też odpowiedni dobór sił aktorskich wprost bez zarzutu odzwierciedlają swe role — oto cechy, które na wartość tego filmu wpływają. Dodać przytem należy, że niektóre obrazy były wprost przepiękne. Styl budowlany owego okresu jako też ubióry i pewne zwyczaje również nie nie pozostawiają do życzenia. Wybuch Wezuwjusza oddany dobrze, rzeczywiście ma w sobie wiele tragicznej grozy, a zarazem (dla widza bezpiecznego) i wiele uroku. Takie filmy nie często Wilno ogląda. Szkoda, że film wkrótce schodzi z ekranu, bowiem zobaczenie go szerszej publiczności bardzoby się zalecało. Lepsze to o całe niebo od tych banalnych romansowych „filmów”, które kina wileńskie nas tak zawzięcie oddają.



PIĘGI złote plamy i opaleniznę usuwa KREM Preciosa PERFECTION

1145 6359

Olbrzymi pożar miasteczka Opsa.

(Tel. od wł. kor. z Brańszewic).

Wdn. 28 bm. o g. 10 rano, z przyczyni narazie nieustalonych wybuchł pożar w m-ku Opsa, pow. brańszewickiego. Spłonęło przeszło 50 budynków, a w ich liczbie całe handlowe centrum, oraz szkoła powszechna, kościół, plebanja, spółdzielnia rolnicza i inne. Dzięki b. energicznej akcji ratunkowej szkoły rolniczej i p. dyrektora Bobrowskiego Cz. zdołano zapobiec dalszemu rozszerzaniu się pożaru. Na miejsce przybył p. starosta Januszkiewicz i okoliczne straż pożarne. Setki osób koczują z całym wyratowanym dobytkiem pod gołym niebem.

Ostrzegawczy głos prasy litewskiej o Niemcach i ich planach.

KOWNO, ATE. 28. IV. W związku z niemiecko-litewskimi rokowaniami handlowymi organ litewskiej federacji pracy „Dardinkas” oraz organ Związku Chłopskiego „Ukininkas”, przestregają delegację litewską, aby nie czyniła Niemcom zbyt wielkich ustępstw i strzegła Litwy, przed ekspansją Niemiec. Żądania Niemców — „Ukininkas” — są bardzo wielkie. Chcą oni zrobić Litwę terenem swej kolonizacji i stworzyć na Litwie bazę dla ekspansji swej na Wschód.

Rząd litewski poczynił już ustępstwa Niemcom w sprawie optantów w Kłajpedzie, jednak nic w zamian nie uzyskał. Niemcy są bardzo twardzi, jeżeli chodzi o ustępstwa gospodarcze, przytem starają się wyzyskać swe wpływy polityczne w Kłajpedzie.

Minister Spraw Zagranicznych Łotwy jedzie do Kowna.

RYGA, ATE. 28. IV. Łotewski minister Spraw Zagranicznych Balotis wyjeżdża do Kowna na uroczystości 10-lecia Litwy. Minister Balotis odbędzie konferencję z premierem Woldemarosem w sprawie aktualnych zagadnień politycznych.

Otwarcie punktu spławnego z Rosją.

NOWOGRÓDEK, 28. IV. (PAT). Dnia 25 b. m. p. wojewoda nowogródzki polecił otworzyć punkt spławny z Rosją na rzecze Niemem w Świerinowie pow. stołpeckiego. Pierwszą firmą rozpoczynającą spław drzewa z Rosji jest firma Jewelowskiego, znanego przemysłowca i b. senatora gdańskiego. Firma zakupiła w Rosji 120.000 m. sześć. drzewa, które zostanie przerobione w miejscowych tartakach na materiał i wysłane następnie do Gdańska.

Polski lot transatlantycki.

LE BOURGET. 28. IV. (Pat). Dziś rano o godz. 5 min. 55 lotnicy polscy mjr. Idzikowski i mjr. Kubala podjęli

WARSZAWA, 28. IV. (Pat). Zainteresowanie przygotowaniem w Paryżu transatlantyckim lotem Polski wzrasta w całym świecie z każdym dnem. Prasa dzisiejsza komunikuje szczegóły dotyczące dwu lotników, którzy mają stanowiąc załogę polskiego samolotu. Obaj mają za sobą świetne zasługi historii wojennej i w żegludze pokojowej po wojnie. Mjr. pilot Ludwik Idzikowski liczy lat

15 godzinny próbnny lot nad północnym i północno-zachodnim wybrzeżem Francji.

37 i jest lotnikiem od 1915 roku. Początkowo służył w armii rosyjskiej, zmobilizowany jako słuchacz politechniki w Leodjum, poczem w roku 1918 przeszedł do armii polskiej i dostaje się do słynnej eskadry pułk. Fauntleroy, działającej przez cały czas z olbrzymim sukcesem na froncie. Za swą dzielność na froncie mjr. Idzikowski odznaczony został krzyżami „Virtuti Militari” i „Walecznych” oraz szeregiem

LOS Y

1-ej klasy Polskiej Loterii Państwowej

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym Kantorze w kraju

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana 700.000 zł.

Ponadto wygrane:

1 na 400 000 zł.	=	400 000 złotych
1 „ 300 000 zł.	=	300 000 złotych
2 po 100 000 zł.	=	200 000 złotych
2 „ 80 000 zł.	=	160 000 złotych
2 „ 75 000 zł.	=	150 000 złotych
2 „ 70 000 zł.	=	140 000 złotych
3 „ 50 000 zł.	=	150 000 złotych
2 „ 40 000 zł.	=	80 000 złotych
2 „ 35 000 zł.	=	70 000 złotych
6 „ 25 000 zł.	=	150 000 złotych
2 „ 20 000 zł.	=	40 000 złotych
20 „ 15 000 zł.	=	300 000 złotych
38 „ 10 000 zł.	=	380 000 złotych
68 „ 5 000 zł.	=	340 000 złotych

i t. d., i t. d., i t. d.

Co drugi los musi wygrać!

Ogólna suma wygr. około 24 milion. zł.

Ceny losów: 1/4 losu — zł. 10.—; 1/2 losu — zł. 20.—; 1/1 los — zł. 40.—

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście.

Karta zamówień W. K.

Do „Nadzieji”, Lwów, Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państw. Loterii Klasowej:

losów całych po Zi. 40.—
połówkę po Zi. 20.—
ćwiartek po Zi. 10.—

Należytość Zi. uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., przez Firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

1251-0

Zawiadomienie.

Od dnia 30 b. m. w FIRMIE O. KAUICZ, Zamkowa 8

zostanie otwarty dział włókienniczy

z dużym wyborem materiałów bieliznianych, pościelowych, welen damskich, popeliny, jedwabi oraz UZUPEŁNIONY zostanie już prowadzony dział galanterji i konfekcji damskiej i męskiej.

pochwał naczelnego dowódcza. Po wojnie ze względu na wysokie kwalifikacje mjr. Idzikowski zostaje instruktorem w Wyższej Szkole Lotniczej w Grudziądzu. Następnie przeniesiony został do departamentu lotnictwa w Warszawie. W r. 1924 i 1925 brał udział w rajdach polskich z Paryża do Warszawy. Później mianowany dowódcą dywizjonu w 1-sym pułku lotniczym, odkomenderowany został do misji zakupów aeroplanów wojskowych w Paryżu wywiązując się zawsze jak najzaszczytniej z wszystkich powierzonych mu zadań.

Mjr. pilot Kazimierz Kubala był najlepszym obserwatorem lotniczym w armii polskiej. Liczy obecnie lat 35. ukończył chemię na Uniwersytecie Krakowskim. Lotnikiem jest od roku 1916. Był uczestnikiem bohaterskich walk pod Lwowem i za służbę frontową odznaczony został krzyżem „Virtuti i poczwórny krzyżem Walecznych”. Po wojnie mjr. Kubala pracuje w warsztatach lotniczych, kończy kurs fabryczny w Paryżu, a następnie już jako przygotowany do lotu transatlantyckiego kurs nawigatorów morskich w Brest.

Do polskiego lotu zakupiono i przygotowane specjalny olbrzymi płatowiec o silniku Lorraine Dietrich o sile 650 koni parowych. Płatowiec ma nazwę „Orzeł Biały”.

Walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się we wtorek dnia 1-go maja 1928 r. o godz. 5-ej popoł. w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przy ul. Jagiellońskiej Nr. 7, II-go piętro z następującym porządkiem obrad:

1) wybór dwóch delegatów najazd Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie mający się odbyć w dniu 3-go maja.
2) sprawa połączenia się Syndykatu Dziennikarzy Żydowskich z Syndykatem Dziennikarzy Polskich.
3) Wybór nowego Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Wrazie braku kompletu następnego walne zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w tym samym dniu o godz. 5 m. 30 popołudniu.

Kursy języka litewskiego.

Zapisy przyjmują się codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem w lokalu kursów przy ul. Filipskiej 12 (gimnazjum litewskie). Opłata (wraz z wpisowym) 15 zł. miesięcznie.

Informacji udziela się od 6-9 wieczorem w lokalu kursów. Zajęcia rozpoczną się 1 maja r. b. o godz. 6-ej wieczorem.

Kierownik kursów ANTONI WALAJTIS.

Uwaga! SENSACJA! Uwaga!

W Cirku „COLOSSEUM”, tylko dziś, w niedzielę 29 kwietnia o godz. 4 pop. ostatni gościnny występ światowej sławy Szyllera-Szkolnika. Poza tym cały program artystyczny. Dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę. Wieczorem o godz. 8-ej dalszy ciąg walki francuskiej. Szczegóły w programach. 1333

KRONIKA.

Niedziela
29
kwietnia.

Dziś: Płota M.
Jutro: Katarzyna S.
Wschód słońca — g. 4 m. 12
Zachód — g. 19 m. 10

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. IV. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 769. Temperatura średnia +16° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający wschodni. Pogodnie. Minimum na dobę +6° C. Maksimum +19° C.
Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

MIEJSKA.

— Magistrat przychodzi z pomocą bezrobotnym. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna postanowił przyjąć z pomocą wszystkim tym bezrobotnym, którzy w myśl ostatniego wydanego zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wyeliminowani zostali z akcji pobierania zasiłków doraźnych. W tym celu władze samorządowe na podstawie porozumienia się z Urzędem Wojewódzkim i Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy postanowiły przeprowadzić rejestrację bezrobotnych wymienionej wyżej kategorii. Rejestracja ta ma na celu sporządzenie wykazu bezrobotnych, którzy w pierwszej kolejności zostaną przez Magistrat zatrudnieni na robotach miejskich.

W związku z powyższym w dniu 5 maja o godz. 6 wiecz. w sali konferencyjnej Magistratu (Dominikańska 22) odbędzie się przy udziale przedstawicieli Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, Pośrednictwa Pracy i Magistratu konferencja w sprawie ustalenia planu zatrudniania bezrobotnych, na którą zaproszono również 2 przedstawicieli ze strony robotników zatrudnionych na robotach miejskich i 2 przedstawicieli ze strony bezrobotnych.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Zarząd Komitetu „Chleb dzieciom” zwołuje walne zebranie w dniu 30 kwietnia o godz. 6 i pół wiecz. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego i zaprasza na nie wszystkich członków i sympatyków Komitetu. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 3) Sprawozdanie z działalności i kasowe, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybór zarządu, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt o Wilnie p. Zygmunta Turczyńskiego. W lokalu Rady Opiekunów Kresowej, Żygmuntowska 22 w dniu 29 kwietnia r. b., o godz. 8-ej p.p., zostanie wygłoszony odczyt przez p. Zygmunta Turczyńskiego na temat: „Wilno, jego rozwój historyczny, znaczenie polityczne kultury i literatury”. Odczyt będzie ilustrowany przez rzeźby.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Organizacja związków zawodowych. P. P. S. lewica przystąpiła do organizacji w Wilnie Związku Zawodowego robotników fabryk mydła.

— Zatarg w Zakładach Grzegorzewo. W związku z notatkami kronikarskimi jakie się ukazywały w prasie miejscowej o strajku na podłożu ekonomicznym w Zakładach Grzegorzewo pod Landwarowem — dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż wiadomości te są grubo przesadzone i żaden strajk w wymienionych zakładach nie miał miejsca.

Prawdą natomiast jest, iż pomiędzy dyrekcją zakładów, a częścią podburzonych robotników wyniki zatargu na tle zwolnienia jednego z robotników.

Obecnie zatarg ten został już zlikwidowany. — Konflikt. Z rozporządzenia Starosty Grodzkiego w dniu wczorajszym skonfiskowano nakład jednolitości p. t. „Sprawa Zawodowa”, wydanej przez lewicę P. P. S. Konfiskatę zarządził na umieszczenie we wspomnianym jednolitości artykułu wstępnego p. t. „1-szy maj”, w którego treści władze dopatrzyły się cech przestępstwa przewidzianych w art. 129 K. K.

— Nowa demonstracja bezrobotnych. Wczoraj około godz. 2 pp. przed urzędem wojewódzkim zebrało się około 60 bezrobotnych, którym w myśl rozporządzenia władz Ministerialnych zostało wstrzymana z dn. 15 kwietnia r. b. wypłata zapomóg doraźnych. Wystąpił przez bezrobotnych delegację przyjął zastępca naczelnika

Walki zapasnicze w cyrku.

Sztekker—Orłow bez rezultatu. Prohaska postrachem turnieju. Poschof pokonał Willinga.

18-ty wieczór turnieju rozpoczął się walką Sztekkera z Orłowem, która po 20 min. rezultatu nie dała. Orłow, jak zawsze irytujący się i skłonny do bokowania przeciwników, Sztekker natomiast zrównoważony i umiejętnie odpowiadający ciosy.

Szczerbiński w walce amerykańskiej pokonał w 4 min. Huberta.

W bardzo szybkim tempie prowadzili walkę zarówno Czech Prohaska jak i Budrus. Pierwszy wkladał w walkę tak nadmiar niespokojnego temperamentu, iż zastąpił sobie na owację ludzi gwizdających. Pocieszył się jednak już w 18 min. powalając Budrusa ręką na obłą łopatkę.

Gdy Prohaska wracał do garderoby rzucił się z pięściami na Poschofa, który głośno protestował przeciw brutalnej metodzie walki Prohaski — dopiero interwencja Pineckiego i arbitra rozbiła poważnych zapasników. Sędziowie za tę nadprogramową walkę ukarali 25 zł. grzywną Prohaskę.

Przy żywym współudziale publiczności, toczyła się emocjonująca walka dwóch kolosów, Poschofa z Willingiem.

Gwałtowny temperament Willinga od czasu do czasu szukał ujścia w gestach, nie zalecanych przez podreżnik dobrego tonu atletycznego. W każdym razie okazał się on bardzo poważnym przeciwnikiem i rozwinął poważne walory atletyczne.

W 22 min., w chwili, gdy Willing zaczął okładać przeciwnika i arbitra chciał walkę przerwać, by dać Willingowi ostrzeżenia, Poschof z podwójną zaciętością zastosował „bras rouleaux” rzucając Willinga na łopatkę. Willing protestował, gdyż w chwili ataku Poschofa rozmawiał z arbitrem, jednak nikt go nie słuchał.

Dziś, w niedzielę walczą: amerykańska Szczerbiński—Poschof, Prohaska—Sztekker i 2 decydujące Budrus—Petersen i Orłow—Willing.

Parlamentarne sprawozdanie najprzyjemniej się czyta przy szklance

F. P.

herbaty która kojąco wpływa na system nerwowy. 1230

Międzynarodowa Wystawa Prasowa w Kolonii „Pressa”.

Oczy całego kulturalnego świata zwrócone będą na uruchomić się mającą w roku b. w Kolonii w czasie od maja do października wystawę prasy.

Prasa polska będzie reprezentowana godnie we własnym „Polskim pawilonie” o czym dokładnie donosi „Presse Mitteilug” z dnia 10 lutego.

Doceniacz nalezycie charakter i znaczenie tej wystawy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydelegowało do Kolonii swego przedstawiciela p. St. Jarkowskiego, profesora Wyższej Uczelni Dziennikarskiej w Warszawie, a na cały czas trwania wystawy zostanie mianowany komisarz. Kolonia stanie się w tym okresie międzynarodowym punktem zbornym licznych rzesz zainteresowanych osób, które przybędą z całego świata, by podziwiać gigantyczną twórczość prasy i ten przemożny wpływ, jaki ona wywiera niemal na wszystkie dziedziny życia ludzkiego.

Według informacji udzielonej nam przez p. inż. A. Kawenoki, tutejszego przedstawiciela fabryki silników „Deutz” w Kolonii, fabryka ta czyni gorączkowe przygotowania celem umożliwienia odwiedzającym wystawę dokładniejszego zapoznania się z olbrzymią produkcją fabryki, wynoszącą miesięcznie silników na 21000 km.

Bardzo ciekawym będzie odwiedzenie tej fabryki w której w 1777 r. zbudowany został pierwszy czterosuwowy silnik przez Mikołaja Otto (założyciela fabryki „Otto-Deutz”) wynaleziony.

Na samej wystawie demonstrowany będzie silnik Diesel-Deutz o sile 300 KM. bez sprężarki, bezpośrednio połączony z prądnicą, która zasila prądem maszyny drukarskie „Kölnische Zeitung”.

Na czas trwania wystawy udostępnione zostanie szerokiemu ogółowi muzeum fabryczne, gdzie szczególną uwagę i zaciekawienie wzbudza pokaz rozwoju silnika spalinowego, poczynając od prymitywnego

silnika cztero-suwowego aż do silnika—dni ostatnich.

Powszechnie jest wiadomo, iż fabryka Deutz jako istniejąca od przeszło 60 lat jest pierwszą, najstarszą i największą fabryką w świecie produkującą silniki spalinowe.

Nawet dla niefachowca jest bardzo pożądanym oglądanie takiej specjalnej fabryki, aby dowiedzieć się, w jaki sposób wytwarza się silnik, który wkroczył do wszystkich gałęzi życia gospodarczego.

Codziennie od 11 do 1 p. p. dana będzie możliwość szerokim zainteresowanym masom oglądania fabryki.

Na otrzymanie bezpłatnych kart wstępu można jeszcze obecnie zapisywać się u p. inż. A. Kawenokiego (Wielka 66).

Plac wystawy leży w śródmieściu o koło Renu.

Silniki Deutza są u nas również bardzo rozpowszechnione o czym świadczą fakt, iż elektrownie miejskie w Kobylniu, Prużanach, Świecianach, Głębokim, Nowogrodzie i in. miastach, zaopatrzone są w bezkompresorowe silniki Diesel-Deutz.

Fabryki, które mają w pobliżu tani opał drzewny lub torf ustawiają silniki na gaz ssany z tego opalu.

Należy zaznaczyć, iż znane fabryki tektury „Rajówka” p. Bohdanowicza i S-ki Akc. Olkienicka Tekturownia i Tartak” pracują z takimi silnikami Deutza o 230 i 330 KM., przytem wykorzystuje się ciepło od silników na suszenie tektury, co nie kosztuje.

Do każdej fabryki, niezależnie od tego, do jakiej gałęzi przemysłu ona należy, może być zastosowana najtańsza siła silnika Deutz tembardziej, że się daje wykozystać ciepło dla suszenia, ogrzewania, otrzymania gorącej wody i pary dla łaźni, pralni i t. p. Lecz niestety, dla zmodyfikowania przemysłu wszędzie odczuwa się brak funduszy. 1360

BEZPŁATNIE DZIEŁA

TRZECH WIESZCZÓW MICKIEWICZ, SŁOWACKI, KRASIŃSKI

Zachęceni niezwykle powodzeniem naszego wydania dzieł zbiorowych WIKTORA HUGO, postanowiliśmy dać czytelnikom

to; czego w żadnej bibliotece braknąć nie może;
to; co w literaturze polskiej najważniejsze;
to; co każdy Polak znać i mieć musi;
to; co stanowi najwyższy wzlot ducha polskiego;
to; bez czego niema Polski — mianowicie:

DZIEŁA TRZECH WIESZCZÓW

Biblioteka Arcydzieł Literatury przystępuje do druku pełnego, opartego na krytycznie ustalonych tekstach, dostępnego dla każdego wydania dzieł wszystkich

MICKIEWICZA, SŁOWACKIEGO I KRASIŃSKIEGO

pod redakcją Prof. dr. Manfreda Kridla, Docenta Uniw. Warsz., z przedmową Boya-Zeleńskiego

Chcąc udostępnić najszerzszym rzeszom czytelników otrzymanie dzieł TRZECH WIESZCZÓW, postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy pełnego wydania dzieł Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego bezpłatnie.

Każdy z czytelników niniejszego pisma, który w ciągu 8 dni nadesłże pod adresem BIBLIOTEKI ARCYDZIEŁ LITERATURY, Warszawa, Boduena 1, niżej załączony kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie dzieł Trzech Wieszczów. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń; jedynie jako zwrot kosztów ogłoszenia i opakowania pobieramy 60 gr. od tomu.

Wydanie obejmie 36 TOMÓW (OKOŁO 6000 STRON) na które składać się będą m. in. następujące utwory:

ADAM MICKIEWICZ: Ballady i romanse, Dziady, Grażyna, Konrad Wallenrod, Pan Tadeusz, Księgi pielgrzymstwa, Literatura słowiańska, Trybuna ludów i t. d.

JULIUSZ SŁOWACKI: Beniowski, Ballady, Lilla Weneda, Anelli, Kordjan, Książd Marek, Sen srebrny Salomei, Król-Duch, Mazepa, wiersze drobne, powieści poetyckie, proza mistyczna i t. d.

ZYGMUNT KRASIŃSKI: Nieboska komedia, Irydjon, Psalmi, liryka, filozofia, polityka i t. d.

BIBLIOTEKA ARCYDZIEŁ LITERATURY

WARSZAWA, BODUENA 1



Niżej podpisany życzę sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Trzech Wieszczów

Imię i nazwisko

Miejscowość (pocztą)

Ulica i nr. domu

PIENIEDZY NIE ZAŁAŻAĆ!

KUPON N°

1342.1749



Wydawane PALTA gabardynowe i gumowe

najnowszych fasonów, najlepszej jakości.

KAPELUSZE I CZAPKI

pierwszorzędných fabryk, ostatnich fasonów oraz wszelkie futra i żakiety po tanich cenach.

SKLEP FUTER I KAPELUSZY H. SWIRSKI, Niemiecka Nr. 37.

Palta gum. od zł. 21.—, kapelusze męskie od zł. 7.—, Czapki od zł. 2.50. CENY STAŁE. 1365

Wszystkich,

ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Stefana Kryżalski, lat 32, syna Jana i Marii, ostatnio zamieszkałego w 1927 roku we wsi Wehucce, gm. Martynów Nowy, powiatu Rohatyńskiego, uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalska 11. 1355

Kupię różne meble używane i materace włosiane lub włos Wilenska 8 m. 6. 1276-0

Planina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 658

Poszukuję posady konduktora autobusowego lub ekspedienta. Mogę złożyć kaucję. Łask. oferty proszę nadsyłać do Administr. „Kur. Wil.” 1271-1

Kino-Teatr
"HELIOS"
ul. Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! Arcydzieło, którego oczekuje Wilno! Najpopularniejsza osobistość, kobieta najpiękniej zbudowana, za którą szaleje dziś cały świat, czarna królowa Paryża, której posągowa nagość jest przedmiotem zachwytów, twórczyni charlestona — mulatka
JÓZEFINA BAKER ukaże się dziś w roli tytułowej we wspaniałym dramacie na tle oświeceniowych przepychów wielkich muzyk-hallów paryskich i najbardziej egzotycznych zakątków świata p. t.
"Czarna Venus" w specjalnie dla niej opracowanym przez popularnego pisarza mistrza erotyzmu **MAURYCEGO DEKOBRY**.
Film ten wzbudził niebywały entuzjazm na obu półkulach. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1363

Kino-Teatr
"HELIOS"
ul. Wileńska 38.

JUTRO PREMIERA! 120 minut huraganowych wybuchów wesołości! Dwaj najwięksi wesołkowie świata, królowie humoru w swej najnowszej arcykomedji prod. 1928 r. p. t.
Pat, Patachon i Wieloryb. Akcja rozgrywa się w 3 częściach świata! Pat zakochany!
Patachon jako triumfujący Don Juan. Imponująca wystawa! Orkiestra z Jazz-Bandem. Dla młodzieży dozwolone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 1/4. 1366

KINO
"Polonia"
Mickiewicza 22.

DZIŚ 3 GWIAZDY EKRANU
Paul Wegener, Iwan Petrowicz i Alice Terry w najcudniejszej filmie świata
UPIORNE OCZY Dzieje pięknej kobiety, uprowadzonej w przeddzień ślubu przez czaroksiężnika, oddającego się studiom czarnej magii celem którego jest sztuczne stworzenie życia ludzkiego, do czego potrzebna mu jest krew serca niewinnej dziewczyny i zmusza ją być w jego ręku bezwonnym narzędziem. Początek o g. 4-ej. Ostatni seans 10.30. 1362

KINO
"PICCADILLY"
UL. WIELKA 42.

Najmonumentalniejszy film świata!
"Ostatnie dni Pompei"
2 serie, 18 aktów (całość w jednym programie). W rolach główn. — potentaci ekranu: **BERNARD GOETZKE, MICHAŁ WARKONYI, hr. RINA DE LIGUORO i MARJA KORDA.** Emocjonująca, pełna dramatycznych momentów, akcja! Niebywały przepych wystawy! Mistrzowska reżyseria! Rekonstrukcja Pompei wraz ze słynnym cyrkiem! Walki gladiatorów! Groźny wybuch wulkanu i trzęsienie ziemi! Część zdjęć w kolorach naturalnych. 1361

KINO
"LUX"
ul. Mickiewicza 11.

Dziś nadzwyczajny film.
Skandal w Petersburgu (W królestwie knuta).
Dramat monument. w 10 akt. osnuty na tle życia ros. arystokratów. Obraz ten przewyższa swą doskonałością, wystawą, grą—obraz "Białe noce" i "Hotel Imperjal". W roli hr. Hel. Orlow—IRENA RICH, pułkownika—M. Wawicz, Aleksandra—Convay Tearle, damy z półświata JANE WINTON. Początek o godzinie 1-ej. 1368

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

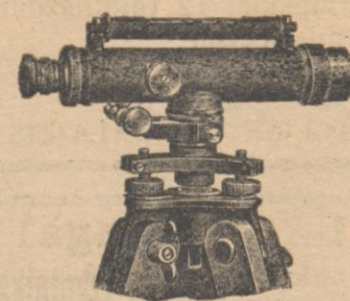
Od dn. 25 do 29 kwietnia r.b. włącznie będzie wyświetlany wspaniały film historyczny
Sąd Boży (Maksymilian von Habsburg). Dramat w 10 akt. osnuty na tle powieści Charles Major'a, p. t. Solanda. W roli głównej: genialna MARJON DAVIES. Nadprogram: "BUJANIE W OBŁOKACH" w 1 akcie. W poczekalni koncerty-Radjo. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Ceny: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następný program: "ZNAK LORRY".

Kino Kolejowe
"Ognisko"
(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych!
TREŚDOWATA Rekordowy film produkcji krajowej! (Pieśń miłości). Współczesny dramat salonowy w 12 akt. wedł. głośnej powieści Hel. Mniszek. W rol. gl.: J. SMOSARSKA, J. WĘGRZYŃ i in. Początek o g. 5, w niedziele i święta o 4. Ceny miejsc: I i II—1 zł., III—75 gr., kupon do łoża—1.40. UWAGA: W kancelarii "Ognisko" przyjmują się zapisy do "Kółka Operowego Młodzieży" pod kier. p. M. Worotyńskiego. 1216-7

Najlepsze

instrumenty
GEODEZYJNE:



Teodolity,
niwelatory,
astrolabje,
goniometry,
planimetry
i etc.

powszechnie
znanej firmy

Gustaw HEYDE, Drezno,

również TAŚMY MIERNICZE i RULETKI w WIELKIM WYBORZE
tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

"OPTYK RUBIN", Wilno,

Dominikańska 17, telefon 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

1358



RAKIETY, PIŁKI, PANTOFLE
tenisowe oryginalne angielskie
firm SZLARENGER, Spalding, Bussey,
szwajcarskie firmy Sztauba
oraz innych firm otrzymał w wielkim wyborze

NA RATY

**DOM SPORTOWY
CH. DINCES**

1370

Wilno, Wielka 15, tel. 10 46. CENY KONKURENCYJNE.

SWÓJ DO SWEGO!

Rodacy! Nie zapominać o polskim składzie aptecznym Władysława Trubilly, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. Perfumy na luty. 48 zapachów.

1300-0

KOZŁĘTA czystej rasy

saaneńskiej (capy) śliczne do rozrodu, SPRZEDAJĄ SIĘ zaraz. Kolonia Kolejowa, E. Sipowicz obok szkoły. 1348-1

szkoły. 1348-1

Mieszkanie

4 — 5 pokoi z kuchnią i wygodami natychmiast pożąduje. Oferty sub. „zaraz” do Administracji niniejszego pisma. 1353-1

12 pokoi

zaraz do wynajęcia, ulica Wielka 15. Można rozdzielić na 2 mieszkania. Dozwać się na miejscu lub u dorócy. 1308-0

MEBLE

najtaniej nabyć
można w D. H.
H. Sikorski i S-ka
ul. Zawalna 30.
1218

Kursy kierowców samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55.

GRUPA XX

kandydatów na kierowców samochodowych
rozpocznie zajęcia dn. 2 maja r. b.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów
codziennie od godz. 12 do 18 przy ul. Ponarska 55.

1213-0

ZAWIADOMIENIE

**Biuro Techniczno-Handlowe i Robót Inżynierskich
St. STOBERSKIEGO** z ulicy Mickiewicza Nr. 9

zostało przeniesione na tę samą ulicę MICKIEWICZA Nr. 27

gdzie nadal bez przerwy prowadzi budowę i przebudowę młynów, przeprowadza pomiary siły wodnej, instaluje turbiny i dostarcza wszelkie maszyny do młynów.

Okazowe maszyny w przedkim czasie nadejdą na skład.

1129

Specjalne laboratorium dla amatorów fotografów „Rembrandt”

Wilno, ul. św. Jędrzeja 6, m. 2, telef. 12 88.
Wywołanie, kopiowanie, powiększanie pod kierownictwem specjalisty fotografa. Tanie i dobre wykonanie. 994-8

Najlepszy Dessert na poczekaniu

GALARETA DESEROWA „JULEMATTE”

Najtaniej! bo wymaga tylko nieco wrzającej wody.

NAJSMACZNIEJ,

NAJZDROWIEJ,

NAJPOŻYWNIEJ,

bo z pierwszorzędných produktów i czystego cukru.

Zakład „AQUASAN”

1163-1

PENSJONAT

„UROCZE WERKI” pod WILNEM

pokoje z całym utrzymaniem.

Table d'hôte. Otwarcie 15 maja 1928 roku. Zarząd

w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 10, m. 4.

1307-1 Helena Pietkiewiczowa.

OGŁOSZENIE.

Inżyniera — mechanika na stanowisko nauczyciela technologii mechanicznej w szkole budowy maszyn w Grudziądzu poszukuje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podania z odpisami świadectw i powołaniem się na osoby, które mogłyby złożyć referencje, nadsyłać do Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Warszawa, Hoża 88. 1357-658

OGŁOSZENIE.

Nauczyciela języka polskiego i historii poszukuje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podania z odpisami świadectw i powołaniem się na osoby, które mogłyby złożyć referencje, należy nadsyłać do Departamentu Szkolnictwa Zawodowego, Warszawa, Hoża 88. 1356-659

Laboratorium

Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg

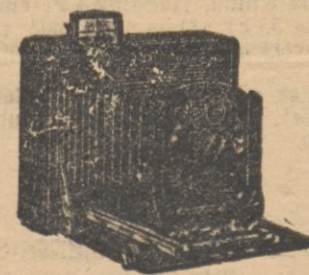
ANALIZY krwi, moczu, płwocin i t. d.
ul. Mickiewicza 4 — Wilno — ul. Szopena 8.

1326

Wszyscy już przekonali się,
ze fotograficzne aparaty z obiektywami

Busch

SĄ NAJLEPSZE



SKŁAD FABRYCZNY

„OPTYK RUBIN”, Wilno
ul. Dominikańska 17, telefon 10—58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. do 1840 r.).

1359

W sezonie LETNIM

Ameryka, Indje, Japonja i cała zachodnia Europa noszą tylko

Bata

DAMSKIE PANTOFLE LETNIE i RYPS
i MĘSKIE i SATYNY

w 12 rozmaitych kolorach i najmodniejszych fasonów.

(Ze stemplem „BATA” na każdej parze)

PO ZA KONKURENCJĄ! — — — TANIO i ELEGANCKO!

WYKWINTNE i WYGODNE

Do nabycia we wszystkich wileńskich sklepach obuwi.

Specjalne białe luksusowe **OBUWIE TENISOWE**

HURTOWA SPRZEDAŻ **B. RIMINI**, WILNO, Rudnicka 6, tel. 12—20. 1364

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnaczone na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

WOJSKOWE SPÓŁDZIELNIE i DOS-TAWCY WOJSKOWI!!

Kawę zbożową świeżo mieloną najlepszej jakości luzem i w opakowaniu poleca Wytwórnia artykułów gospodarczych „ENWU” Nauma Wajnsztejna, Wilno ul. Trocka 9
Tel. 500 1367

Letnisko do wynajęcia

cały dom na dwie połowy z wygodami gospodarczymi, 100 m. od szosy Niemen-czyńskiej i 12 km. od Wilna, przy domu rzeka. Zastanek „ZACISZE”, Ignacy Sadowski, na umowę godzinny nie określam. 1320-1

Sera litewskiego

pełnotłustego i półtłustego oraz grzybów prawdziwych na sznurkach i krajanych na stałą dostawę w poważniejszych ilościach, poszukuje poważna firma handlowa. Oferty z ceną i warunkami dostawy oraz sprzedaży składać: „Kurjer Wileński” pod „Ser litewski”. 1252-3

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w.
ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.
W. Zdr. Nr 3093 692

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4. Tel. 1090.
W.Z.P. 39 689

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, stołce górskie.
Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 691

Gotówkę przyjmujemy na wy-sokie oprocentowanie, zabezpieczoną złotem i srebrem, odbiór lokat natychmiastowo.

LOMBARD

Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10 wydaje bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, automobil i różnych towarów. 1332-2

ZEGARNI oraz biżuterję reperuje

NAJTANIEJ

M. WYSZOMIRSKI, były majster firmy A. Rydlewski, Wilno, Ostrobramska 13. 1100

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Adm. strator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odpow. listem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstami—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz półcyfry) krótkie rekl.—zasłaniane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grednie—Orzeszkowej 5, tel. 166. Układ ogłoszeń 5-ście łamowy, na stronie IV 8-mie łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-kp z ogł. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

1928

Depozyt Wilki

07924

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

ZIEM LITEWSKO-BIAŁORUSKICH.

LEN



T R E Ś Ć:

- 1) Sprawa lniarska.
— Dr. St. Świaniewicz.
- 2) Państwowy Bank Rolny a sprawa lniarska.
— Wywiad z p. Maculewiczem, Dyr. Pań. Banku Roln.
- 3) Działalność Komisji lniarskiej.
— Wyciąg ze sprawozdania Pań. Banku Rol.
- 4) Spółdzielnie lniarskie.
— Wywiad z p. Kokocińskim, kierown. O.W.Z R.P.S.R.
- 5) Organizacja handlu lnu.
— Wywiad z prof. Władysławem Bratkowskim.
- 6) Rola handlu prywatnego w sprawie lniarskiej.
— A. D.
- 7) Len polski na rynku światowym w sez. 1927/28 r.
— Eljasz Himelfarb.
- 8) Łotewsko-Sowiecka konwencja lniana.
— J.
- 9) Doświadczalnictwo w dziedzinie uprawy lnu.
— Jur.
- 10) Ręczny czy mechaniczny przerób słomy lnianej.
— Prof. Władysław Bratkowski.
- 11) Przemysł olejarski.
— Wywiad z p. Trockim, dyr. Olejarni kurlandzkiej
- 12) Produkcja lnu w Polsce w świetle cyfr.
— A. D.
- 13) O lnianych tkaninach ludowych w Wileńszczyźnie.
— H. S.
- 14) Skorowidz firm.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Instytucja Centralna — Warszawa, ul. Traugutta 11.

ODDZIAŁY:

GŁÓWNY w WARSZAWIE

we Lwowie, w Poznaniu, w Grudziądzu,
w Łucku, w Katowicach, w Krakowie,
w WILNIE, W. Pohulanka 24.

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej: „CENTROPEBROL”.
Adres telegraficzny Oddziałów: „PEBROL”.

Kapitał zakładowy 75 milionów.

Udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 7⁰/₀ listach zastawnych na kupno gruntu, na regulacje, na meljoracje i inne wkłady, ulepszające gospodarstwo rolne, na spłatę uciążliwych dla gospodarstw rolnych zobowiązań pieniężnych, ponadto właścicielom nieruchomości ziemskich — w związku z przeprowadzoną przez nich parcelacją własnych majątków.

Udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym krótkoterminowych kredytów za pośrednictwem spółdzielni i związków komunalnych na kupno maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, nasion uszlachetnionych, inwentarza żywego, na drobne inwestycje rolne i t. p.

Kupuje majątki ziemskie w województwach wschodnich i zachodnich na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej.

Przyjmuje wkłady z 3 mies. terminem wypowiedzenia i książeczki oszczędnościowe za oprocentowaniem rocznym w wysokości 6 od sta, z 1 mies. terminem wypowiedzenia za oprocentowaniem rocznym 5 od sta, płatne a vista za oprocentowaniem rocznym 4 od sta.

7⁰/₀ Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego, zabezpieczone hipotekami gospodarstw wiejskich oraz całym majątkiem Państwowego Banku Rolnego i gwarantowane przez skarb Państwa, przynoszą dobre oprocentowanie i są pewną i korzystną lokatą kapitału.

7⁰/₀ Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i przyjmowane są przez Skarb Państwa na kaucje i wadja.

7⁰/₀ Listy Zastawne P. B. R. przyjmowane są na poczet podatku majątkowego od wszystkich płatników tego podatku.

Państwowy Bank Rolny pośredniczy w kupnie i w lokacie Listów Zastawnych.

SPRAWA LNIARSKA.

W ostatnich czasach w życiu gospodarczym naszego kraju coraz bardziej zaczyna wysuwać się na porządek dzienny kwestia lnu. Zwrócono uwagę na to, że możliwości gospodarcze, które otwiera przed nami uprawa tej rośliny są wykorzystywane zaledwie w minimalnym stopniu.

Len może wzrastać na różnych szerokościach, jednak nie wszędzie znajduje on jednakowo pomyślne warunki naturalne. Ziemię litewsko-białoruskie, kraje nadbałtyckie oraz gubernja Pskowska stanowią pod tym względem szczególnie uprzywilejowane tereny. To też w Łotwie, na przykład, stanowi len jedną z najważniejszych pozycji eksportowych (około 20 proc. wartości całego eksportu). Poważne miejsce zajmuje także len w produkcji Litwy Kowieńskiej. W 1926 roku obszar uprawy lnu wynosił tam 81,7 tys. ha, w 1927 cyfra ta wzrosła do 101,1 tys. ha. W eksporcie litewskim len odegrywa rolę podstawowego artykułu. W 1925 roku wywóz lnu stanowił 55,7 milj. litów, czyli 23 proc. całego wywozu wogóle. W 1926 roku ta cyfra osiągnęła 56,9 milj., czyli 29,6 proc. całego wywozu w tym roku.

Na naszych terenach uprawa lnu zajmuje znacznie mniejsze obszary, niż w wymienionych krajach. Na terenie woj. wileńskiego znajdowało się w r. 1921 r. pod tą uprawą około 12000 ha, zaś na terenie woj. Nowogródzkiego około 11000 ha. W ostatnim roku cyfra ta według obliczeń dyr. Maculewicz wzrosła na terenie obu województw do 45.000 ha. Powstaje pytanie, czy zwiększenie tych obszarów z punktu widzenia gospodarczych interesów kraju stanowi zjawisko wskazane?

Specjaliści twierdzą, że przy odpowiedniej organizacji zbytu kultura lnu może być bardzo rentowną, przekraczającą znacznie rentowność zboża. Memorjał Wileńskiej Komisji Lniarskiej, złożony do Ministerstwa Rolnictwa podaje następujące obliczenia:

1) Wartość plonu lnu z 1 ha:	
wartość siemienia 400 kg.	à 0,50 zł.— 200 zł.
„ włókna 3,5 kwintali 20 pud.	à 50 zł.—1000 zł.
	1200 zł.
2) Wartość plonu żyta z 1 ha:	
wartość 7 kwintali ziarna	à 36 zł.—252 zł.
„ 14 kwintali słomy	à 5 zł.— 70 zł.
	322 zł.

Zdaniem wymienionego memorjału len jest niemal jedynym niezawodnym działem produkcji roślinnej w naszych warunkach. Oziminy bowiem stanowią w 50 proc. plon zawodny, gdyż ulegają często wymarznięciu, wyparzeniu, wymoknięciu oraz ciągle cierpią od pleśni śniegowej. Znowuż ze zbóż jarych owies coraz częściej zaczyna u nas ulegać klęsce rdzy.

Jednak dla osiągnięcia wskazanych rezultatów koniecznym jest otoczenie producenta lnu opieką, danie mu odpowiednich instruktorów, dostarczenie odpowiednich nasion, oraz stworzenie instytucji, któreby uniezależniły go od handlarzy, skupujących od rolników w momentach, gdy ci ostatni gwałtownie potrzebują gotówki. surowiec lniany po niskich cenach.

Brak naukowej opieki nad produkcją lnu doskonale odzwierciedla wymieniony memorjał, podając następujące zestawienie

wysokości plonu lnu na terenach różnej kultury rolnej:

	Zbiór słomy lnianej z 1 ha.
Belgia i Holandia	5.000 kg.
Niemcy	4.000 kg.
Kutnowskie	4.000 kg.
Ziemię lit.-biał.	1.500 kg.

Brak odpowiednich instrukcji, rozumie u nas bardzo dobrze sama ludność. Instruktorzy wyborczy, którzy objechali podczas akcji wyborczej znaczniejszy teren, twierdzą, iż w wielu miejscach zauważyli zainteresowanie ludności kwestją metod uprawy lnu.

Obok zagadnienia podniesienia produkcji lnu wysuwa się także kwestia odpowiedniej organizacji przeróbki surowca lnianego, z którą wiąże się szereg zagadnień natury organizacyjnej i technicznej, a także bardzo ważna kwestia odpowiedniej organizacji eksportu lnianego. Len nasz dotychczas nie ma swojej marki na rynkach zagranicznych. Lepsze gatunki idą bardzo często pod marką lnu łotewskiego i w ten sposób wytwarza się wrażenie, że produkujemy gorsze gatunki, niż Rosja oraz kraje bałtyckie. Polska jest drugim po Rosji producentem tej rośliny, tymczasem brak standaryzacji powoduje, że len nasz do ostatnich czasów nie był notowany na giełdzie londyńskiej, wówczas gdy notowania posiadał len rosyjski, łotewski, litewski i estoński.

Państwowy Bank Rolny a sprawa lniarska.

Wywiad z p. L. Maculewiczem
Dyrektorem Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie.

Jaki jest stosunek Państwowego Banku Rolnego do zapoczątkowanej obecnie na szeroką skalę akcji lniarskiej?

Sprawa lniarska, która obecnie staje się modną, stanowiła już od lat kilku przedmiot specjalnego zainteresowania Banku. Należy pamiętać, że zasiewy lnu dosięgały w województwie wileńskim i Nowogródzkim w roku 1927-ym 45.000 ha, zaś zbiory z tych obszarów w siemieniu i włóknie przedstawiały wartość około 45.000.000 złotych. Od uporządkowania więc produkcji i przerobu tej tak ważnej rośliny przemysłowej zależał nie tylko dobrobyt licznych rzesz drobnego rolnictwa, lecz również i rozwój tych gałęzi przemysłu rolnego, które są związane z przerobem siemienia lnianego, jak olejarnie, wytwarzające olej lniany i makuchy, oraz miedlarnie lnu, przerabiające słomę na wyższy produkt—włókno lniane. Wychoząc z założenia, że uporządkowanie sprawy lniarskiej winno mieć przede wszystkim na celu dobro producentów, którymi w 99 proc. są drobni rolnicy — włościanie, Państwowy Bank Rolny brał żywy udział i popierał wszelkie poczynania o charakterze społecznym, zmierzające do racjonalizowania uprawy lnu i zorganizowania hodowców tej rośliny w zrzeszenia, względnie spółdzielnie. Pomoc finansowa Banku, w latach ubiegłych wyraziła się w zasilaniu kredytem istniejącej na terenie powiatu Wołczyńskiego miedlarni spółdzielczej „Len Wołczyński”, spółdzielczej olejarni w Brastawiu, 3-ch drobnych olejarni rolniczych oraz szeregu spółdzielni rolniczo-handlowych z Centralą Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie na pierwszym miejscu, które prowadziły, łącznie z innymi działami,

Duże znaczenie sprawy lniarskiej dla podniesienia gospodarczego naszego kraju skłoniło redakcję „Kurjera Wileńskiego” do tego, iż, przystępując do wydawania „Przeglądu gospodarczego Ziemi Litewsko-Białoruskich”, tej właśnie kwestji pierwszy numer zdecydowaliśmy się poświęcić. Zebrałszy tu opinie całego szeregu jednostek, znających tę kwestję, oraz pracujących na tem polu. Mamy nadzieję, że nasze wydawnictwo przyczyni się do tego, aby społeczeństwo naszego kraju uświadomiło wagę szeregu pierwszorzędnych zagadnień gospodarczych, związanych z odpowiednim postawieniem sprawy lniarskiej.

Gdy piszemy o sprawie lniarskiej na naszych terenach, nie możemy pominąć stwierdzenia zasług, jakie położyli niektórzy tutejsi działacze na polu społeczno-gospodarczym. Przedewszystkiem więc wymienić należy niezmiernie owocną działalność dyrektora Wileńskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego p. Ludwika Maculewicz, który zainicjował utworzenie w końcu 1927 roku Komisji Lniarskiej. Poza tem podkreślić należy także zasługi p. inż. Czesława Dębickiego, dyr. Centrali Spółek Roln.-Handl. p. Turczynowicza, oraz p. prof. Bratkowskiego. Rozpoczęta przez nich akcja już zaczyna przynosić bardzo ważne i dodatnie dla życia gospodarczego naszego kraju rezultaty.

St. Świaniewicz.

mi, również i skup siemienia lnianego. Wyplacone na ten cel kredyty w roku 1926 i 1927 osiągnęły sumę 1.000.000 złotych.

— Czy z kredytów mogą korzystać również i poszczególni rolnicy? Tak jest, o ile są udziałowcami Spółdzielni Lniarskich. W tym wypadku Bank udziela kredytu za pośrednictwem komunalnych Kas Oszczędności, przyczem ubiegający się o kredyt winni się wylegitymować z przynależności do spółdzielni lniarskich. Kredyt, przeznaczony jest przede wszystkim na zakup doborowego siemienia na siew, na zaopatrzenie się w droższe narzędzia do uprawy roli oraz na zaliczkowanie przyszłych urodzajów. Niezależnie od powyższego hodowcy lnu mogą otrzymywać w Państwowym Banku Rolnym nawozy. sztuczne na kredyt na ogólnych warunkach.

Jaki będzie udział Państwowego Banku Rolnego na przyszłość w projektowanej spółdzielczej organizacji skupu włókna i siemienia lnianego?

Interes rolnika wymaga nie tylko uporządkowania hodowli i przerobu siemienia i włókna lnianego, lecz i ujęcia sprawy handlu temi produktami w ręce organizacji, w której tenże rolnik miałby głos decydujący. Takimi organizacjami są w pierwszej mierze spółdzielnie. To też Państwowy Bank Rolny zamierza zasiląć projektowaną Centralę spółdzielni lniarskich w Wilnie kredytem na cele tak inwestycyjne jak i obrotowe. Kapitał na ten cel mógłby zostać udzielony w tej sumie, jaka byłaby niezbędna dla racjonalnego zorganizowania i prowadzenia czynności Centrali lniarskiej, Państwowy Bank Rolny skłonny byłby udzielić kredytu na wybudowanie szeregu składnic na len przy stacjach kolejowych w rejonach lniarskich. Na zmagazynowaniem w składnicach tych włókna mogłyby być zabezpieczone zaliczki wydawane rol-

nikom przez kasy spółdzielcze. Tego rodzaju zaliczkowanie mogłoby mieć doniosłe znaczenie przy realizacji urodzajów lnu. Obecnie drobni rolnicy zmuszeni są zaraz na początku jesieni wyzbywać się cennego siemienia i włókna lnianego dla opłacenia długów przednówkowych, podatków i innych uciążliwych zaległości. Cena, uzyskiwana przez producenta w obecnych warunkach często jest o 100 proc. niższa od ceny osiągniętej przez pośredników za ten sam towar przy dalszej odsprzedaży. Używając zaliczkę na lombardowany pro-

dukt, hodowcy lnu będą mogli wyczekać dogodnej koniunktury i spieniężyć len po znacznie wyższych cenach.

Stosunek Ministerstwa Rolnictwa i władz naczelných Państwowego Banku Rolnego do sprawy lniarskiej pozwala mieć nadzieję, że kredyty niezbędne dla racjonalnej organizacji akcji lniarskiej, opartej o spółdzielnie i mającej charakter społeczny—będą udzielone w potrzebnej wysokości kilku milionów złotych na dłuższy okres czasu do lat 3 i dłużej i przy możliwie niskim oprocentowaniu.

Działalność Komisji Lniarskiej.

(Wyjątek ze sprawozdania P. B. R.)

Potrzeba skoordynowania wysiłków i podjęcia jednolitej akcji lniarskiej na Ziemiach Wschodnich stała się powszechnie wyczuwaną, to też na Zjeździe Lniarskim, który się odbył w Wilnie w dniu 28 listopada 1927 roku., została wyłoniona Komisja Lniarska w składzie 8 osób, której to Komisji powierzone zostało przez Zjazd wcielenie w życie uchwał Zjazdu, tak w zakresie postulatów doraźnych, jak i zasadniczych.

Zadaniami doraźnymi Komisji Lniarskiej były: 1) spowodowanie szybszej realizacji szeregu rozpoczętych już poczynąń w zakresie lniarstwa, jako to uruchomienie lnianego pola doświadczalnego, otwarcia specjalnych kredytów na cele lniarskie i t. p., 2) poczynienie niezwłocznie przygotowań, niezbędnych dla realizacji w najbliższej przyszłości prawidłowej organizacji lniarskiej a mianowicie, skoordynowanie prac komisji, kwalifikujących zasiewy lnu na pniu, poczynienie zapasów siemienia na siew i t. d. Zasadniczym zadaniem zaś, powierzonym Komisji Lniarskiej, było opracowanie wytycznych dla uporządkowania całokształtu akcji lniarskiej oraz przygotowanie projektu tego typu organizacji o charakterze stałym, któraby mogła ogniaskować w sobie myśl społeczną w zakresie lniarskim i służyłaby soczewką, skupiającą w sobie wszystkie czynniki twórcze, posiadające zdolność i chęć do zbiorowego czynu w zakresie hodowli lnu, przeróbki i handlu słomą lnianą i siemieniem lnianem.

Komisja Lniarska w okresie czasu od sierpnia 1927 r. do marca 1928 r. odbyła 8 posiedzeń, na których było omówiono szereg zasadniczych kwestyj, z organizacją akcji lniarskiej na kresach związanych, przede wszystkim zaś wszechstronnie przedyskutowane było zagadnienie, czy przy uporządkowaniu sprawy lniarskiej należy zaczynać od dołu, czyli od unormowania produkcji lnu i roztoczenia opieki nad hodowcami tej rośliny, czy też od góry—od zrationalizowania handlu włókna i siemieniem lnianem. Większość komisji wypowiedziała się za pierwszą koncepcją, mianowicie za przystąpieniem niezwłocznie do uporządkowania produkcji lnu i tworzenia zrzeszeń producentów. Jednocześnie ma być utworzone kilka spółdzielczych mechanicznych punktów przerobu słomy lnianej i powołana do życia w Wilnie Centrala Spółdzielcza, któraby umożliwiła spółdzielniom lniarskim wyjście z ich towarem na szerszy rynek. Koncepcja druga, czyli niezwłoczne utworzenie wielkiej organizacji handlowej o typie państwowym, względnie opierającym się o kapitały państwowe, została odrzucona, tak z tego względu, iż tego rodzaju próby, jakie miały miejsce w roku 1919 i 1920—nie dały dodatnich wyników, jakoteż i dlatego, że w obecnej chwili organizacja taka nie mogłaby uzyskać ani potrzebnych kapitałów, ani, co najważniejsze, nie znalazłaby potrzebnej ilości

wykwalifikowanych fachowców w branży lniarskiej. Idąc od dołu i tworząc z początku nie wielką centralę handlową o typie spółdzielczym, można dojść stopniowo do tych samych rezultatów, co i powołując do życia wielką organizację handlową, tylko, że przy pierwszej koncepcji rezultat, aczkolwiek nie tak szybki, jest bezwzględnie pewniejszy.

Dla realizacji przyjętej przez Komisję Lniarską koncepcji przede wszystkim Komisja opracowała memoriał do Ministerstwa Rolnictwa w sprawie założenia na naszych ziemiach 2-ch stacyj lniarskich—jedną większą—w Wileńszczyźnie o charakterze hodowlanym i drugą—w powiecie wołyńskim—mniejszą o charakterze doświadczalnym. Memoriał również wskazywał celowość utworzenia kilku stypendjów na wyjazd zagranicę dla agronomów, którzyby poświęcili się specjalizacji uprawy i przerobu lnu, oraz na konieczność założenia szkoły niższych techników lniarskich, niezbędnych w charakterze kierowników punktów spółdzielczych przerobu słomy lnianej. Wreszcie, w memoriale obszernie omówiona była forma kredytów specjalnych, niezbędnych dla poparcia przedsiębiorstw lniarskich. Memoriał przesłany został do Ministerstwa Rolnictwa i pierwszym realnym jego skutkiem było utworzenie zakładu doświadczalnego w Łazdunach, pow. wołyńskiego.

Wychodząc z założenia, iż pierwszym zadaniem przy uporządkowaniu produkcji jest zaopatrzenie rolnika w dobre siemienie na siew, Komisja spowodowała utworzenie przez Centralę Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie zapasów doborowego siemienia w ilości około 10 wagonów, nagromadzonych w drodze skupu siemienia z plantacji, uprzednio zakwalifikowanych na pniu przez specjalne komisje, czynne z ramienia Związków Kółek Rolniczych. Dla ułatwienia gromadzenia tych zapasów był udzielony przez Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie kredyt lombardowy Centrali Spółdzielni Roln.-Handlowych w Wilnie do sumy 100.000 zł.

Przed przystąpieniem do opracowania wytycznych dla uporządkowania całokształtu akcji lniarskiej Komisja Lniarska wydelegowała poszczególnych swoich członków na Wołyń dla zapoznania się z organizacją chmielarstwa, do Warszawy dla zbadania stanu organizacji producentów cykorji i buraków i wreszcie na Łotwę dla zaznajomienia się z czynnościami łotewskiego monopolu lnianego oraz najbardziej rozpowszechnionym typem maszyn do przeróbki słomy lnianej. W wyniku tych wycieczek stwierdzonem zostało, że szwedzkie maszyny do miedlenia i trzepania słomy lnianej „Helsingen“ są najbardziej odpowiednim typem dla zastosowania na spółdzielczych punktach przerobu słomy lnianej, że przyjęta uprzednio przez Komisję koncepcja zapoczątkowania organizacji lniarskiej od dołu jest najbardziej racjonalną i że dla realizacji poczynąń na szerszą skalę

w kierunku uporządkowania akcji lniarskiej jest niezbędnem powołanie do życia organizacji o typie naukowo-społecznym, łączącej w luźnym związku wszystkie te zrzeszenia i czynniki, które w ten czynny sposób stykają się z akcją lniarską.

Zgodnie z opracowanym projektem statutu, nowopowstającej organizacji lniarskiej została nadana nazwa „Towarzystwo Lniarskie w Wilnie“. Towarzystwo Lniarskie ma skupiać wszystkich zainteresowanych lnem, bądź to w zakresie zagadnień teoretycznych, bądź też interesów ściśle natury praktycznej. Towarzystwo Lniarskie nie wyklucza, a opiera się na pracy społecznych organizacji rolniczych, jak Towarzystwa Rolnicze i Związki Kółek Rolniczych dając możność tym organizacjom koordynacji na gruncie T-wa Lniarskiego ich poczynąń indywidualnych w zakresie lniarstwa. T-wo Lniarskie ma za zadanie opracowywanie przy udziale najbardziej powołanych do tego znawców, jak praktyków, tak i teoretyków, szczegółowych projektów organizacji lniarskiej, które po zatwierdzeniu przez odpowiednie władze, mogą się stać podstawą dla istotnie racjonalnej rozbudowy sprawy lniarskiej nie tylko w województwach północno-wschodnich, ale i w całej Polsce. Dla osiągnięcia swych celów T-wo Lniarskie współdziała przy zakładaniu spółdzielni i spółek wszelkiego typu, mających obsługiwać producentów lnu, popiera powstawanie magazynów i składów maszyn, narzędzi i innych artykułów, niezbędnych dla uprawy i hodowli lnu oraz dla przeróbki słomy lnianej i siemienia lnianego. Samo Towarzystwo jednakże, jako pozbawione charakteru handlowego wymienionych spółdzielni, spółek i magazynów prowadzić nie będzie.

Po przedyskutowaniu poszczególnych artykułów statutu T-wa Lniarskiego z przedstawicielami organizacji oświatowo-rolniczych projekt statutu został skierowany dla legalizacji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako że T-wo Lniarskie będzie działało na terenie 4-ch województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Poleskiego.

Do czasu zalegalizowania statutu i uruchomienia T-wa Lniarskiego—Komisja Lniarska w dalszym ciągu prowadzi swe prace bieżące.

Spółdzielnie lniarskie.

(Wywiad z kierownikiem Okręgu Wileńskiego Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych p. Kokocińskim).

Sprawa lniarska budzi u nas coraz większe zainteresowanie, tak wśród rolników, jak i czynników rządowych, społecznych i samorządowych. Jest to zupełnie naturalne wobec wprost u przyrodzonych warunków dla produkcji lnu, jakie posiadają nasze województwa północno-wschodnie.

Mleczarstwo hodowla zwierząt w szerokim pojęciu i len—oto źródła, z których rolnictwo nasze w niedalekiej przyszłości będzie czerpało swój główny dochód.

Dzisiaj rolnik nasz z produkcji lnu otrzymuje zaledwie część tego dochodu, jaki normalnie, że tak powiem—po zrealizowaniu u siebie uprawy, przeróbki i zbytu włókna i siemienia—powinien i napewno w niedalekiej przyszłości otrzyma.

W tej dziedzinie czeka spółdzielczość nadzwyczaj wdzięczne pole. Jak dzisiaj postępuje u nas szybko naprzód rozwój mleczarstwa, tak w niedalekiej przyszłości to samo winniśmy obserwować w dziedzinie lniarskiej.

Pierwsza Spółdzielnia Lniarska powstała w Horodzkach z inicjatywy p. Cze-

sława Dębickiego i przy naszym współudziale. Spółdzielnia ta została uruchomiona w lutym 1927 r. Narazie nie posiadamy danych, któreby liczbowo wykazywały korzyści, jakie przynosi członkom ta Spółdzielnia, gdyż bilans za rok 1927 sporządzony zostanie przez nas w maju r. b.

W każdym razie z tych danych, jakie już posiadamy Spółdzielnia dała członkom większą wydajność słomy lnianej, a, co najważniejsze, możliwość zwiększenia obszaru pod uprawę lnu w poszczególnych gospodarstwach, wobec zastosowania przez Spółdzielnię mechanicznej przeróbki słomy lnianej na włókno.

W lecie r. ub. pod wpływem Spółdzielni w Horodzkach powstała podobna placówka w Lubczy, ostatnio zaś w Biuniach. Spółdzielnie te zostaną uruchomione w jesieni r. b. Spółdzielnie w Horodzkach i Lubczy otrzymały dogodny kredyt na maszyny w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych w Wilnie, kredyt obrotowy,

a ostatnio również na maszyny, udziela P. Bank Rolny.

Organizowanie lokalnych Spółdzielni Lniarskich stwarza nowe zagadnienie, od którego należytego rozwiązania głównie będzie zależało powodzenie rozpoczętej akcji. Zagadnieniem tem jest organizacja zbytu wyprodukowanego włókna. Sprawa ta była już omawiana na posiedzeniu Komisji Lniarskiej w Wilnie, a szczególnie na konferencji w dniu 21 marca r. b., odbytej w obecności pana Ministra Rolnictwa. Zorganizowaniem zbytu włókna a jednocześnie siemienia lnianego prawdopodobnie zajmie się Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie.

Związek nasz dąży do otoczenia powstających spółdzielni lniarskich podobną opieką, jak to np. czyni w zakresie młczarstwa. Niestety jednak w tych staraniach naszych napotykamy na jedną trudność — brak odpowiednich fachowców. Spodziewamy się, że w najbliższej przyszłości sprawa

wę tę uda nam się pomyślnie rozwiązać, co pozwoli nam otoczyć powstające spółdzielnie lniarskie należyłą opieką.

Spółdzielnie lniarskie są nowym typem spółdzielni, nieznanym u nas w Polsce — z tych więc względów w całej tej akcji należy nam postępować ostrożnie. Masowe organizowanie spółdzielni lniarskich mogłoby jaknajfatalniej odbić się na przyszłości tego ruchu, wobec braku tak odpowiednich instruktorów, a następnie kierowników dla tych spółdzielni.

Spółdzielnie lniarskie znajdują w większości członków Komisji Lniarskiej jaknajwiększe zrozumienie i poparcie. Na tej podstawie należy przypuszczać, że praca organizowanego Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie przedewszystkiem oprze się na spółdzielniach lniarskich, jako organizacjach najlepiej zabezpieczających interesy producentów rolników.

Organizacja handlu lnem.

(Wywiad z prof. Władysławem Bratkowskim)

1. Jak się przedstawia handel lnem na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny?

Skup siemienia i włókna lnianego odbywa się na rynkach miejscowych przez drobnych handlarzy wyłącznie żydowskiego pochodzenia. Głównymi takimi rynkami są: Druja, Brasław, Miory, Jody, Szarkowszczyzna, Widze, Hoduciszki, Postawy, Dziśna, Głębokie, Dokszyce, Smorgonie, Oszmiana, Holszany, Traby, Wołożyn, Wiszniew, Iwje, Lubcza, Horodzieja. Tereny południowe dają wartościowszy materiał, aniżeli północne. Miejscowy element kupiecki zakupuje albo na własny rachunek, albo też komisowo dla eksporterów wileńskich. Między eksporterami wileńskimi są tacy, którzy zakupują na rachunek firm zagranicznych.

Główna część siemienia lnianego idzie do krajowych olejarni, lepsze gatunki natomiast, tak zw. „Koronę“, zakupują, jako materiał siewny, eksporterzy ryscy, którzy wywożą go pod marką siemienia „ryskiego“ zagranicę. Siemienia lnianego nie starczy dla naszych olejarni nawet na okres zimy, później przerabiają one siemię argentyńskie lub indyjskie.

Dawniej gros włókna lnianego głównie w formie miedlonego nie oczyszczonego lnu, szło do Rygi, na tamtejsze fabryki. Firmy ryskie otrzymywały w tym celu w Polsce swe własne agentury, względnie przysyłały na sezon swych urzędników dla uskutecznienia zakupów. W ostatnim roku firmy ryskie z rynków polskich prawie zupełnie się wycofały. Od szeregu lat operują firmy czeskie przez przysłanego agenta na południowych rynkach, wywołując najlepsze gatunki włókna. Nowością ostatniego sezonu było zjawienie się na miejscowych rynkach lnianych fabryki Żyrardowskiej, która uskuteczniała zakup bezpośrednio przez swych własnych urzędników, bądź to wprost od włościan, bądź też od kupców drobnych i grosistów.

2. Jakie są słabe strony organizacji handlu lniarskiego?

Słabą stroną handlu lniarskiego jest przedewszystkiem to, że len sprzedawany jest na rynkach przez włościan w formie materiału niedoczyszczonego, a mianowicie miedlonego, (od 40—60% zanieczyszczenia) i tartego (od 10 — 30% zanieczyszczenia). Len taki nie da się ściśle jakościowo ocenić, co daje powód do niezupełnie czystych machinacji kupca drobnego w sto-

sunku zarówno do włościanina jak i grosisty.

Brak w ośrodkach handlu lniarskiego obszerniejszych magazynów jak i brak dostatecznych środków obrotowych zmusza kupca miejscowego do natychmiastowej sprzedaży włókna, tak że zazwyczaj to, co w dniu targowym zostało zakupione, musi być wieczorem lub nazajutrz wysyłane. W ten sposób i kupiec nie ma możliwości przyczynić się do oczyszczenia lnu, który jedynie w formie trzebanego, standaryzowanego włókna może być przedmiotem prawidłowego handlu eksportowego. Ponieważ kraje eksportujące len, jak Rosja, Łotwa, Estonia, Litwa, Belgia i Holandia sprzedają wyłącznie len dobrze oczyszczony, przeto konkurencja Polski z tymi krajami jest bardzo utrudniona. Importer po prostu boi się lnu polskiego, a jeśli go kupuje, chce go nabyć po wyjątkowo niskiej cenie. Niski stan kulturalny oraz zupełny brak organizacji producentów lnu czyni ich wobec handlarzy stroną słabszą, jeśli jednak dotychczas nie stało się to dla nich klęską, to jedynie dlatego, że i żydowscy kupcy nie są zorganizowani. Produkcja naszego włościanstwa kresowego jest zbyt mała, a miasteczka nasze zbyt są przepełnione żywiołem drobno-handlarskim, aby stan ten nie miał powodować wysokich cen lnu w stosunku do jego jakości. Analogiczne zjawisko mamy zresztą w handlu innymi ziemiopłodami.

Również brak wszelkiej organizacji u naszych eksporterów czyni ujemnym naszym interesom gospodarczym przez to, że nasi eksporterzy licytują się na rynkach zagranicznych in minus. Na rynki zachodnio-europejskie len nasz trafia głównie pod marką łotewskiego, spreparowanego odpowiednio w Rydze. Ostatnio len nasz idzie przeważnie do Niemiec i Czech, gdzie handel lnem koncentruje się u niewielkiej ilości firm we Wrocławiu i Trutnowie. Jasnym jest wobec tego, że kupcom tamtejszym łatwo przychodzi wysondować najniższe oferty i na ich już tylko podstawie przeprowadzać targ o ostateczną cenę.

3. Jak Pan Profesor zapatruje się na sposoby naprawy organizacji handlu lnem oraz rolę w akcji tej rządu, spółdzielni i inicjatywy prywatnej?

Na zebraniu, zwołanem przez Ministerstwo Rolnictwa w sprawach lniarskich postawiłem odnośnie organizacji handlu lnem następujące tezy:

1) Uzdrawienie stosunków może być

dokonane tylko przez państwo, prowadzą ku niemu następujące środki.

- Obłożenie cłem wywozowym lnu miedlonego i tartego.
- Wypracowanie i obligatoryczne zaprowadzenie systemu standaryzacji.
- Budowa magazynów na len w centrach handlu lnem.
- Stworzenie spółdzielczych placówek handlu lnem w miasteczkach, gdzie odbywa się ten handel.

2) Całokształt praktycznych zadań, związanych z lniarstwem polskim, i to zarówno technicznych jak rolniczych i handlowych, wypełnić może z sukcesem tylko „Centrala Zrzeszeń Lniarskich“, wyposażona przez państwo w odpowiednie podstawy prawne i finansowe.

Mam to przekonanie, że postulaty powyższe, aczkolwiek w chwili obecnej mogą być one tylko idealnymi wytycznymi, muszą być zastosowane w przyszłości, jeśli dojdzie mamy do zdrowych stosunków w zakresie eksportu lnu. Metody akcji sanacyjnej są tu co prawda trudniejsze, aniżeli w zakresie eksportu jaj i masła, gdzie czynniki rządowe zrozumiały nareszcie konieczność normatywnego oddziaływania państwa, staną się one jednak dostępnejsze dla rządu wtenczas, gdy czynniki społeczne urobą odpowiednio teren.

4. Jak Pan zapatruje się na prace Komisji Lniarskiej?

Rola Komisji Lniarskiej, względnie Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, jako jej emanacji, posiada w zakresie uzdrawienia stosunków lniarskich pierwszorzędne znaczenie. Już dotychczasowa jej akcja, przyczyniła się niewątpliwie do tego, że Ministerstwo Rolnictwa zajęło się realnie problemem lniarskim. Dopiero Komisja Lniarska zaczęła rozważać metodycznie zagadnienie lniarskie w całej jego rozciągłości i zajęła się w pierwszym rzędzie jego stroną rolniczą, która jest najważniejszą i najwięcej potrzebującą naprawy. Wynikiem jej działalności było powstanie w Ładunach rolniczej stacji doświadczalnej dla lnu, następnie zaś finansowe poparcie akcji zaopatrzenia rolników w doborowe siemię lniane. Towarzystwo lniarskie w Wilnie akcję tę poprowadzi dalej już na szerszej społecznej podstawie, z uwzględnieniem oczywiście również strony technicznej i handlowej problemu. Akcja sanacyjna nad lniarstwem polskim w nowej instytucji znajdzie niewątpliwie trwałe oparcie.

Rola handlu prywatnego w sprawie lniarskiej.

Zamieszczając poniższy artykuł Redakcja musi zastrzec się, że nie całkiem podziela wszystkie uwagi wypowiedziane przez Szanownego Autora. Redakcja wyraża nadzieję, że wypowiedziane poniżej uwagi może stać się wstępem do dyskusji, która się potem wywiąże na łamach „Kurjera Wileńskiego”.

W dotychczasowej dyskusji dokoła sprawy lniarskiej wysuwano na pierwszy plan zagadnienie zatrudnienia licznych rzesz ludności miejskiej przy przeróbce lnu i w związku z tem podnoszono szczególnie znaczenie odpowiedniej organizacji producentów tego artykułu, organizacji, która miałaby się zająć zarówno przeróbką jak też i zbytem lnu zagranicę.

Stanowisko takie jest w zasadzie najzupełniej słuszne i nie mam wcale zamiaru go obalać lub zmniejszać jego znaczenie. Chcę tylko zwrócić uwagę na to, iż takie ujmowanie sprawy jest nieco jednostronne i jednostronność tę — skorygować.

Uregulowanie sprawy lniarskiej, przez które rozumieć racjonalizację i standaryzację eksportu drogą wprowadzenia przeróbki surowca w kraju, posiada dla Polski olbrzymie znaczenie ze względu na konieczność polepszenia wyników bilansu handlowego. Sprawa zaś bilansu handlowego jest szczególnie ważką dla Polski, gdyż bilans handlowy Polski jest najważniejszym czynnikiem, wpływającym na kształtowanie się jej bilansu płatniczego, od którego kolei zależą losy waluty.

Nadmienić także trzeba, że odpowiednie uregulowanie sprawy lniarskiej rzutuje na wzrost dochodu narodowego Polski. Zarobki, płynące z przeróbki surowca lnu, zamiast przypadać krajom, pośredniczącym w handlu tym artykułem lub go przerabiającym, pozostaną w kraju, przyczyniając się do wzrostu dochodu narodowego.

Tak więc programem gospodarczym w tej dziedzinie jest dążenie do poprawy bilansu handlowego, a przez to i płatniczego oraz do zwiększenia dochodu narodowego.

Co do tego zagadnienia programowego niema i nie może być wątpliwości, natomiast powstają one przy omawianiu polityki, t. j. dróg i sposobów, prowadzących do urzeczywistnienia tego postulatu.

U nas dość rozpowszechnionem jest zdanie, że należy do tego iść drogą tworzenia odpowiednich zrzeszeń producentów z odsunięciem na plan dalszy inicjatywy prywatnej, jeśli nie z zupełnym jej pominięciem. Tu właśnie tkwi jednostronność, o której wspominałem wyżej. Dążąc do rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie drogą tworzenia organizacji spółdzielczych (tworzenia, bo jeszcze nie istnieją żadne) napotkamy na cały szereg trudności w wysokim stopniu tamujących rychłe a prawidłowe uregulowanie zagadnienia. Pierwsza taka trudność leży w usposobieniu włościanina ziem naszych, który niezbyt chętnie i ze znaczną nieufnością odnosi się do organizacji spółdzielczych, nie uprzytomniając sobie dokładnie całego ich znaczenia i istoty. Nieufność ta została spotęgowana przez szereg niepomyślnych prób w dziedzinie spółdzielczej w dobie bezpośrednio powojennej i nie jest bynajmniej przełamana przez późniejszą działalność spółdzielczą, opartą na zdrowych zasadach kooperacji. Wymownym tego dowodem jest chociażby liczba organizacji spółdzielczych na ziemiach naszych w porównaniu z innemi dzielnicami Polski. Brak fachowców w dziedzinie handlu i przeróbki lnu, którzyby jednocześnie pracowali lub mogli pracować w spółdzielczości, jest trudnością

następną i tej trudności wcale nie należy bagatelizować, wiadomo bowiem ile dobrych poczyniń spełzło na niczem jedynie wskutek tego, że podjęte zostały przez niefachowców. Dalej musimy uwzględnić, iż pomyślnie załatwienie sprawy przez organizację producentów utrudnione jest przez to, iż muszą to być organizacje skupiające każdą znaczną ich liczbę, a to znowóż jest pewną przeszkodą. Należy wreszcie wyrazić pewną wątpliwość co do tego, czy może być zgodne z zasadami spółdzielczości tworzenie takich organizacyj z góry, a nie z dołu. Przykre doświadczenia lat po wojennych wskazują, że organizacje tworzone z góry, nie posiadając spoidła wewnętrznego w postaci należytego uświadczenia członków, nie były długotrwałe i zaczynały wegetować, skoro tylko odpadały subsydia lub też ich przywileje i skoro musiały stanąć do walki z kapitałem prywatnym.

Reasumując powyższe, dochodzę do wniosku, że uregulowanie kwestji lniarskiej drogą popierania wyłącznie spółdzielczości z pominięciem inicjatywy prywatnej, wymaga b. długiego okresu czasu.

Tymczasem sprawa ta nie cierpi zwłoki i powinna być załatwiona im prędzej, tem lepiej.

Musimy przytem uwzględnić, że dla państwa w danym wypadku pierwszorzędą rolę gra wogóle pomyślnie tego załatwienie, natomiast kwestja czy się to stanie drogą popierania spółdzielczości czy drogą po-

pierania inicjatywy prywatnej stanowczo schodzi na drugi plan.

Przychodzimy więc do wniosku, że ze względu na nagłość sprawy i konieczność jej pomyślnego załatwienia nie należy wcale bagatelizować handlu prywatnego zwłaszcza wobec tego że już dziś posiada on odpowiedni i sprawny aparat, wieloletnie stosunki handlowe z rynkiem zagranicznym, fachową znajomość tego rynku a i zaufanie i poparcie sfer zagranicznych.

Prawidłowa polityka lniarska musi zatem pójść jednocześnie w 2-ch kierunkach: dążenia do zorganizowania zrzeszeń producentów lniarskich na zasadach spółdzielczych i udzielenia im szerokiego poparcia — z jednej strony, i poparcia inicjatywy prywatnej w tymże kierunku. Obydwa te dążenia jednakowo dobrze prowadzą do celu zakreślonego i obydwie muszą być jednocześnie i w równym stopniu uwzględnione.

Na zakończenie zaznaczam, że w błędzie byłby ten, kto by z powyższego chciał wyciągnąć wniosek, że chcę odsunąć spółdzielczość wogóle na plan drugi. Tak nie jest i świadom jestem znaczenia i potęgi jej idei, stwierdzam jedynie, że wobec powyższych trudności jednostronne jej uprzywilejowanie jest w danej sprawie i w danych warunkach niewskazane, gdyż z łatwością może stać się, że zagadnienie programowe nie zostanie w całej pełni urzeczywistnione.

[A. D.]

Len polski na rynku światowym w sezonie 1927-28 r.

Sezon hadlu lnem, rozpoczynający się w październiku, kończy się zazwyczaj w kwietniu. Tymczasem w sezonie 1927-28 r. stosunki faktyczne odbiegają od tej reguły, gdyż w chwili obecnej w posiadaniu producentów znajduje się przypuszczalnie jeszcze około 25 proc. ogólnej produkcji rocznej. Okoliczność ta znajduje głębokie uzasadnienie w dotychczasowym przebiegu realizacji zbiorów r. 1927, który poniżej zamierzam naszkicować.

Początek sezonu aż dokońca listopada włącznie nacechowany był tendencją zwykłą. Przędzalnie zagraniczne chętnie i w większych ilościach zakupywały włókno lniarskie po stosunkowo wysokich cenach. Stan ten w połowie, względnie w końcu listopada 1927 r. uległ zmianie na gorsze i poza wyczekującym stanowiskiem odbior-

ców dał się zauważyć powszechny spadek cen, w niektórych rodzajach lnu — o 15—17 proc. w stosunku do cen okresu poprzedniego. Depresja ta przetrwała aż do końca grudnia, w którym daje się zauważyć pewną poprawą cen, które jednak nie osiągnęły poziomu z początku sezonu i tylko w wyjątkowych wypadkach nieco go przekroczyły. Ceny, które mniej więcej się ustaliły w styczniu 1928 r.; przetrwały aż do dziś dnia i utrzymują się plus minus na tymże poziomie.

Wahania cen w poszczególnych miesiącach sezonu 1927/28 uwzględnia tablica poniższa, podająca ceny najważniejszych gatunków lnu za tonę franko wagon niemiecka lub czeska granica (Leszno lub Zbrydowice), względnie fob Riga.

GATUNEK LNU	Ceny za tonę w Ł. w poszczególnych miesiącach					
	R o k 1 9 2 7			R o k 1 9 2 8		
	X	XI	XII	I	II	III
Moczeniec trzepaniec Głębocki lub Drujski (za tak zw. Basis ŻK)	95	91/81	78/80	81/92	89	89
Moczeniec rwaniec Głębocki lub Drujski (za asortyment 50/60 ^{0/0} I (II)	71	66	56	54/61	64	64
Ślaniec surowiec Wołczyński (za t. zw. Basis I)	77	73/63	61/63	66/76	73	73
Ditto Hoduciski	74	71/61	61	64/68	68	68
Ślaniec rwaniec (za asortyment 50/50 ^{0/0} I (II)	71	66	61	61/68	66	66
Ślaniec trzepaniec Wołczyński (za t. zw. Basis I)	98	90/85	83	100	93	93
Ditto Hoduciski	96	88/83	81	97	91	91

W niektórych wypadkach ceny w tej tablicy podane, są, jako ułamek. W tym wypadku licznik oznacza cenę na począt-

ku miesiąca, a mianownik — cenę w końcu miesiąca.

Ceny ostatnich miesięcy dają moż-

ność realizacji zbiorów ze względu na pomyślny wynik, jednakże w zawieraniu transakcji stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że ceny te są dla zagranicy nie do przyjęcia, gdyż, nie wiele się różniąc od cen gotowego produktu (1), uniemożliwiają zdrową kalkulację kupiecką. Zagranica wobec tego powstrzymuje się chwilowo od zakupów i zajmuje narazie stanowisko wyczekujące. Tak więc wytworzyła się sytuacja, przy której zagranica, choć nie pokryła całkowicie swego zapotrzebowania, to jednak nie zawiera dalszych transakcji, uważając ceny za uniemożliwiające produkcję, zaś w kraju pozostają jeszcze wcale znaczne zapasy surowca.

Stan ten, rzecz oczywista, nie może utrzymać się nastale i posiada charakter przejściowy. Należy oczekiwać, iż najbliższy czas przyniesie pewne ożywienie i zmianę cen w tym lub innym kierunku.

Z uwagi na to, iż najpoważniejsi producenci włókna lnianego, którzy w dodatku skoncentrowali i zmonopolizowali w ręku państwa handel lnem, — Rosja Sow. i Łotwa nie wykazują bynajmniej dążnością do redukcji cen, sądzić należy, że ceny lnu polskiego nie ulegną niższe, a co najmniej utrzymają się na tymże poziomie.

Eljasz Himelfarb.

Łotewsko-sowiecka konwencja lniana.

Łotwa i Rosja sowiecka dążyły już od kilku lat do zawarcia porozumienia w sprawie eksportowego handlu lnem.

Po kilku nieudanych próbach doszło wreszcie do pewnego uzgodnienia stanowisk w tej sprawie i w marcu r. ub. opracowany został projekt łotewsko-sowieckiej konwencji lnianej.

Według z tego projektu sprawa handlu lnem zostaje poruczona mieszanemu towarzystwu łotewsko-sowieckiemu w Rydze, przyczem zarząd towarzystwa i rada jego składają się z określonej ilości przedstawicieli obu stron. Rada tow. jest powołana do rozstrzygania wszystkich zasadniczych kwestyj w sprawie handlu lnem, jak ustalanie cen za różne gatunki lnu i t. d. Zarząd zaś t. w. prowadzi wszelkie operacje związane z handlem lnem.

Punktem sprzedaży lnu łotewskiego i sowieckiego zostaje ustalone m. Ryga, przyczem ZSRR zobowiązuje się dostarczać $\frac{3}{4}$, a Łotwa $\frac{1}{4}$ ogólnej ilości lnu.

Pozatem oba państwa zachowują swe marki i asortymenty z tem, że pochodzenie towaru m. b. łatwo określone i za wszelkie defekty produktu odpowiedzialna jest odnośna strona.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysie projekt tej konwencji lnianej:

Aczkolwiek Rada Ministrów Łotwy zatwierdziła projekt konwencji łotewsko-sowieckiej w sprawie handlu lnem oraz projekt statutu towarzystwa, to jednak projekty te nie uzyskały jeszcze dotąd aprobaty ze strony Sejmu łotewskiego.

Jednakże ze względu na pilny charakter sprawy Ministerstwo Skarbu Łotwy podpisało w końcu r. ub. osobną prowizoryczną umowę z ZSRR w sprawie wspólnych cen na len eksportowy. Treść tej ostatecznej umowy dotąd nie jest znana.

W każdym bądź razie należy stwierdzić, iż pewne zbliżenie między Łotwą a Rosją sowiecką w sprawie handlu lnem nastąpiło.

O ile to porozumienie osiągnie swoje definitywne cele oraz o ile wogóle okaże się ono trwałe — przewidzieć na razie trudno. Będzie zależało to w znacznej mierze od stopnia szczerości zamiarów stron kontrahujących, jak również i od te-

go, o ile poważne wpływy na światowym rynku lniwym potrafią uzyskać oba te państwa w rezultacie swej wspólnej akcji. W każdym razie istnieją poważne dane do przypuszczenia, iż Rosja nadal będzie eksportować swój len oddzielnie przez Petersburg.

W związku z tą konwencją daje się już zauważyć w szeregu państw, jak Niemcy, Czechosłowacja i inne pewne dążenie

Doświadczalnictwo w dziedzinie uprawy lnu.

W związku ze wzrostem zainteresowania sprawą lniarską na terenie ziem lit.-białoruskich wysuwają się coraz to nowe zagadnienia praktyczne w dziedzinie racjonalizacji uprawy i przeróbki lnu oraz uregulowania obrotu siemieniem i słomą lnianą.

Jednym, bodaj najważniejszym z tych zagadnień, warunkującym pomyślność całej akcji w dziedzinie lniarstwa, jest zagadnienie podniesienia techniki rolniczej w dziedzinie uprawy lnu.

Sprawa ta w jej stanie obecnym pozostawia bardzo dużo do życzenia. W latach bowiem ostatnich, sięgając okresu jeszcze przedwojennego, w związku z niepomyślnymi koniunkturami na wytwory lniane, zaczął się spadek przestrzeni uprawy lnu, a technika uprawy ulegała znacznemu obniżeniu. Dlatego też dzisiaj lniarstwo na naszych terenach stanowi gałęź rolnictwa widocznie zaniedbaną, a brak żywego zainteresowania się nią ze strony rolników powoduje ustawicznie coraz dalszy zanik znajomości praktycznej nawet tych prymitywnych metod technicznych uprawy lnu, jakie jeszcze do niedawna były stosowane.

Jeśli zaś chodzi o teoretyczną pomoc fachową, jaką mogliby udzielić rolnikom specjaliści-instruktorzy organizacji rolniczych, to zakres i tej pomocy jest minimalny: 1) dla braku odpowiednich fachowców lnianych, oraz 2) z powodu, co jest najgłośniejsze, nieprzeprowadzenia dotąd ścisłych badań doświadczalnych w zakresie uprawy lnu na ziemiach lit.-biał.

Stąd też wynika doniosła, pierwszorzędna rola naukowego doświadczalnictwa w całości akcji w sprawie lniarskiej na terenie województw wchodnich. Miarodajną opinię w sprawie zadań doświadczalnictwa rolniczego w zakresie uprawy lnu wypowiedział niedawno w „Tygodniku Rolniczym“ p. W. Łastowski, dyrektor rolniczej stacji doświadczalnej w Bieniakoniach.

Zdaniem p. dyrektora Łastowskiego doświadczalnictwo u nas powinno w pierwszym rzędzie przystąpić do badania takich zagadnień, jak kwestja najodpowiedniejszego czasu i gęstości siewu, korzyści mineralnego nawożenia oraz doboru odmian i nasion różnego pochodzenia. Rozstrzygnięcie bowiem tych zagadnień da od razu rolnikom pewne wskazówki praktyczne, które będą się nadawały do urzeczywistnienia w realnych warunkach naszej rzeczywistości gospodarczej.

Powyższe zagadnienia podstawowe z dziedziny uprawy lnu mogą być rozstrzygnięte, według zdania p. dyr. Łastowskiego, w drodze ścisłych doświadczeń polowych, przeprowadzonych, jak na stałych polach doświadczalnych, tak również i przez zorganizowanie doświadczeń zbiorowych, w których mogliby też brać udział zainteresowani rolnicy.

Jednakże cały szereg zagadnień więcej skomplikowanych, wymagających bardziej ścisłych metod badania, może być rozwiązany jedynie na stałych polach doświadczalnych, które przewidują istnienie spe-

do spowodowania odpowiedniej reakcji w tej sprawie. Reakcja ta zmierzana razie w kierunku ograniczenia przeróbki lnu, importowanego z państw wschodnich, zwiększenie produkcji własnej, uregulowania handlu lnem w drodze osobnych koncesyj i t. d.

Jak się ułożą ostatecznie stosunki w tej dziedzinie, pokaże niedaleka przyszłość.

J.

cialnych stacji, względnie zakładów doświadczalnych, zaopatrzonych w odpowiedni aparat techniczny i personel naukowo wyszkolony.

Do doświadczeń, które winne być prowadzone na stałych polach doświadczalnych, należą, jak uważa p. dyr. Łastowski, doświadczenia z uprawy roli, z dziedziny nawożenia, doświadczenia odmianowe i uprawowe, doświadczenia płodozmianowe oraz cały szereg innych.

Dla dokonania wspomnianych doświadczeń konieczne jest założenie na ziemiach lit.-biał. odpowiednich zakładów doświadczalnych w zakresie uprawy lnu.

Pierwsze kroki w tym kierunku wykonały w postaci prac nad zorganizowaniem lniarskiej stacji doświadczalnej w Łazdunach pow. Wołożyńskiego. Stanowi to jednak tymczasowe i przytem tylko bardzo częściowe załatwienie sprawy.

Sprawa potrzeb ziem lit.-biał. w zakresie doświadczalnictwa lniarskiego, oraz zasadnicze stanowisko w tej kwestji naszych znawców sprawy lniarskiej ujawniły się w obradach Komisji Lniarskiej, które odbyło się w dniu 25 listopada r. ub. w lokalu P. B. R. w Wilnie pod przewodnictwem dyrektora Banku p. L. Maculewicz.

Komisja miała zapoznać się z projektem memoriału do Ministerstwa Rolnictwa w sprawie założenia lniarskiej stacji doświadczalnych na ziemiach lit.-biał. Na tle przyjęcia projektu tego memoriału, oraz w związku z fachowymi wyjaśnieniami, udzielonemi przez dyrektora rolniczej stacji doświadczalnej w Bieniakoniach p. W. Łastowskiego zostało sprecyzowane stanowisko Komisji w omawianej sprawie.

Komisja lniarska uznała za słuszne wysunięty przez p. dyrektora Łastowskiego pogląd, iż ziemie lit.-biał. w obecnych warunkach, wobec wysoce pożytecznej inicjatywy p. inż. Dębickiego w sprawie organizacji lniarskiej stacji doświadczalnej w Łazdunach, powinny mieć conajmniej 2-wa zakłady doświadczalne w zakresie uprawy lnu: 1) o charakterze ściśle doświadczalnym, połączony ze szkołą techników lniarskich w Łazdunach i 2) o charakterze hodowlano-doświadczalnym, selekcyjnym, mający na celu przedewszystkiem zakrojoną na szeroką skalę hodowlę nasion. Ten drugi winen być położony na północy w rejonie Dziśnieńszczyzny ze względu na szczególnie sprzyjające do tego tamtejsze warunki klimatyczne i przyrodnicze.

Jednakże, jak wiemy, sprawa założenia wspomnianego zakładu hodowlano-doświadczalnego w Dziśnieńszczyźnie pozostaje tymczasem otwartą przedewszystkiem z powodu braku odpowiedniego terenu. Przeszkoda ta w odniesieniu do Łazdunów w powiecie wołożyńskim została przezwyciężona, dzięki pomocy Sejmiku i Związku Kółek Rolniczych.

Pozatem drugą poważną przeszkodą w sprawie rozwoju doświadczalnictwa lniarskiego stanowi zupełny prawie brak fachowców lniarzy. Zarządzenie temu złu ma na celu zaprojektowana w Łazdunach szkoła techników lniarskich, lecz sama ta szko-

ła na początku swego istnienia będzie odczuwała brak potrzebnego personelu wykładającego. W związku z tem wysunięte zostały na posiedzeniu Komisji Lniarskiej projekty zwrócenia się do rządu o odpowiednie subsydia na cel wysłania pewnych kandydatów zagranicę dla kształcenia się w dziedzinie lniarstwa.

W ten więc sposób daje się stwier-

dzić, iż pierwsze kroki w dziedzinie organizacji doświadczalnictwa na ziemiach lit.-białoruskich w zakresie uprawy lnu zostają zapoczątkowane. Należy się spodziewać, iż te pierwsze kroki nie będą ostatnimi, lecz początkiem rozwoju przyszłego szerszego doświadczalnictwa w dziedzinie uprawy lniarskiej wogóle na terenie ziem litewsko-białoruskich.

Jur.

Ręczny czy mechaniczny przerób słomy lnianej.

Problem ten w rozpoczynającej się na Kresach Wschodnich szerokiej akcji nad racjonalizowaniem uprawy i obróbki lnu, odgrywa pierwszorzędą rolę. Zdawałoby się, że nie powinno być wątpliwości co do konieczności zdecydowania się na rzecz przeróbki mechanicznej, ponieważ tylko ona uważana być może za system racjonalny i przedstawiający istotny postęp.

A jednak w zakresie przerobu słomy lnianej kwestja ta przedstawia się zgoła inaczej. Nie można co prawda twierdzić, aby walory mechanizacji i tu nie odgrywały roli, w naszych jednak warunkach ustępują one różnym względem, między którymi na pierwszym planie postawiłbym stronę społeczną problemu.

Jeżeli wziąć przemysł lniany w jego całokształcie, to trzy jego fazy; miedlarstwo, przedzalnictwo i tkactwo, pod względem technizacji różnorodne stawiają wymagania. Przerób słomy lnianej na włókno może być i jest w istocie wykonywany przeważnie ręcznie, przedzenie nitki lnianej winno być wykonywane wyłącznie mechanicznie, tkanie płócien lnianych jest wykonywane przeważnie mechanicznie, może być jednak z powodzeniem wykonywane ręcznie, zwłaszcza w odniesieniu do płócien cienkich adamaszkowych.

Względy społeczne nakazują nam kierować rozwojem lniarstwa kresowego w ten sposób, aby wieśniak nasz miał przez pięć miesięcy zimowych, możliwie w zagrodzie swej, zajęcie. Jestto okoliczność tak ważna, że zakazuje poprostu stawiania problemu lniarstwa na tej samej płaszczyźnie, jak na Zachodzie Europy, gdzie ludność wiejska w porze zimowej znajduje zajęcie czy to w gospodarce hodowlanej, czy przy pracach polnych, czy wreszcie w szeroko rozwiniętym a pracującym sezonowo przemyśle rolniczym. U nas prace w polu są niemożliwe, zajęcia hodowlane narazie nikłe, a głównym zajęciem jest i powinno być obok prac leśnych lniarstwo.

Fakt, że ludność wiejska w porze zimowej na Wschodzie Europy łaknie zajęcia i zarobku, jest powodem, że zarówno u nas jak w Rosji, Estonji, na Łotwie i na Litwie miedlarstwo mechaniczne nie może się rozwinąć i że we wzorowanym na stosunkach zachodnio-europejskich rozwoju po części się załamało. Praca, zawarta w gotowym włóknie lnianym tak nisko przez wieśniaka jest oceniana, że żadna fabryka nie może z nią konkurować. Racja bytu fabryki mogłaby opierać się jedynie na uzyskaniu lepszych wyników jakościowych. Taka rola miedlarzy mechanicznych jest teoretycznie możliwa. W praktyce jednak wykonywanie jej napotyka na wielkie trudności.

Miedlarnia, o ile wykonywać będzie rosenie względnie moczenie słomy, bezwzględnie będzie górowała nad wieśniakiem, który nie docenia dziś ważności tego procesu w przerobie słomy. Koniecznemu skupieniu uwagi przeszkadzają u wieśniaka inne równorzędne zajęcia gospodarskie, nadto zaś dążność rolnika do ułatwienia sobie procesu miedlenia skłania go do przeraszania słomy, na czem cierpi wytrzymałość włókna.

Suszenie, jako dalszy etap przerobu słomy, może być również wykonane lepiej przez fabrykę, zwłaszcza jeśli zaopatrzona jest w suszarnię parową. Dziś, wysokie temperatury suszni chłopskich ogromnie psują tłustość, mięsistość, połysk i wytrzymałość włókna, które to cechy stanowią o wysokiej jakości włókna. Motywem przesuszania jest tu również wzgląd na ułatwienie sobie następnego procesu miedlenia względnie tarcia lnu.

W praktyce domowej przeróbki słomy lnianej na Kresach dwie te czynności stosowane są równorzędnie. Miedlenie wysuszonej słomy na kieratowych trójwalcowych miedlarkach stosowane jest w najbogatszym pod względem plantacji lnu, rejonie naddziwińskim, w pasie między Drują a Dzisną. Rejon ten schodzi się niemal matematycznie ze stosowaniem procesu moczenia słomy. Rejon Dukuszy—Widze—Świeciany—Hoduciszki—Postawy i cały rejon wołczyński stosuje cierlice do wyrobu włókna — są to równocześnie okolice siania słomy, za wyjątkiem moczeńcowej enklawy trabskiej. O ile rejon słańcowy ze względu na wyłącznie ręczny proces tarcia skłonne są do przeraszania, o tyle rejon moczeńcowy, stosujące przeważnie przerób kieratowy, skłonne są do niedomaczania.

Na równocześnie miedleniu i ręcznym tarcu oparte jest zawodowe miedlarstwo czeskie w okolicach Wekelsdorfu i Adersbachu na południowo-zachodnich stokach Gór Olbrzymich. Około 150 takich drobnych zakładów rozsianych jest po całej okolicy, dając intratne zajęcie wielkiej rzeszy wieśniaczej. Miedlarnie czeskie wykupują większą część słomy lnianej w Poznańskim i na Śląsku niemieckim, a sprowadzają w okresach karestry na słomę lnianą, nawet z Węgier i Holandji. Powodzenie miedlarzy czeskich opiera się na rutynie długoletniej miejscowej ludności w obchodzeniu się z lnem, na wysokiej wydajności pracy tamtejszego robotnika oraz na bliskości przedziału czeskich, które popierają miejscowego miedlarza.

Należy przypuszczać, że przeszczepienie techniki czeskiej na Wileńszczyznę, mogłoby mieć dla racjonalizowania naszego lniarstwa wielkie znaczenie. Słoma, przemiedlona maszyną, pędzoną kieratem i tarta ręcznie, nie wymagałaby nadmiernego przesuszania, choć przyznać trzeba, że i Czesi silnie len suszą, co jednak u nich jest mniej szkodliwe, aniżeli u nas, ze względu na niesłuchanie umiejętne stosowanie procesu rosenia.

A ni u nas, ani w Czechach len trzeptaniu zazwyczaj nie podlega. Czeski len tarty ma jednak dzięki doskonałości pracy zawodowego miedlarza, wygląd i wartości niemal lnu trzeptanego, dając przeciętnie 35 proc. czesanki na mechanicznej czesarce, podczas, gdy nasz len surowy, tarty, z rejonu Hoduciszek, dostarczany przezemnie do fabryki czeskiej, daje przeciętnie 20 proc. czesanki, a z lnu ręcznie trzeptanego z naszego rejonu nie otrzymuje się przeciętnie więcej, jak 40% włókna czesanego.

Mechaniczne miedlarki o 5-ciu, 11 lub 21 par wałków, stosowane na Zachodzie, poza miedlarniami czeskimi, są u nas polecenia godne. Zaznaczyć jednak wyraźnie trzeba, że dzisiejszy stan naszego wieśniaczego rosenia lnu czyni stosowanie żelaznych, intensywnie działających wałków miedlających niebezpiecznym dla włókna. Włókno zwłaszcza nieco przesłanej słomy jest niemiłosiernie rwane, podczas gdy drewniane wałki i cierlica nie czynią takiego zniszczenia. To też, według mego doświadczenia, miedlarnie mechaniczne na Kresach winny koniecznie same rosić względnie skrupulatnie dozorować rosenie słomy, którą chcą przerobić u siebie, stosując raczej delikatne niedorosenie.

Mechaniczne trzeptanie najmniej w naszych warunkach jest wskazane. Nie wolno go stosować bezpośrednio lub krótko po miedleniu, jeśli miedlenie poprzedzone było suszeniem słomy, w takim bowiem razie większość włókna pójdzie na pakuły.

To też na Zachodzie dziś nie stosują prawie zupełnie suszenia sztucznego przed miedleniem. Miedlarnie belgijskie, a ostatnio i niemieckie, unikają suszenia, jak ognia, upatrując w niem głównego nieprzyjaciela wysokiej gatunkowości włókna. Ponieważ słoma u nich po przejściu przez wałki miedlarki raczej jest pokarbowana, aniżeli połamana, przeto oddzielenie paździerza od włókna możliwym jest tylko drogą silnego mechanicznego oddziaływania na kiść zmiedlonę słomy. Tarcie ręczne nie dałoby tu żadnego wyniku. Stosowanie więc mechanicznych trzepaczek na Zachodzie nie tylko jest możliwym, ale koniecznym ze względu na miedlenie słomy w naturalnym stanie jej wyschnięcia. Jest ono jednak i możliwym ze względu na dobroć słomy, zawierającej silne włókno, które łatwiej znosi mechaniczne oddziaływanie.

U nas wysoka wilgotność powietrza w porze jesiennej, gdy smolę po wyroszeniu z pola się zbiera, oraz w porze zimowej, kiedy to odbywa się miedlenie i tarcie, wymagają niemal imperatywnie suszenia, tak że trudno sobie u nas wyobrazić mechaniczną miedlarnię bez sztucznego dosuszania słomy. Już ten wzgląd klimatyczny czyni w naszych warunkach trzeptanie mechaniczne niebezpiecznym. Następnie zaś pamiętać trzeba, że obecny stan kultury lnianej na Kresach powoduje naturalną słabość włókna, które skutkiem tego przy mechanicznym trzeptaniu daje nadmierną ilość odpadków.

Zmechanizowanie przeróbki słomy lnianej objęło w ostatnim czasie niższe gatunki surowca w zupełności. Drożyzna robocizny na Zachodzie powoduje, że nie opłaca się tam wiele zachodu wkładać w obróbkę słomy niższych gatunków. To też np. słoma, długością nie dochodzącą pół metra, z reguły — nawet w Wekelsdorfe — przerabiana jest wprost na pakuły mechanicznym wyłącznie sposobem, przyczem stosuje się sztuczne suszenie, osiągając w ten sposób czyste, wysoko wartościowe pakuły.

Nie można bezgłędnie twierdzić, że zupełna mechanizacja przerobu słomy nie da się przeprowadzić — nie jest ona jednak dotychczas technicznie wszechstronnie rozwiązana, w naszych zaś warunkach wymaga wielkiej oględności i wykonania skrupulatnych prób i badań porównawczych. Społeczne jej uzasadnienie nastąpiłoby tylko wówczas, jeśli w myśl znanych intencji pana Ministra Niezabytowskiego, na Kresach Wschodnich rozwinęło się tkactwo ludowe w takich rozmiarach, aby uczynić zbędnym uciążliwy, niehygieniczny ręczny przerób słomy lnianej na włókno.

Władysław Bratkowski.

Przemysł olejarski.

(Wywiad z dyr. „Kurlandzkiej Olejarni“
p. Trockim).

Po informacje o stanie przemysłu olejarskiego zwróciliśmy się do p. Trockiego dyrektora „Kurlandzkiej Olejarni“, największej w kraju.

Jak się przedstawia obecnie stan przemysłu olejarskiego na terenie ziem wschodnich w porównaniu z czasami przedwojennymi?

W czasach przedwojennych sytuacja w dziedzinie przemysłu olejarskiego, w szczególności lniarskiego, kształtowała się w sposób jednolity dla bezporównania szerszych terenów, w których skład poza dzisiejszą Wileńszczyzną i Nowogródczyzną wchodziły: Mińszczyzna, Wileńszczyzna, Kowieńszczyzna i dzisiejsza Łotwa.

Otóż różnice co do warunków przemysłu olejarskiego lniarskiego na tych terenach w porównaniu z sytuacją tej gałęzi przemysłu na dzisiejszych ziemiach wschodnich przedstawiają się w sposób nader jaskrawy. Warunki bowiem, dotyczące zakupu surowca i sprzedaży wytworzonego produktu uległy b. poważnym zmianom. Przed wojną olejarnie istniały tylko i wyłącznie w tych punktach, gdzie był w dostatecznej ilości surowiec. Stanowiło to ogólną zasadę, dzięki której powstawały olejarnie w dogodnych, pod względem komunikacyjnym, portach lub innych punktach, zaopatrzonych w potrzebną ilość surowca. Dlatego też każda olejarnia miała pod dostatkiem surowca, a poza tym istniała jeszcze możliwość b. poważnego eksportu surowca, sięgająca nieraz 300 proc. ilości surowca zużywanego na miejscu.

Otóż w tej dziedzinie, poczynając od czasu okupacji niemieckiej, zaszły wielkie zmiany. W miejsce ewakuowanych dużych, wysoko pod względem technicznym postawionych oraz należycie zlokalizowanych olejarni powstała cała masa drobnych i zupełnie prymitywnych olejarni t. zwanych „tłoczni“ których obecnie istnieje do 300 sztuk na terenie Ziemi Wschodnich i Kongresówki. Takie właśnie można napotkać dziś w każdym małym miasteczku.

„Tłocznie“ te pod względem technicznym stanowią rażącą niedorzeczność i nie dają należytego wyzyskania surowca. Na skutek taniego i prymitywnego urządzenia technicznego, jakie posiadają te małe olejarnie, wyrabiają one makuchy, zawierające zbyt wysoki procent tłuszczu, który, będąc w nadmiarze, powoduje, iż takie makuchy nie tylko nie stanowią pożytecznego, ale, odwrotnie, szkodliwy pokarm dla bydła. Z drugiej zaś strony ilość tłuszczu, zawarta w siemieniu lnianym nie zostaje należycie wyzyskana na olej. W ten więc sposób odbywa się nieprodukcyjne psucie surowca.

W dziedzinie organizacji handlu w okresie przed wojną należy również stwierdzić duże różnice. Zakup surowca w postaci nasion oleistych odbywał się wyłącznie za gotówkę. To samo miało zastosowanie i w odniesieniu do sprzedaży produktu wytworzonego z tem tylko zastrzeżeniem, iż może tylko jakieś 10% sumy ogólnej stanowiły rozrachunki wekslowe. Poza tem w miesiące jesienne w czasie realizacji urodzaju, gdy olejarnie czyniły olbrzymie zakupy surowca, przychodziły im z wydatną pomocą finansową w postaci tanich kredytów banki państwowe i prywatne.

Dzisiaj, jeżeli chodzi o nabywanie surowca, to odbywa się ono taksamo za gotówkę, lecz sprzedaż oleju następuje w wy-

sokości 60% zbytu na rachunek wekslowy, wyjątek tu stanowią makuchy, które idą zagranicę.

Co się tyczy taryf kolejowych, to one również były lepiej dostosowane do potrzeb przemysłu olejarskiego, gdyż udzielały specjalne ulgi dla eksportu makuchów lnianych do portów i punktów granicznych, co dawało możność wytrzymywania konkurencji cen na rynkach zagranicznych.

Wogóle zaś kardynalna kwestja, która wpływa decydująco na ukształtowanie się stosunków w dziedzinie przemysłu olejarskiego, a która w czasach powojennych uległa znacznemu pogorszeniu — jest to sprawa zaopatrzenia olejarni, w surowiec.

Możliwość zaopatrzenia się olejarni w potrzebny surowiec przed wojną nie narużała żadnej wątpliwości, mogły być tu pewne wahania cen surowca w zależności od istniejących koniunktur, lecz pewność posiadania surowca w potrzebnej ilości w ciągu całego roku operacyjnego była bezwzględna. Stąd też zapewnione było normalne nieprzerwane funkcjonowanie przedsiębiorstw olejarskich, co stanowi podstawowy warunek wszelkiej racjonalnej produkcji. Kwestja zaś nieprzerwalności pracy w dziedzinie przemysłu olejarskiego posiada ze względów technicznych szczególnie doniosłe znaczenie. Tu bowiem praca odbywa się w kilka zmian i wszelka przerwa, powodująca także przerwę pracy maszyn i ochładzanie się kotłów odbija się ujemnie, na kosztach produkcji.

Dzisiaj olejarnie na terenie ziem wschodnich tej właśnie pewności co do nieprzerwalnej pracy w ciągu całego roku operacyjnego nie mają. Stoi to w związku z trudnościami w dziedzinie zaopatrzenia się w potrzebny surowiec.

Jakie są czynniki, wpływające obecnie w sposób dodatni na rozwój przemysłu olejarskiego na terenie naszego kraju?

Do tych czynników zaliczyć należy przede wszystkim żywe zrozumienie i docenianie ostatnio przez sfery rządowe znaczenia gospodarczego przemysłu tłuszczowego ze względu na rolę, jaką on odgrywa w odniesieniu do potrzeb instytucji wojskowych, kolejnictwa oraz całego szeregu gałęzi wytwórczości przetwórczej.

Istnieje obecnie w Ministerstwie Rolnictwa projekt sfinansowania przez banki większych olejarni podczas realizacji tego-rocznego urodzaju w kraju. Zastępuje też na podkreślenie stanowisko Banku Gospodarstwa Krajowego, który udzielając pożyczek przemysłowych, uważa olejarnie za jedną z tych gałęzi przemysłu, które przede wszystkim muszą otrzymać poparcie finansowe ze strony państwa. Jako czynnik niewątpliwie dodatni dla przemysłu olejarskiego należy podnieść dzisiejsze dążenie w kraju do zwiększenia konsumpcji makuchów lnianych, które stanowią bardzo treściwy pokarm dla bydła i znajdującego przez to coraz szersze zastosowanie w dziedzinie gospodarki hodowlanej i mleczarskiej w szczególności.

Pozatem dzięki zwróceniu uwagi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na stan sanitarny naszych miast oraz w związku z rozwojem budownictwa i rozbudową kolejnictwa daje się zauważyć znaczny wzrost popytu na pokost lniany. Wogóle zaś trzeba zaznaczyć, iż ilość spożycia pokostu, przypadająca na głowę jednego mieszkańca w państwie, jest wyrazem stanu sanitarnego budynków.

Jak się przedstawiają obecnie czynniki ujemne, hamujące rozwój przemysłu olejarskiego?

Niestety, istnieje sporo i czynników ujemnych. Do najdotkliwszych z nich należy często odczuwany przez przemysł olejarski w kraju brak dobrego surowca, spowodowany wywozem go zagranicę przeważnie w miesiącach jesiennych, gdy olejarnie nie są w stanie nabyć większych ilości siemienia lnianego. Dlatego też najlepsze, najsuchsze gatunki surowca wychodzą zagranicę, gorsze zaś pozostają w kraju, gdyż rynki zagraniczne niższych gatunków siemienia lnianego nie przyjmują.

Pozatem brak surowca zmusza nasz przemysł olejarski do importowania surowca z La Platy, co związane jest z opłacaniem olbrzymich kosztów przewozu i powoduje odpływ waluty zagranicę w daleko większej ilości, aniżeli ta, która uzyskuje się w drodze eksportu tych samych surowców w ich lepszych gatunkach z kraju. Odbija się to wszystko w sposób bardzo ujemny na stanie naszego bilansu handlowego.

Słabą też stroną stanowi sprawa kredytów, które są udzielane w wysokości zbyt małej i na warunkach niedostatecznie dogodnych. Wreszcie odczuwa się poważnie brak fabryk mechanicznych, produkujących maszyny i narzędzia techniczne, stosowane w przemyśle olejarskim. W związku z tem olejarnie zmuszone są zakupować potrzebne instalacje techniczne zagranicą, opłacając przytem niewspółmiernie wysokie ceny.

Wogóle zaś obecnie olejarnie nie są w stanie osiągnąć za makuchy ceny stosunkowo odpowiadającej wartości siemienia lnianego. Tak, przed wojną stosunek ten wynosił 85 proc., dzisiaj zaś waha się on od 55 proc. do 60 proc.

Jak duże znaczenie gospodarcze dla naszych ziem posiada przemysł olejarski?

Ponieważ ziemie wschodnie stanowią ze względów przyrodniczych kraj przede wszystkim i wyłącznie rolniczy, to też widoki szerokiego rozwoju na tych terenach posiada jedynie przemysł przetwarzający produkty gospodarki rolnej. W dziedzinie tego przemysłu przemysł olejarski zajmuje na naszych terenach bardzo poważne miejsce. Zatrudnia on znaczną ilość robotników, robi duże obroty i wpłaca pokaźne sumy do skarbu w postaci podatków.

Zastępuje też na podkreślenie dodatni wpływ przemysłu olejarskiego na poziom rolnictwa w kraju. Normalne bowiem funkcjonowanie olejarni i prawdopodobny ich rozwój w przyszłości spowoduje niewątpliwie odpowiednie podniesienie się rolnictwa w dziedzinie lniarstwa, gdyż stwarzając popyt na siemię lniane olejarnie zachęca producenta do zwiększenia zasiewów lnu, z drugiej zaś strony przemysł olejarski dostarczy rolnictwu w jego hodowlanej gospodarce treściwego i taniego pokarmu dla bydła.

Biorąc zaś ogólnie, znaczenie gospodarcze przemysłu olejarskiego na terenie ziem wschodnich jest bez porównania większe, niż w innych lepiej uprzemysłowionych dzielnicach Polski.

Jak się odbija naprawa sprawy lniarskiej na przemyśle olejarskim?

Niewątpliwie w sposób b. dodatni. Skutkiem podniesienia rolnictwa w dziedzinie lniarstwa olejarnie lniarskie uzyskują więcej i przytem lepszego gatunku siemienia lnianego — zostaną więc w ten sposób zaopatrzone należycie w potrzebny surowiec, co stanowi warunek podstawowy rozwoju tej gałęzi wytwórczości. Z drugiej zaś strony, jak już zaznaczyłem

wyżej, odbije się to pomyślnie na poziomie rolnictwa w zakresie lniarstwa.

Co powie Pan Dyrektor o perspektywach rozwojowych przemysłu olejarskiego na ziemiach wschodnich?

Gdy zostaną usunięte omówione wyżej czynniki, wpływające ujemnie na przemysł olejarski, oraz będą wprowadzone odpowiednie taryfy: kolejowa i celna, jak

również udostępnione potrzebne kredyty inwestycyjne — wówczas przed omawianą gałęzią wytwórczości staną szerokie widoki rozwoju. W związku z tem nastąpiłoby też odpowiednie potanie wytwarzanego produktu oraz utraciłoby wszelką rację bytu istniejące obecnie drobne tłocznie, wprowadzające dziś stan dezorientacji w dziedzinę przemysłu olejarskiego.

Produkcja lnu w Polsce w świetle cyfr.

Produkcja lnu w Polsce wynosiła w r. 1926 około 60 tys. ton, przyczem ilość ta była podzielona pomiędzy poszczególne województwa w sposób następujący:

1926

Województwa wzgl. grupy tychże	Powierz- chnia pod lnem tys. ha	Zbiory na ha q (przeciętnie)	Zbiory w tys. ton.	% udział w zbiorach ca- łej Polski
Woj. Centralne (4)	33.7	6.8	22.81	38.3
Woj. Zachodnie (2)	4.8	7.8	3.73	6.3
Woj. Południowe (4)	14.4	6.2	8.90	14.9
Wołyń	18.5	5.4	10.00	16.8
Białystok	13.4	3.3	4.42	7.4
Wilno	11.9	4.8	5.67	9.5
Nowogródek	7.0	3.6	2.52	4.3
Polesie	4.8	3.1	1.51	2.5
	108.5	5.5	59.56	100.0

Jak widzimy z powyższego zestawienia, produkcja 4 województw Wschodnich (Białystok, Nowogródek, Polesie i Wilno), wynosi około 40 proc. ogółu produkcji krajowej. Jest to może jeszcze stosunkowo niewiele, lecz województwa te, jako okęgi produkcji lnu, nabierają szczególnie ważnego znaczenia wobec tego faktu, że podczas, gdy inne województwa, produkując len gorszych gatunków, zużywają go na potrzeby własne, województwa wschodnie oddają go na eksport wzgl. przerabiają na fabrykach miejscowych. Dla użytku domowego pozostaje tu ilość znikoma. Przekonywa nas o tem następująca tabela (obejmuje len i konopie razem).

1926

Dyrekcja kolejowa	Nadano z przeznacze- niem w kraju tony	Nadano z przeznacze- niem zagra- nicę tony	Razem tony
Wołkowo	1.801	702	2.503
Radom	1.643	829	2.472
WILNO	3.468	8.407	11.875
Poznań	4.290	1.157	5.447
Gdańsk	922	131	1.053
Katowice	748	787	1.535
Kraków	714	573	1.287
Lwów	4.828	4.339	9.167
Stanisławów	767	66	833
	19.181	16.991	36.172

Ze względu na to, że tabela niniejsza obejmuje len i konopie razem nie przedstawia ona dokładnego obrazu. Oprócz tego

pozycje dla niektórych Dyrekcyj granicznych (oprócz wileńskiej) należałoby zmniejszyć, gdyż obejmują one także wiele ładunków, przewożonych zagranicę nie bezpośrednio, lecz przez jedną ze stacji krajowych, gdzie zostają nadawane ponownie. Natomiast pozycja dla Dyrekcji wileńskiej jest zupełnie wolna od naleciałości z tego tytułu

Eksport lnu polskiego zagranicę w r. 1926 przedstawiał się następująco:

K r a j	Eksport w tonach	Wartość w tonach
Anglja	544	556
Austria	155	
Belgia	76	
Czechosłowacja	8 861	4.811
Francja	108	
Łotwa	4 879	5.428
Niemcy	3.067	1.595
Pozostałe kraje (Rumunia, Holandia i in.)	60	
	17.750	

Naczelne miejsca wśród importerów lnu polskiego zajmują Czechosłowacja, Łotwa i Niemcy. W rzeczywistości jednak kraje te w znacznym stopniu sprowadzają len nie dla siebie, lecz dla dalszej odsprzedaży już pod swoją marką, występując w charakterze pośredników. Zestawiając dane wartości eksportu z ilością lnu, możemy zauważyć, że do Niemiec i Czechosłowacji są sprzedawane gatunki tańsze, niżli np. do Łotwy lub do Anglii. Przyczyną tego jest to, że Łotwa, zakupując droższe gatunki, tylko odsprzedaży je dalej, zaś Czechosłowacja i Niemcy, zakupując tańsze, poddają je przeróbce w licznych miedlarniach i przedziałniach.

Rozwój importu lnu polskiego do czterech państw, zakupujących przeważną ilość, przedstawia się następująco:

Wywóz w tonach

Kraj	1924	1925	1926
Anglja	150	540	544
Czechosłowacja	6.130	6.777	8.861
Łotwa	2.517	4.719	4.879
Niemcy	5.909	5.409	3.067

Ta tablica wykazuje przesunięcie pewnej ilości eksportu z Niemiec do Czechosłowacji, co tłumaczy się restrykcjami przy wprowadzaniu lnu z Polski, stosowanymi przez Niemcy w związku z wojną celną.

A D.

Skorowidz firm trudniących się przemysłem i handlem lniarskim na ziemiach Litewsko-Białoruskich.

Przeróbka słomy i handel lnem.

Na prowincji.

Spółdzielnia przerobu słomy lnianej w Horodzkach pod Wołożynem.

Spółdzielnia lniarska w Lubczy, pow. Nowogródzki.

Zakład miedlarski p. Miezejewskiego pow. Baranowski.

Miedlarnia w Bezdanych.

W Wilnie.

Len Wileński, Wilno.

Krajowa Spółka dla plantacji lnu, Wilno, Poznańska 2.

Handel nasieniem.

Na prowincji.

Spółdzielnia „Rolnik” w Brasławiu.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Postawach.

Syndykat Rolniczy w Baranowiczach.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Dokszycach.

Chrześcijański Bank Ludowy w Duniłowiczach.

W Wilnie.

Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Wilno, Mickiewicza 19.

Zygmunt Nagrodzki, Wilno, Zawalna 11.

Syndykat Rolniczy Wileński, Wilno, Zawalna 9.

Olejarnie.

Na prowincji.

Olejarnia Spółdzielcza w Brasławiu.

Olejarnia „Male” w pow. Wil.-Trockim, wł. gen. Dąb-Biernackiego.

Olejarnia w maj. „Korzeniowszczyzna”, wł. p. W. Łopatto, pow. Baranowski.

W Wilnie.

Olejarnia Kurlandzka, Wilno, Słowackiego 14.

Kowarski, Himelfarb i Fejgin, Wilno, Szopena 8.

Pierwszorzędnej wartości

NASIONA

ROŚLIN PASTEWNICH, ŁUBINÓW WSZELKICH
OGRODOWYCH oraz KWIATÓW

Zygmunt Nagrodzki

poleca:

Wilno, Zawalna 11-a

: : skład maszyn i narzędzi rolniczych : :

Proszę żądać cenników.

O lnianych tkaninach ludowych w Wileńszczyźnie.

Mówiąc o lnie w województwach północno-wschodnich nie można pominąć tak charakterystycznej gałęzi przemysłu ludowego, jaką są tkaniny lniane. W każdej gminie, w każdej niemal chacie w Wileńszczyźnie, Nowogródzkiej i ziemiach przyległych jest mały prymitywny warsztat tkacki, na którym kobiety wiejskie w chwilach wolnych od zajęć gospodarskich tkają zarówno lniane płótna zwyczajne w 2 nicielnicie, jak również wzorzyste, w 4, 6, 12 do 20 nicielnic, t. zw. „dymki“, „radziuszki“, „kapy“, „kołdry“, „dzieruszki“. Są to typowe wytwory tkackie, w których osnowa i wątek grają rolę równorzędną przy tworzeniu ornamentu, ornament wychodzi w formach geometrycznych, jak krzyże i gwiazdy, koła, elipsy, kwadraty, szachownice, w różnych przeplataniach i kombinacjach. Nici do tkania przędą robotnice własnoręcznie na kołowrotkach—wrzecionach wyszły oddawna z użycia prawie zupełnie. Tkaniny wzorzyste bywają albo z lnu niefarbowanego, bielonego i niebielonego, cienkie i miękkie, i tych używają wieśniaczki na ręczniki i obrusy. Ze skrzyżowania i przeplatania nitek białych i szarych, połyskujących i matowych, powstają ornamenta subtelne, odcinające się od tła czasami tylko jakby połyskiem starego srebra. Kolorowe tkaniny wyrabiają wieśniaczki przeważnie z grubszej przędzy, czasami nawet z bardzo grubej, t. zw. pakuły. Przędzę farbują same. Do niedawna używały do tego celu wyłącznie farb roślinnych, własnoręcznie przyrządzonych według starych, w tradycji przechowanych przepisów. Dziś weszły w użycie farby anilinowe, zawsze jednak stosowane z wielkim smakiem i poczuciem piękna, stosowane w miarę potrzeby, ponieważ zbyt jaskrawe kolory nie odpowiadają charakterowi tutejszego ludu, pełnego skupienia i powagi.

Szerokość tkanin, wyrabianych na lwaskich warsztatach nie przenosi zwykle 80 cm. Tkaczki zeszywają je i robią płachty w wymiarach około 150×180 cm., których następnie używa się do wszelkich posług w gospodarstwach wiejskich, jak np. przy-

krywania łóżek i stołów, wozów, sani, koki, do noszenia zielska i t. p.

Oprócz takich samodziółów wyrabiają wieśniaczki również tkaniny o bardzo drobnym ornamentie, wytykanym w nieparzystą liczbę nicielnic, przeważnie 5, stąd nazwa „pięciornicy“. Podczas gdy w samodziółach robionych przy użyciu parzystej liczby nicielnic (tkanych przeważnie w 2 kolorach niekiedy jednak w 3, 4 i więcej) ornament wychodzi dwustronnie, tak, że każdą stronę można uważać za prawą, pięciornica, zawsze dwukolorowa, ma ornament jednostronny, i używaną bywa na ubrania, przeważnie na spodnice.

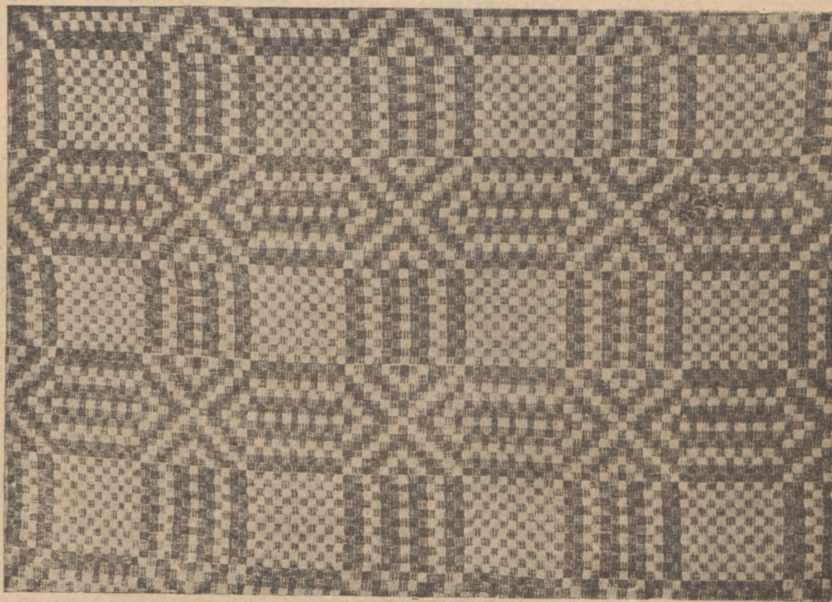
Do wątku w samodziółach używają tkaczki niekiedy przędzy wełnianej, a do osnowy weszły w użycie od kilkudziesięciu lat częściowo bawełna. Martwa matowość i maszynowa równość bawełnianych nici odbiera jednak tkaninom ich świeży, charakterystyczny wdzięk i najpiękniejsze są zawsze tkaniny z czystego lnu, albo też z dodatkiem wełny.

Przekazane przez tradycję sposoby traktowania przędzy i warsztatu tkackiego pozwalają robotnicom operować niemi z taką swobodą, że wprost nieograniczone są możliwości tworzenia przez nie coraz to nowych motywów i ornamentów tkackich—zawsze geometrycznych—i coraz to nowych połączeń barwnych. To też muzeum Etnograficzne U. S. B. liczy dotychczas przeszło

300 różnych samodziółów, powiększając stale swoje zbiory nowymi nabytkami. Powstałe przed kilku laty Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie ma za zadanie roztoczenie opieki nad tą tak oryginalną dziedziną artystycznego przemysłu ludowego, która jest tem cenniejsza, że ośrodki tkactwa, w przeciwieństwie do wielu innych, zanikających ośrodków przemysłu ludowego w granicach Rzplitej, rozwijają się i żyją dotychczas prawie że w pierwotnej i nieskażonej postaci i że obejmują zasięgiem swoim bardzo szerokie terytorium.

Spółdzielnia „Bazar Przemysłu Ludowego“ w Wilnie wzięła w swoje ręce handel temi wyrobami, nadającemi się oprócz celów, do jakich służą w wiejskim środowisku, do dekoracji mieszkań współczesnych jako serwety na stoły, makaty na ściany, obicia mebli, portjery i t. p. Wieśniaczki, które dotychczas wyrabiały te tkaniny wyłącznie na własne potrzeby, a sprzedawały je niekiedy tylko na jarmarkach i kiermaszach w razie koniecznej potrzeby pieniędzy, mają sposobność stałego zarabkowania, inteligencja miejska ma możliwość zaopatrywania się w samodzióły nie tylko w dniu „Kaziuka“ albo jarmarku pod kościołem św. Piotra i Pawła, ale we własnym już obecnie magazynie Spółdzielni Bazaru przy ul. Zamkowej 8.

H. S.



Samodziół biało-czarny lniany ze zbiorów Muzeum Etnograficznego U. S. B. w Wilnie.

Fot. p. Stankiewiczówny.

NAJSTARSZY NA KRESACH WSCHODNICH

ZAKŁAD OGRODNICZY I HANDEL NASION

ISTN. z 1860 ROKU

W. WELER

WILNO, UL. SADOWA 8

Telegram: WELER—WILNO

FILJA UL. ZAWALNA 18.

POLECA

wszelkie nasiona gwarantowane.
Wygodne źródło dla Sz. P.P. Rolników i gospodarzy wiejskich.

Ceny umiarkowane.

Cenniki na żądanie wysyłam niezwłocznie.

Z poważaniem ERNEST WELER,
właściciel zakładu.

NAJLEPSZA ROŚLINA PASTEWNA

BULWA

Raz posadzona rośnie na jednym miejscu kilkanaście lat, daje duże zbiory naci i kłębów nawet i na lichej ziemi, aby cieplej i nie mokrej, zimą nie wymarza i niewykopana w jesieni daje wiosną plon bulw — doskonałego karmu wtedy, gdy go zwykle brak, pracuje dla rolnika literalnie cały okres wegetacyjny danej miejscowości, gdyż rośnie aż do mrozów stałych, wszystkie jej części, to jest nać i bulwy stanowią doskonały karm, przyczem nać jej jest pożywniejszą od koniczyny, a bulwy od kartofli. Wysyłam kłęby do sadzenia wiosną w miarę możliwości kopania po cenie 50 groszy za kilo, licząc z workiem i dostawą na st. Postawy w ilościach 50—100 i t. d. kilo i nie mniej jak 50 kilo. Zamówienia całkowicie opłacone wysyłam w koleji ich nadejścia.

Adres: Wilno, Bankowa (od Makowej) Nr. 1 m. 14.

WACŁAW KOZŁOWSKI.

Obecnie na wiosnę mam na sprzedaż bardzo ograniczoną jej ilość, przy zamówieniu, na żądanie wysyłam broszurę o niej — gratis.

LEN

Zakup lnu i pakul dla największych fabryk w Polsce.

Eksport zagranicę

T. D. WASSONG, Warszawa, Żłota 59A
(dom własny) tel. 49-50.

1339

Fabryki Maszyn, Kamieni Młyńskich i Odlewnia Żelaza

G. KULIK

FABRYKI:

w LUBLINIE: ul. Wesoła 20, tel. 8-91
ul. Przemysłowa 10, tel. 1-65

BIURA i SKŁADY FABRYCZNE:

w LUBLINIE: ul. Zamojska 18, tel. 7-61
w WILNIE: ul. Mickiewicza 9, tel. 12-75

Adres telegraficzny: G. KULIK, LUBLIN.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

WARSZAWA
KRAKÓW
LWÓW
RZESZÓW

KATOWICE
STANISŁAWÓW
KOŁOMYJA
CHEŁM

Wilno, w kwietniu 1928 r.

WW. PP.

Spieszmy powiadomić naszych Szanownych Odbiorców, iż praktyka ubiegłego roku pracy na tutejszym rejonie, pozwoliła nam zorientować się w potrzebach tutejszego rynku, zarówno co do jakości, jak i ilości maszyn i urządzeń młyńskich, to też przy zbliżającym się sezonie, po reorganizacji biura i składu w WILNIE przy ul. Mickiewicza 9, skład ten zaopatrzyliśmy w dużą ilość maszyn i urządzeń młyńskich, a to celem możliwości natychmiastowego wykonywania zleceń

Na składzie posiadamy stale maszyny i kamienie młyńskie, jak to: postawy walcowe, maszyny czyszczące, urządzenia kaszarń i t. p., oraz gazę jedwabną szwajcarską, pasy oryginalne wiedeńskie i wszelkie artykuły techniczne.

Zwracamy również najuprzejmiej uwagę Szanownej Klienteli na nasze bezkonkurencyjne, o światowej sławie perlaki automatyczne cepowe „MARS”, które zdobyły sobie ogólne uznanie i są obecnie przedmiotem eksportu zagranicę, między innymi do Ameryki.

Zmiana kierownictwa biura w Wilnie przez cofnięcie plenipotencji p. Stanisławowi Stoberskiemu i zastąpienie tegoż przez fachowe siły handlowe i techniczne, daje rękojmię zupełnego i wszechstronnego zadowolenia naszych Szanownych Odbiorców.

Zawiadamiając o powyższym spieszmy zakomunikować, iż do bieżącego sezonu przygotowaliśmy się przez kupno drugiej fabryki w Lublinie. Praca więc w dwóch fabrykach da nam możliwość stałego posiadania na składzie, względnie wykonywania w krótkich terminach wszelkich zleceń.

Celem otrzymania ofert, projektów, kosztorysów, porad i t. d. prosimy najuprzejmiej zwracać się pod adresem:

G. KULIK

BIURO I SKŁAD FABRYCZNY

w WILNIE, ul. MICKIEWICZA Nr. 9.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli, pozostajemy

z poważaniem

G. KULIN

BIURO I SKŁAD FABRYCZNY

w WILNIE, ul. MICKIEWICZA Nr. 9

BANK Towarzystw Spółdzielczych

Spółka Akcyjna

ODDZIAŁ W WILNIE

dom własny, przy ul. Ad. Mickiewicza 29.

Prowadzi wszelkie operacje bankowe.

1267

Akcyjne T-wo Kurlandzkiej Olejarni

Wilno, Słowackiego 14, tel. 6—02 (Zarząd)
Kurlandzka 7, tel. 6—03 (Olejarnia).

OLEJ—POKOST—MAKUCHY.

1296

Żarówki „PHILIPS“

Składy Elektro-Radjotechniczne

„DZWON“

Firma egz. od r. 1908,

WILNO, WILEŃSKA 21, tel. 655.

Zawsze na składzie: DETEKTORKI i ODBIORNIKI LAMPOWE po cenach fabr. SŁUCHAWKI różnych fabryk krajowych i zagran. po cenie od zł. 12.50.

SPRZĘT RADJOWY I ELEKTRYCZNY po cenach konkurencyjnych.

Wszystko na raty i za gotówkę. — — — Prosimy o przekonanie się.

Głośniki „PHILIPS“

Anody „PHILIPS“



Prostowniki „PHILIPS“

KSIĘGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie

WIELKA 7, Konto P. K. O. 80220.

Poleca możliwie kompletnie zaopatrzony dział nauk **ekonomicznych i gospodarczych** Ostatnie nowości z powyższego działu:

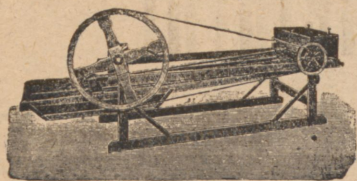
	Zł.	Gr.		Zł.	Gr.
Burmester H. Dr. Dokładna gospodarka na roli	12.—		Moczarski Z. Chów koni	9.—	
Chmielecki W. inż. Urządzenie gospodarstw małych	2.50		Pierwszy Polski Przewodnik Adres. Ogrod.	5.—	
Gościcki J. Cła zbożowe	1.—		Rosja po dziesięciu latach	2.50	
Jankowski E. Organizacja prowadzenie i wycenianie przedsiębiorstw ogrodn.	7.—		Starzyński S. Litwa (zarys stos. gospod.)	9.—	
Łączyński St. i Żemoytel T. Przebudowa ustroju roln. w Ziemi Wileńskiej . .	3.—		Szałkiewicz K. Podręcznik roślin miododajnych	3.50	
			Zakrzewski T. Lichwa na wsi	1.50	
			Zdziechowski J. Polityka finansowa . .	2.—	

W dziale antykwarskim księgarnia posiada ENCYKLOPEDIĘ ROLNICZĄ 11 — tomową w opr. egz. dobrze zachowany, oraz wielką ilość dzieł ekonomiczno gospodarczych z XIX stulecia po cenach bardzo przystępnych.

Księgarnia zwraca uwagę wszystkich PP. Rolników, na świeżo wydaną a niezbędną dla nich **MAPE WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO** w podziałce 1 : 300.000, w 4-ch kolor. cena bez przesłki: niepodklej. zł. 5; — podklej. z wałkami zł. 10.

Katalog dzieł rolniczych oraz inne katalogi na żądanie wysyła się darmo.

1322



TRIEURY płaskie (Treszczotki)

TRIEURY cylindrowe

do czyszczenia siemienia lnianego, oryginalne SCHULTEGO.

MIĘDLICE do obróbki lnu i konopi.

OLEJARNIE gospodarskie.

OLEJARNIE z prasą hydrauliczną i walcami do siły kieratowej lub motorowej.

poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI**

WILNO, ZAWALNA Nr. 11-a Tel. 687.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

1323

CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH

ODDZIAŁY:

WARSZAWA

ul. Mazowiecka 9.
Telefon 101—86.

KRAKÓW

ul. św. Anny 1.
Telefon 15—22.

LWÓW

ul. Trzeciego Maja 11.
Telefon 12—85

WILNO

ul. Jagiellońska 3.
Telefon 88.

TORUŃ

ul. Prosta 20.
Telefon 256

ŁUCK

ul. Jagiellońska 24.
Telefon 5.

Jest Centralnym Bankiem, na zasadach spółdzielczości opartym,
dla Spółdzielni Rolniczych.

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE

A W SZCZEGÓLNOŚCI

przyjmuje lokaty na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki
wkładowe zarówno od Spółdzielni jak i osób prywatnych.

ZAŁATWIA ZLECENIA GIEŁDOWE, INKASO WEKSLI i TOWARÓW.

1294

SPÓŁDZIELCZY BANK DLA HANDLU i RZEMIOSŁ

(Z OGR. ODPOW.)

w WILNIE, MICKIEWICZA 7, Tel. 201.

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

PRZYJMUJE WKŁADY NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE i NA R-ki CZEKOWE

NA NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE.

Wydaje pożyczki przemysłowcom, handlowcom, rzemieślnikom i podmiejskim rolnikom. Załatwia
inkaso, licząc najniższe stawki prowizyjne.

1295

Księgarnia Gebethnera & Wolffa i S-ka

w WILNIE ul. MICKIEWICZA 7.

POLECA OSTATNIE NOWOŚCI KSIĄŻEK ROLNICZYCH:

Brzeziński J. Hodowla warzyw . . .	Zł. 6.50	Mizerski M. Gospodarstwo stawowe .	Zł. 3.50
Burmester H. Dokładna gospodarka w roli .	12 —	Moczarski Z. Chów koni	9.—
Chłopiński W. Krótki zarys uprawy lnu .	2.60	„ Hodowla zwierząt 2 tomy .	14.—
Garbowski J. Najważniejsze błędy w ho-		Piątkowski A. Żywienie krów mlecznych .	1.50
dowli koni	1.—	Prawocheński R. Hodowla świń t. II .	12.—
Karczeńska M. Dobre nioski	1.—	Trybalski M. Kury	12.—
„ Prakt. wskaz. dla hodowc. świń .	1.50	Turczynowicz S. Budowle wiejskie . .	19.—

Polecamy również wszelkie inne wydawnictwa rolnicze z działów: hodowli, uprawy roli i roślin, we-
terynej, pszczelnictwa, leśnictwa, których olbrzymi wybór posiadamy na składzie.

Szczegółowe spisy z poszczególnych działów wysyłamy na żądanie.

Księgarnia KAZIMIERZA RUTSKIEGO

WILNO, WILEŃSKA 38.

TELEFON 941.

Poleca: **Dra JANA WILCZYŃSKIEGO** Biologja ogólna

Kurs uniwersytecki z 529 rysunkami i 24 portretami, str. 910, cena zł. 35.—

	zł.	gr.		zł.	gr.
Ks. Ciborowski. Pszczoły, czyli nauka o pszczole str. 167 cena	7	—	Ks. Ciborowski. Ul Warszawski str. 34 cena	—	35
Ks. Ciborowski. Praca w pasiece str. 270 cena	7	—	C. Chłopiński. Krótki zarys uprawy i wyprawy lnu cena	2	60

Posiada na składzie nowości z działów: rolnictwa, gospodarstwa wiejskiego, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa, weterynarii etc.

Wysyła książki na prowincję odwrotnie za pobraniem pocztowem.

1321

Kowarski, Himelfarb i Fejgin

Wilno, Szopena 8. Tel. 562, 1202.

Export oraz dostawa do fabryk krajowych lnu i nasienia lnianego.

Składy zakupu [we wszystkich ośrodkach lnianych Wileńszczyzny.

„KURJER WILEŃSKI”

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Najpoczytniejsze pismo
na Ziemiach Litewsko-Białoruskich.

Posiada 150 placówek kolportażowych.

Własny oddział redakcyjno-administracyjny
w GRODNIE.

Wilno, Jagiellońska 3,
tel. 99. Konto P.K.O. 80.750.

Oddział w Grodnie,
Orzeszkowej 5, tel. 360.

1328

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. „Ptak”. Dziś o godz. 20-ej po raz drugi komedia w trzech odsłonach Jerzego Szaniawskiego „Ptak” z Juliuszem Osterwą w głównej roli. Oprawa sceniczna i muzyka Eugenjusza Dziwulskiego.

— Jutro i dni następnych „Ptak”.
— Teatr Polski sala „Lutnia”. Występy Jędrzej Smolarskiej. Dziś Jędrzej Smolarska wystąpi po raz przedostatni w komedii Fodora „Małgorzata z Nawary”.
— Jędrzej Smolarska w „Intrydze i miłości”. W piątek premiera dramatu Schillera „Intryga i miłość” z Jędrzej Smolarską w głównej roli. W sobotę gra p. Pelinski, Lady Millford, E. Frenklowa. Resztę obsady tworzą najlepsze siły naszego Teatru.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godz. 4 m. 30 popoł. grana będzie sensacyjna sztuka A. Tolstoja i P. Szczegolewa „Spisek czarownic” (Rasputin).
Ceny miejsc od 20 gr.

Przekupnie. Plaga teatrów stołecznych, przepuknięte bilety, którzy od czasu występów Jędrzej Smolarskiej zaczęli grasować przy kasie Teatru Polskiego, wykupując zawczasu bilety, aby potem spieniężyć takowe drożej, została ukroczona. Kasa Teatru nie sprzedaje jednej osobie więcej niż 3-ch biletów.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Pożegnany koncert Judyty Bokor. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego grać będzie po raz drugi i ostatni Judyta Bokor wiołonczelista wszechświatowej sławy. P. Bokor jest jedną z niewielu artystek, która zachwyca słuchaczy nie tylko swoim czarującym tonem, lecz i swoją artystyczną grą i fenomenalną wprost techniką. P. Bokor jest znana całej Europie. Podczas życia genialnego dyrygenta Artura Nikisza artystka występowała w jego symfonicznych koncertach jako solistka we wszystkich stołecznych światowych. Wielki program koncertowy nie może nie zainteresować miłośników muzyki.

Bilety do godz. 4-ej popoł. w „Orbisie”, a od godz. 5-ej w kasie Klubu.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
ŚRODA 25 kwietnia.

15.30. Transmisja z Warszawy. „Związki tajne w Królestwie Polskim” odczyt z działu „Historia” z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich wygł. prof. Henryk Mościcki.
16.00. Chwilka literacka.
16.15. Komunikat Tow. Obrony Przeciwgazowej.

16.30. Audycja dla dzieci. „Wróbelkowe historie” wygł. P. Minkiewiczówna.
16.55. „Materia i sztuka” odczyt II z cyklu „O materii” z działu „Filozofia” wygł. prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski.
17.20. „Zwrot zbiorów bibliot. Wileńskiej—Polsce czy Litwie?” odczyt I wygł. dyr. Stefan Rygiel.
17.45. „Klaudiusz Debussy” odczyt z okazji 10-ciolecia śmierci kompozytora wygł. dr. Tadeusz Szeliński.
18.15. Transmisja koncertu popoł. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. 19.00. Gzsetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Transmisja z Warszawy. „Z biegiem polskich rzek” odczyt wygł. prof. Aleksander Janowski.
20.20. Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego.
22.05. Komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

CZWARTEK 26 kwietnia.

15.30. Transmisja z Warszawy. „Polska współczesna” odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich wygł. prof. Aleksander Janowski.
16.00. Chwilka literacka.
16.15. Komunikat harcerski.
16.30. „Zwrot zbiorów biblioteki wileńskiej—Polsce czy Litwie?” odczyt II wygł. dyr. Stefan Rygiel.
16.55. „Amatorska i handlowa uprawa warzyw” odczyt z działu „Ogrodnictwo” wygł. prof. S. Skotył Ogródniczej Seweryn Monkiewicz.
17.20. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Transmisja z Warszawy. Audycja literacka. Impresja o wielkich wódcach—pisarzka R. Zrębowa z ilustracją recytacją i muzyką.
19.00. Gzsetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „Zadania współczesnej medycyny” odczyt z działu „Medycyna” wygł. prof. U. S. B. dr. Stanisław Trzebiński.
20.00. Pogadanka radiotechniczna.
20.30. Koncert wieczorny kameralny, transmitowany z Wilna na inne Polskie stacje.
22.05. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus” w Wilnie.

Na wileńskim bruku.

— Podrutek. W bramie domu Nr. 4, przy ul. Bosackowej, znaleziono podrutek pici męskiej, w wieku około 3 miesięcy, którego umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

— Z wagonu sanitarnego. Z wagonu sanitarnego na st. osob. Wilno, na szkodę Dyrekcji P. K. P. za pomocą wybijcia szczy w drzwiach skradziono garderobę sanitariuszów wart. 420 zł.

Walki zapasnicze w cyrku.

Owacyjne powitanie mistrza Polski, Sztekkera.

Sensacją 14 wieczoru walk było ukazanie się podczas prezentacji zapasników, zdobywcy 1-ej nagrody na olimpiadzie zapasniczej w Berlinie, wielokrotnego mistrza Polski, ulubieńca Wilna, Teodora Sztekkera, któremu zgutowano gorącą owację.

Niemniejszą sensacją jest — wycofanie się syberyjczyka Kiriłowa z turnieju. Zapasnik ten, pewny był zdobycia nagrody, a po porażkach z Pineckim, Poschofem i Brylą stracił rezon i poszedł jak nieprzytomny.

Wieczór rozpoczął się zwycięstwem Bryli odniesionem w 3 min. nad Kruminem. Budrus w 4 min. przetrzucił przez biodro, pokonał Krystofa.

Emocjonująca walka Pineckiego z Orłowem trwała 38 min., po którym to czasie Orłow wyczerpany i obezwładniony podwójnym nelsonem, trzykrotnym uderzeniem dłońią o dywan, dał znak, iż poddaje się. Pineckiemu zgutowano gorącą owację.

W ostatniej parze ciężki Niemiec Willing, ciężarem swego cielska przytłoczył Petersena na łopaty.

Dziś, w środę walczą: Sztekker—Willing, Prohaska—Krystof, Budrus—Petersen i decydująca Orłow—Poschof.

SPORT.

Posiedzenie organizacyjne imprez sportowych 3 maja.

W dniu 25-IV o godz. 18 w lokalu Ośrodka W. F. Wilno przy ul. Dominikańskiej 13 odbyło się posiedzenie organizacyjne przedstawicieli klubów sportowych i organizacji, którym została powierzona organizacja poszczególnych imprez.

Marsz szlakiem Batorego.

W związku z organizowanym w połowie czerwca przez Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego świętem wileńskich organizacji W. F. i P. W., jak się dowiadujemy, zorganizowany zostanie 80-cio kilometrowy marsz szlakiem Batorego. W marszu tym wezmą udział: wojsko, Strzelec i wileńskie organizacje sportowe.

Zjednoczenie stowarzyszeń wojskowo-sportowych.

Dnia 22 b.m. w m. Trokach odbyło się organizacyjne zebranie stowarzyszeń przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Na zebraniu tem postanowiono utworzyć specjalny komitet, składający się z przedstawicieli stowarzyszeń „Strzelca” Sokół, Młodzieży narodowej i t. d. Komitet taki, reprezentujący wszystkie te stowarzyszenia ma na celu m. inn. opiekowanie się poszczególnymi stowarzyszeniami, działającymi na terenie m. Trok. Następne zebranie w tej sprawie postanowiono zwołać na dzień 25 b.m.

Lekka atletyka.

Dzień sztafet pań i panów.

Dzień sztafet dla pań i panów, który miał się odbyć w dniu 25 maja b. r. zorganizowany zostanie łącznie z zawodami lekkoatletycznymi urządzanymi przez Wil. O. Z. L. A. na zakończenie pracy treningowej p. Norlinga.

Sukcesy Halickiego i Wieczorka w Krakowie.

Jak już donosiliśmy w odbywającym się obecnie w Krakowie kursie przedolimpijskim bierze udział dwóch wileńskich lekkoatletów, a mianowicie: Halicki (Pogon) i Wieczorek (3 p. Sap.).

Wyżej wymienieni uzyskali na pierwszych zawodach lekkoatletycznych obozu olimpijskiego następujące zaszczytne wyniki:

W biegu 800 mtr. Halicki przybył do mety jako drugi (czas zwycięzcy Malanowskiego 2:04,4). W biegu 1500 mtr. tenże zawodnik zajął pierwsze miejsce łącznie z Forsysem i Malanowskim w czasie 4:22,6.

Wieczorek osiągnął 2 miejsce w skoku wwyż (159 cm.), trzecie w tymże (2,95 a poza konkursem 315), trzecie w pchnięciu kulą (11,06) i w rzucie dyskiem (37 mtr. 66), oraz drugie w rzucie oszczepem (44 mtr.).

Piłka nożna.

Najbliższe zawody o mistrzostwo kl. A.

W dniu 28-IV gra Z. A. K. S. z Ogniskiem w dniu 29-IV Pogon z A. Z. S-em.

Mecz treningowy A. i B. Pogoni.

We środę (25-IV) odbędzie się na stadionie Ośrodka W. F. Wilno mecz treningowy A. i B. Wojsk. Kl. Sp. Pogon.

Sensacje piłkarskie.

Do najbardziej sensacyjnych wyników w zawodach piłki nożnej o mistrzostwo ligi należą bezspornie wyniki Legii warszawskiej i Warszawianki, osiągnięte z 4-krotnym mistrzem Polski Pogonią lwowską.

Jak wiadomo Pogon przegrała z Legią 7:0, a z Warszawianką 3:0.

Również i Cracovia poniosła ostatnio dotkliwą porażkę, przegrywając nieoczekiwanie z Ruchem śląskim w stosunku 4:1.

Hippika.

Słabe wyniki jeźdźców polskich w Nicei.

Jak prasa sportowa donosi, jeźdźcom polskim, którzy biorą udział w konkursach hipicznych w Nicei niezupełnie dobrze się wiedzie.

W pierwszych 2 dniach konkursów najlepszym miejscem, jakie osiągnęliśmy, było trzecie.

Przyczyną tych niepowodzeń była podobno niedyspozycja naszych koni, które wogóle co do wartości swojej znacznie ustępują zagranicznym.

Z sądów.

Sprawa sen. Rogu'i.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym miała być rozpatrywana sprawa b. pos., a obecnie senatora Rogu'i. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowogródku, Rogu'a został z art. 129 skazany na 2 lata ciężkiego więzienia. W Sądzie Apelacyjnym bronił Rogu'ego mec. Abramowicz i mec. Czernichow.

W oświadczeniu sen. Rogu'a zaprotestował przeciwko zakazaniu go w każdym podcas transportu do Sądu, powołując się na to, że wyrok nie został uprawomocniony i że on jest senatorem Rzeczypospolitej. Po zreferowaniu sprawy, mec. Abramowicz prosił Sąd o dołączenie do akt sprawy broszury wydanej przez komunistyczną partię Białejrusi w Mińsku, a skierowanej przeciw działalności politycznej o. k. Rogu'i i pos. Jarmicza, jako opierających się i reprezentujących ideologię drobnoburżuazyjną — wrogą Sowietom. Okoliczność ta wyklucza możliwość nawoływania Rogu'ego do odwrócenia Złem Wschodnich od Polski i przyłączenia do Rosji sow.

Jednocześnie mec. Abramowicz wnosi o powołanie w charakterze świadków nacelnika Wydziału Bezpieczeństwa Kiriłisa i radcę wojew. Rakowskiego dla stwierdzenia tej okoliczności, że czynnikowi sowieckie wrogo ustosunkowały się do działalności politycznej Rogu'ego.

Sąd po nareadzie do wniosku obrony przychylił się, wzmiankowaną broszurę do akt sprawy dołączając, świadków postanowił zaważać i rozprawę odroczyć.

BILANS SUROWY Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego S. A.

Stan czynny.

na dzień 31 marca 1928 r.

Stan bierny.

Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim i P. K. O.		303.550.21	Kapitały własne		
Waluty zagraniczne	—	246.224.05	a) zakładowy	1.000.000.—	
Papiery wartościowe własne:			b) zapasowy	18.283.49	
a) pożyczki państwowe	768.09	—	c) inne rezerwy	—	1.018.283.49
b) papiery hipoteczne	131.089.62	—	d) fundusz amortyzacyjny	—	
c) akcje	135.170.22	267.027.93	Wkłady		
Banki krajowe	—	209.661.82	a) terminowe	2.778.377.28	—
Banki zagraniczne	—	238.816.81	b) à vista	2.419.360.63	5.197.737.91
Weksle zdyskontowane	—	3.255.601.86	Rachunki bieżące (saldo kred.)		112.459.75
Weksle protestowane	—	45.782.01	Zobowiązania inkasowe	—	81.167.43
Rachunki bieżące (saldo debetowe)			Redyskonto weksli	—	1.816.996.82
a) zabezpieczone	2.820.167.15	—	Banki krajowe	—	640.542.80
b) niezabezpieczone	477.493.—	3.297.660.15	Banki zagraniczne	—	4.964.42
Pożyczki terminowe	—	374.196.57	Różne rachunki	—	188.749.43
Nieruchomości	—	730.000.—	Procenty, prowizje i różne zyski	—	241.155.30
Różne rachunki	—	197.284.37	Oddziały	—	325.182.89
Koszty, różnice kursowe i t. p.	—	146.919.85			
Oddziały	—	314.514.61			
			Suma bilansowa	—	9.627.240.24
Suma bilansowa	—	9.627.240.24	Zobowiąz. z tyt. udziel. gwarancji	—	79.200.—
Udzielone gwarancje	—	79.200.—	Różni za inkaso	—	2.231.444.16
Inkaso	—	2.231.444.16			
Razem	—	11.937.884.40	Razem	—	11.937.884.40

Kino-Teatr

„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

DZIŚ! ARCYDZIEŁO, KTÓREGO OCZEKUJE WILNO! Najpopularniejsza osobistość, kobieta najpiękniej zbudowana, za którą szaleje dziś cały świat, czarna królowa Paryża, której posagowa nagoda jest przedmiotem zachwytów, twórczyni charakterysta — mulatka — ukazuje się dziś w roli tytułowej we wspaniałym dramacie na tle oświecających przepychów wielkich muzyk-hallów paryskich i najbardziej egzotycznych zakątków świata p. t. „Czarna Venus” w specjalnie dla niej opracowanym przez popularn. pisarza mistrza erotyzmu MAURYCEGO DEKOBRY.

Film ten wzbudził niebywały entuzjazm na obu półkulach. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1285

KINO

„Polonia”
Mickiewicza 22.

Spieszcie ujrzeć! Dziś ostatni dzień! Film ze śpiewem. Wspaniały atut kinematografii! „Gehenna miłości” — przepiękny dramat w 12 aktach z życia artystów stroskanych rosyjskiej na emigracji. W rolach głównych słynni artyści kinematografii IWAN PETROWICZ, VIVIAN GIBSON, Bruno Kastner, George Aleksander. Początek o godz. 4-ej, ostatni seans 10.25. Nad program: 1) Zdjęcia z balu filmowego w dniu 1-go lutego 1928 roku. 2) Wyniki wychowania fizycznego M. ENGELSZEJNA, który przyjmuje codziennie kąpiel na Wilji w zimie przy 20 stopniach mrozu. 1284

KINO

„PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Dziś uroczysta premiera! Wielki film produkcji włoskiej! „Ostatnie dni Pompei” Gigantyczny film histor. reżyserji genjał. Carmine Gallone. W rolach głównych: największy aktor świata BERNARD GOETZKE oraz MICHAŁ WARKONYI i MARJA CORDA. Nadzwyczajna wystawa. Wybuch Wezuwsza. Walki gladiatorów. 1283

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od da. 25 do 29 kwietnia r.b. włącznie będzie wyświetlany wspaniały film historyczny (Maksymilian von Habsburg). Dramat w 10 akt. osnuty na tle powieści Charles Major'a, p. t. Solanda. W roli głównej: genjałna MARJON DAVIES. Nadprogram: „BUJANIE W OBŁOKACH” w 1 akcie. W poczekalni koncerty-Radjo. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Lenny: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następný program: „ZNAK LORRY”. 1282

Kino Kolejowe

„Ognisko”
(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Rekordowy film produkcji krajowej! (Pieśń miłości). Współczesny dramat salonowy w 12 akt. wedł. głośnej powieści Hel. Mniszek. W rol. gł.: J. SMOSARSKA, J. WĘGRZYŃ i in. Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 4. Ceny miejsc: I 11—1 zł., III—75 gr., kupon do łoża—1.40. UWAGA: W kancelarii „Ognisko” przyjmują się zapisy do „Kółka Operowego Młodzieży” pod kier. p. M. Worotyńskiego. 1216-7

Ogłoszenie.

Poszukuje się gospodyni do majątku państw. Delatyczne w pow. nowogródzkim, dla doglądu wychowu i żywienia trzody chlewnej, cieląt i krów. Oferty z życiorysem i świadectwami nadsyłać należy do Urzędu Wojew. (Wydział Rolny) w Nowogródku. Warunki do omówienia. Posada do objęcia zaraz. 1274/480-1 Urząd Woj. Nowogródzk.

Ważne dla każdego!

PLAMY przeszcotkowane niewielką ilością „ROVAX” znikają natychmiast. Odzież zniszczona i zanieczyszczona staje się jak nowa i tylko przy pomocy szczotki. Nabywać tylko z firmą „Fim. Comp.” u firm: T-wo Segall, Narbutt, Rajman róg Wileński i Ludwisarsk. Uszyłto Niemiecka 2, oraz w sklepie wódek i tow. kolonij. Kolejowa 15 (naprzec. dworca) i „LOT” na poczcie. Żądajcie „ROVAX” ze stempla „FIM. COMP.” 1275



Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

OKAZYJNIE do nabycia

między godz. 1—2 i 6—8 wiecz. szafa, komoda, książki, samowar, maszyna ręczna do szycia system stary, zegar ścienny, łożko dla dzieci i aparat detektorowy. Adres: 1-y Portowy zaułek 8—1. 1272-2

Bez kosztów

załatwiamy lokaty najpewniej Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 153. 1238-2

Poszukuje

posady konduktora autobusuowego lub ekspedienta. Mogę złożyć kaucję. Łask. oferty proszę nadsyłać do Administr. „Kur. Wil.” 1271-1

Kupię

różne meble używane i materace włosiane lub włos Wileńska 8 m. 6. 1276-2

Pianina

doskonale, pierwszorzędnej fabryki sprzedaje na raty i wynajmuje. W. Pohulanka 9—23. 1286

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczna.

Zgubiono portfel z aktem

kupna domu i weksel na 50 zł. na im. Justyna Boleszy. Łask. znaleźć proszę o zwrot pod adres: ul. Trwała 11. 1272

Poszukujemy

wspólników z większym kapitałem do rozmaitych przedsięwzięć. Wiadomość w „KRESACH WILEŃSKICH” ul. Mickiewicza 1. 1292

Autobus „Benz”

24-osobowy, 350-towowy, 4-cylindrowy w b. dobrym stanie sprzedaje się okazjnie b. tanie. Inform.: „Kresy Wileńskie” ul. Mickiewicza 1. 1289

Mieszkań

2, 3, 4, 5 pokojowych i większych poszukujemy dla solidnych lokatorów. „Kresy Wileńskie”, ul. Mickiewicza Nr. 1. 1291

5000, 2000, 1500, 600, 500

i inne sumy dol. poszukujemy i lokujemy na 1 num. hipotec. Warunki dogodne. „Kresy Wileńskie”, Mickiewicza 1. 1290

Uczennica

III-go kursu Szkoły Handlowej Wileńskiej, poszukuje pracy biurowej za skromne wynagrodzenie. Oferty składać pod „Uczennica”, „Kurjer Wileński”, ul. Jagiellońska Nr. 8. 908

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. 17—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893. CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę wiersza 100 gr., w następnych 50 gr., za każdą liniijkę wiersza 25 gr., za każdą liniijkę wiersza 10 gr., za każdą liniijkę wiersza 5 gr., za każdą liniijkę wiersza 2 gr., za każdą liniijkę wiersza 1 gr., za każdą liniijkę wiersza 0.50 gr., za każdą liniijkę wiersza 0.25 gr., za każdą liniijkę wiersza 0.10 gr., za każdą liniijkę wiersza 0.05 gr., za każdą liniijkę wiersza 0.02 gr., za każdą liniijkę wiersza 0.01 gr. Układ ogłoszeń 8-cio linijowy, ze środka IV 8-mie linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany warunków druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogon”, Druk „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

KRONIKA.

ZABAWY.

Kto pragnie spróbować szczęścia, wygrać na loterii swój los, — ten na Bazarze zarzuci wędkę do koszyków szczęścia.

Kto odwiedzi Bazar, — ten niewątpliwie dozna szeregu rozrywek i przyjemności, a jednocześnie spełni swój obowiązek społeczny, zasila-
jąc kasę Centrali, umożliwi wyjazd działwie i u-
czając się młodzieży na kolonie letnie i wypo-
czynkowe.

Otwarcie Bazaru nastąpi w dniu 2-go lutego o godzinie 12-tej w lokalu Braci Jabłkowskich ul. Mickiewicza 18.

— **Bal Korpusu Oficerskiego Ziemi Wileńskiej.** Dnia 11 lutego r. b. w Wilnie, w saloonach Domu Oficera, odbędzie się bal Korpusu Oficerskiego Ziemi Wileńskiej pod protektorem i Marszałką Polski Józefa Piłsudskiego.

Komitet organizacyjny stanowią: Generali Brygady Litwinowicz Dowódca Okręgu Korpusu Nr. III w Grodnie, Generali Brygady Popowicz Komendant Garnizonu Wilno i Dowódca I Dywizji Piechoty Legionów, Pułkownik Szt. Gen. Kasprzycki Dowódca 19 Dyw. Piechoty, Pułkownik Czuma Komendant Obszaru Wr. Wileńskiego, Pułkownik Szt. Gen. Przewłocki Dowódca 3 Samodzielnej Brygady Kawalerii i Pułkownik Górski Dowódca 6 Brygady K. O. P.

— Czarna Kawa. Koło Związku Ziemianek powiatu wileńsko-trockiego, urządza na cele społeczno-oświatowe Czarną Kawę w dn. 5 lutego w sali Georges'a.

— Czarna Kawa. Pod protektorem pana wojewody Władysława Raczkiewicza w dn. 11 lutego b. r. odbycie się w salonach Klubu Kolejowców (b. Apollo) Czarna Kawa Związku Akademików woj. nowogrodzkiego i b. ziemi mińskiej. Komitet organizacyjny dokłada starań, by „Czarna kawa” była jedną z największych atrakcyj bieżących karnawału. Zaproszenia są już wysłane. Wstęp 4 zł. akad. 2 zł.

— Lista honorowych pp. gospodyń gospodarzy balu „Białej Chrzestyny” w dniu 1 lutego 1928 r. Mec. Abramowicz, Alchimowicz, Bleszkowie pki., Baginski adw., Balicka, Batorowicz red., Bielunasowice, Bochwcowie, Bohuszewiczowie, Borek-Boreccy, Brandtowie, Buykowice, Budrewicz, Burhardt-Bukacki gen., Cegielscy mjr., Chojnicy Wł., Chomiński, Chłusewiczowie ppik., Ciasion mjr., Cichocka, Czuma pki., Czyżowie inż., Cywiński inż., Dabrowscy kpt., Dobaczewscy mjr., Dowgiałtowie, Englowie mjr., Fiedorofwie kpt., Filipkowscy ppik., Florkaczkowie, Folejewscy prez., Gursalczy pki., Giżycki ppik., Gorączkowie pr., Górka mjr., Górcy pki., Grzegorzewscy, Hendrychówna, Honl pki., Hordtowie por., Izsora, komisarz rząd., Jankowski Czesław, Jakowicz, Jasiński pki., Jundziłtowie, Karczmarczowice, Kamin-

pisy Jerz., Koñiszy Wład, Kąprzyski ptk., Kemp-
 istowia prof., Klezonowie, Kirtkilisowie, Kłos-
 wie prof., Kopacewicz, Kopęć Adolf, Koziarowski
 plk., Krok-Smiglowie mjr., Krzyżanowski, Kunicki
 plk., Kusztrowie por., Kulikowski adw., Kruzew-
 ski plk., Landauowie plk., Lukasowie plk., Ludwig
 por., Łastowski, Łączyński, Łępowscy kpt., Ło-
 kuciejewski, Łopalewski, Łoziński plk., Łuczynski
 Winc., Łukaszewski star., Maculewiczowie dyr.,
 Matyasz adw., Matusiakowie prof., Malecki prez.,
 Mayerowie kpt., Mianowski adw., Miecznikowski,
 Miedzianowski adw., Miskiewicz, Michędłowie
 prof., Młodkowsy Tad., Mongird Wacł. Morawscy
 plk., Myszkowsy ppłk., Narkiewicz, Nagrodzcy,
 Nowicki, Oborski, Olszowski, Olszowski, Olszowski,

Olęjczyk, Górczynski mjr., Górzeński mjr., Janajda,
Jeleniczakowska, Kopczyński, Ordyłowski ptk.,
Osieciński, Ostrowski dyr., Ostrowscy, Ożynscy
pik., Pakoszowie pik., Parczyński kpt., Pi-
sęccy kpt. Petrusiewiczowie, Pigionio rekt., Pi-
sudski Jan, Piśsudski A., Pietraszewscy prez., Pi-
karski adw., Praszałowiczowie kom., Proficowic,
Popożelski kpt., Przysławski ptk., Przytuksi prok.,
Popowiczowie gen., Raczkiewiczowie woj., Racz-
kiewiczowie adw., Reicherowie pro., Reszczyński
kom., Rochowiczowie, Romer-Ochenkowska, Ro-
znowski not., Rudniccy, Safarewiczowie, Sackow-
scy, Siawciliwowie W. adw., Siawciliwowie J. adw.,
Siewiorek not., Sipajalnik, Skokowski ptk., So-
pockiwoje Józef, Stawinski kpt., Sumorok prez.,
Szabanówna, Strumiłłowie, Szczepkowsky prez.,
Szreterowie pik., Strzałłowa Bol., Szumański, Szuma-
nscy wóz. Szyszkański adw., Truszkowski

Umiaostowsky Dr., Walicki, Weldycy plk., Wiścicy
adw., Witkowski Lucj., Wierzyński Józef., Woje-
wódcy Witold., Wyszyński, Zajączkowski mjr.,
Zgłobicki kpt., Żukowie Ant.

Zaproszenia są do nabycia u pp. honoro-
wych gospoŹdŹni i gospodarzy balu oraz u dyżurny-
jących pch gospoŹdŹni w przedsiönku Domu Ofi-
cera Polskiego od dn. 30 stycznia w godz. od
6—8 wiecz. oraz w dniu balu od 11—1 pp.

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. „Uciekła mi przepióreczka“. Dziś o godz. 16-iej po cenach znizowanych komedia St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“.

— „Fircyk w zalotach“. Dziś o godz. 20-iej komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach“.

— **Niewierni Tomek!** W poniedziałek o godz. 20-e komedia stylowa Ignacego Grabowskiego **Niewierni Tomek!**

— We wtorek z powodu generalnej próby **Sukowski**go przedstawienie zawieszono.

— **Sukowski!** Najbliższą nowością w Reducie będzie przedstawienie sztuki St. Żeromskiego o. t. **Sukowski** z J. Osterwą w postaci tytułowej.

— **Teatr Polski** sala „**Lutnia**”. Dziś o godz. 8 m. 15 wiedz. **Teatr Polski** po raz trzeci gra słoneczną komedję Millera i Milтона **Szkota wdzienka!** ujmująca swą oryginalnością oraz nie-

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o godz. 4 m. 30 popoł. grany będzie sensacyjny poemat Klabunda „Kredowe koło”.

Teatrze Polskim. Ogromne zainteresowanie wywołał dzisiejszy poranek w Teatrze Polskim na którym wystąpi znana tancerka plastyczna L. Winogradzka-Gregor wraz ze swymi uczniami szkoły plastyki.

W programie: Brahms, Debussy, Grieg, Strauss, Schubert, Wagner oraz instrumenty perkusyjne. Początek o godz. 12-iej m. 30 popoł. Biletu od 30 gr. w kasie Teatru Polskiego od godz. 1-iej rano.

— Koncert Moniuszkowski w „Lutni“. Wi-
eńskie T-wo Muzyczne „Lutnia“ organizuje w kon-
fuu bieżącego tygodnia koncert poświęcony twór-
czości wielkiego wilnianina Stanisława Moniuszki.
W programie znajdują się perły literatury
koncertowej. *Scena* *Teatr*

omuszkowskiel, „Sonety Krymskie” na chór i
rkieście, arje operowe i pieśni. Do wykonania
aproszone między innymi wysoce utalentowaną
cenioną solistkę p. Zofję Bortokiewicz-Wyleżyń-
ką, oraz chór mieszany „Lutni” pod dyr. J. Le-
niewskiego. Zarówno program koncertu, jak i

Koncert odbędzie się w godzinach wieczornych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Klauzula litewska w polskich traktatach handlowych.

RYGA, 13.II (Ate). „Jaunakas Zinas” cytując głos litewskiego dziennika urzędowego „Lietuvos Aidas”, który omawia sprawę klauzuli litewskiej, umieszczonej w traktatach handlowych zawieranych przez Polskę. Pismo litewskie twierdzi, że klauzula ta daje Polsce znaczne radziejsze zbliżenia się do Litwy, jednakże Litwie klauzula ta nie daje nic, ponieważ Litwa musi się orientować w kierunku Niemiec, które są głównym eksporterem i importerem Litwy.

Włosko—litewska wymiana grzeczności.

RYGA, 13.II. (Ate). „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna, iż w związku z 10-letnią rocznicą niepodległości Litwy król włoski nadał prezydentowi Litwy Smetonie order św. Maurycego i św. Łazarza. Wreczenie tych orderów nastąpi 18-go lutego.

Sympatje ukraińskie Waldemara.

RYGA, 13.II. (Ate). W końcu stycznia powstało założone w Kownie pod patronatem Waldemara Towarzystwo Ukraińsko-Litewskie, którego celem jest wzajemne zbliżenie obu narodów. Na czele tego towarzystwa stoi prezes związku Szaulis Skipajitis, prof. Krewa Mickiewicz, prof. Birzyška i inne osobistości. Zestrony ukraińskiej do władz towarzyszą wchodzą: Mickiewicz i przedstawiciel „hetmana” Skoropadskiego Skoropis - Jolichowski.

Prof. Krewa-Mickiewicz rozpocznie jutro na Uniwersytecie Kowieńskim cykl wykładów z historii Ukrainy. W najbliższych dniach Towarzystwo Ukraińsko - Litewskie zacznie wydawać specjalne pismo, poświęcone zbliżeniu litewsko - ukraińskiemu.

Sekretarz Unii Międzyparlamentarnej w Kownie.

KOWNO, 13.II (Pat). Wczoraj z Rygi przybył do Kowna generalny sekretarz Unii Międzyparlamentarnej, dr. Lange.

Niemiecki dzień żałoby.

RYGA, 13.II (Ate). W okręgu kłajpedzkim rozrzucono odezwę, wzywając Niemców do święcenia rocznicy niepodległości Litwy, jako dnia żałoby. Zaskoczono tem władze litewskie zwróciły się do wpływowych Niemców w okręgu kłajpedzkim, aby ci wypłynęli na uspokojenie opinii publicznej, grożąc ostreimi represjami w razie denonstracji przeciw litewskich.

Deportacja.

KOWNO, 13.II. (Pat). Były szef policji politycznej Raczi, jako osobistość niebezpieczna, zagrożająca porządkowi publicznemu, został z rozporządzenia komendanta kowieńskiego zesłany do pow. poniewieskiego, gdzie ma pozostawać przez cały czas trwania stanu wojennego.

Zmiany personalne w armii litewskiej.

KOWNO, 13.II. (Pat). Zienkavicius, komendant wyższych kursów oficerskich przeniesiony został do rezerwy. Na jego miejsce mianowany został b. zastępca szefa sztabu generalnego pułk. Skorupski.

Nie było rugów w armii?

RYGA, 13.II (Ate). Według doniesień z Kowna litewska urzędowa agencja telegraficzna podaje, że wiadomość, która obiegła prasę zagraniczną, jakoby płk. Skorupski i szereg innych oficerów zostali wydalen z armii litewskiej — jest bezpodstawna.

Zatwierdzenie wyroku w sprawie Romanasa.

KOWNO, 13.II (tel. wt.). W piątek Trybunał Najwyższy rozważył sprawę kasacyjną zabójcy pułk. Brundzy, Romanasa, który, jak wiadomo, został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. Trybunał skargę kasacyjną odrzucił i wyrok sądu wojennego zatwierdził. Również zostało odrzucone żądanie powoda, by na rzecz rodziny zabitego Brundzy słać 30 tys. lit.

Przywódca partii socjaldemokratycznej Kajrys o Pleckajtisie.

KOWNO, 13.II (tel. wt.). W rozmowie z współpracownikiem „Idische Stimme” przywódca partii socjaldemokratycznej inż. Kajrys oświadczył, iż dyrektor Departamentu Ochrony Obywatelskiej stanowczo odmawia opublikowania dokumentów o współpracy Pleckajtisie w defenzywie. W związku z tem stronnictwo ma dostateczną podstawę do powzięcia w prawdyżność poczynionych rewelacji i przeto powstrzyma się od reagowania w tej sprawie i nie poczyni żadnych konkluzji z nim nie zostaną opublikowane dokumenty.

Krupoviczius—generalnym sekretarzem partii Chrz. Demokr.

B. prezes centralnego komitetu Partii Chrześcijańskich Demokratów—Krupoviczius, który kilka dni temu zrezygnował ze stanowiska, został wybrany generalnym sekretarzem tej partii.

Niedoszły poseł ks. Borodicz suspendowany i pozbawiony prawa pobytu w archidiecezji.

Kuria Metropolitańska podaje do wiadomości, że ks. kan. Borodicz, który wbrew zakazowi J. E. Ks. Arcybiskupa zgłosił się kandydować do Sejmu, został pozbawiony prawa pełnienia jałch-ówleik bądź czynności kapłańskich w granicach Archidiecezji (suspendowany

w granicach Archidiecezji) oraz pozbawiony prawa pobytu w Archidiecezji.

Jak wiadomo osławiony ks. Borodicz wystawił własną listę w okr. święciańskim, nie otrzymując na to pozwolenia z Archidiecezji. Lista ta została wczoraj unieważniona.

Zjazd delegatów włościan — Litwinów z woj. wileńskiego.

W dniu onegdajszym obradował w Wilnie zjazd delegatów włościan — Litwinów z województwa wileńskiego. Zjazd miał na celu zjedno-

czyć wszystkich Litwinów — włościan z województwa wileńskiego w jeden związek.

Ujęcie szpiega.

W dniu onegdajszym na stacji Landwarowo przez organa policyjne pod zarzutem szpiegowstwa aresztowana została niejaka Lea Rabinowicz.

Przy aresztowanej znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających udział w akcji szpiegowskiej. (s)

KRONIKA.

Dziś: Walentyn Kapł.
Jutro: Faustyna M.
Wschód słońca—g. 6 m. 54
Zachód „ „ „ g. 16 m. 05

METEOROLOGICZNA.

— Sposrządzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 13. II. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 751. Temperatura średnia — 2° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający południowy. Pochmurno. Minimum na dobę — 5° C.

Tendencja barometryczna — wzrost, a następnie spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 13 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął kuratora Okr. Szkolnego w Łodzi d-ra Ryniewicza, kuratora Okr. Szkolnego w Wilnie p. Pogorzelskiego, d-cę 6 brygady K. O. P. pułk. Górskiego oraz prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża p. Uniechowskiego, oraz dyrektora departamentu administracyjnego min. sprawied. p. M. Świątkowskiego.

MIĘSKA.

— Powrót prezydenta miasta. Dziś rano przybył do Wilna prezydent miasta mec. Folewski, który bawił w Warszawie w sprawie zrealizowania rozpoczętych przez Magistrat starań o wydanie długoterminowej pożyczki na prowadzenie robót inwestycyjnych. (s)

— Zwolnienie od podatku lokalowego straganów. Ostatnio specjalna komisja miejska przeprowadziła lustrację straganów. W wyniku kontroli zostało ustalone, iż od podatku lokalowego wolne są stragany, które mają jedynie pokrycie dachu i nie posiadają ścian. (s)

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskaty. W dniu onegdajszym Komisariat Rządu na Wilno nstąpił areszt na Nr. 4 czasopisma biatorskiego „Prawosławna Białorus” za wydrukowanie artykułów p. t. „Blok mniejszości i blok współpracy z rządem” i „Smutne rocznice”, gdzie dopatrzyli się cech przestępstwa przewidzianych w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozświeceniu fałszywych wiadomości.

Pozatem ze względu na kolizję z art. 129 K. K.—Komisariat Rządu dokonał konfiskaty Nr. 12 nakładu czasopisma „Bielaruskaja Krynica” z dnia 11 b. m. za umieszczenie artykułu p. t. „Dziś zabawa policji”.

Na podstawie tegoż § 129 K. K. skonfiskowano została przedwyborcza odezwa p. P. S. wydana przez Związek Zawodowy Rolników Rzeczypospolitej Polskiej i nawołująca do głosowania na listę Nr. 2.

WOJSKOWA

— Gen. Żeligowski w Wilnie. W dniu onegdajszym przybył do Wilna gen. Żeligowski.

Z POLICJI.

— Wzywanie policjantów do świadczenia w sądzie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości ze skargą, że sady pokoju w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, w Lublinie i Wilnie, bardzo często wzywają do rozpraw karnych wszystkich funkcjonariuszy policji, mających choćby najlżejszą styczność ze sprawą, co odrywa ich od zwykłych czynności.

Na skutek powyższego p. minister sprawiedliwości polecił prezesom sądów apelacyjnych, by wydali niezwłocznie zarządzania sędziom pokoju, wzywania z pośród funkcjonariuszy policji tylko tych świadków, których zeznania mogą mieć dla sprawy istotne znaczenie.

Z KOLEI.

— Porządki na kole. Wczoraj zgłosił się do nas niejaki M. Engelsztein pokazując nam bilet kolejowy, wystawiony przez biuro Orbis do Krynicy.

P. M. E. opóźnił się onegdaj na pociąg. Na drugi dzień przepuścił go portier na peron. M. E. wszedł więc do pociągu i zdawało mu się, że wszystko w porządku. Tymczasem w Landwarowie zatrzymał go konduktor, który po spisaniu protokołu za jądę, „biletom sfalszowanym” kazał mu wysiąść.

M. E. przeżył całą noc w Landwarowie, wrócił na drugi dzień do Wilna, gdzie mu wyjaśniono, że konduktor w Landwarowie postąpił nieprawie, gdyż bilet jest ważny 4 dni a po- zatem przedłużyć go mógł naczelnik stacji w Landwarowie.

To wszystko bardzo ładnie, ale kto zwróci p. M. Engelszteinowi straty, jakie on poniósł, walęjszące się z dzieł niedołęstwa kolejarzy dwa dni, tam i z powrotem do Landwarowa?

Dyrekcja wileńska winna nareszcie pouczyć swoich urzędników, jak mają spełniać swoje obowiązki.

SPRAWY SZKOLNE.

— Uroczysta akademja dla młodzieży szkolnej w 6-tą rocznicę koronacji papieża Piusa XI-go. W niedzielę 12 b. m. o godz. 1-ej m. 30 w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się uroczysta akademja dla młodzieży szkolnej celem uczczenia 6-letniej rocznicy koronacji papieża Piusa XI-go.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Budżet Wydziału Opieki Społecznej. Jaki się informujemy preliminarz budżetowy Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna na rok budżetowy 1928/29 projektowany jest na sumę 1.175.000 zł.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Posiedzenie Wil. Oddz. Pol. T-wa Psychiatrycznego odbędzie się w środę dn. 15 lutego b. r. o godz. 8-ej wiecz. w sali Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego z następującym porządkiem dziennym: 1. Wspomnienie pośmiertne o s. p. D-rze med. Wincencie Skoczyskim.

2. Dr. A. Falkowski: Ustawodawstwo psychiatryczne.

3. Prof. d-r R. Radziwiłowicz: Projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad psychicznie chorymi.

— Z Koła Miłośników Szkoły Twórczej. We wtorek d. 14 b. m. o g. szóstej punkt. odbędzie się walne zebranie członków Koła Miłośników Szkoły Twórczej. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie ustępującego zarządu. 2. Przystąpienie do Towarzystwa Zwolenników Nowoczesnego Wychowania. 3. Wybór nowego zarządu. Zebranie odbędzie się w lokalu sz. p. 39 Królewska 9.

U ROSJAN.

— Archimandryta Filip Morozow złożył przysięgę na wierność państwu. W dniu 13 b. m. nowomianowany nadetatowy członek Konsystorza Prawosławnego w Wilnie ks. archimandryta Filip Morozow złożył na ręce p. wojewody Raczkiewicza w obecności kierownika Oddziału Wyznań p. Narwojsza i kierownika Oddziału Ogólnego radcy Rauego uroczystą przysięgę na wierność państwu.

NADESZŁANE.

— Fałszywy weteran. 11 b. lutego jakiś stary osobnik w uniformie weterana powstania 1863 r. w towarzystwie młodego człowieka w ubraniu cywilnym obchodził w Wilnie biura niektórych rejentów, i podając się za Radzikowskiego, delegata jakiejś centrali weteranów 1863 r. w Warszawie, zbierał pieniądze na prenumeratę jakiegoś rocznika weteranów powstania.

Ze względu na to, że żadnej centrali stowarzyszenia weteranów ani w Warszawie, ani w Polsce nie ma, że o żadnym roczniku weteranów 1863 r. stow. weteranów w Wilnie nie ma i że mianujący się weteranem Radzikowskim okazał legitymację, w której nazwisko osoby, uprawnionej do zbierania pieniędzy, okazało się wydrukowanym na miejscu innego, wyskrobanego nazwiska, uprzednie prosimy Szanowną Redakcję o łaskawe podanie o powyższym do wiadomości, ogółu i nadmieniamy, że odośne powiadomienie otrzymała również policja.

W. z. Prezes Zarządu Stowarzyszenia Weteranów kresowych 1863 r. w Wilnie (—) W. Hołownia.

Z POGRANICZA.

— Ujęcie koniakradów. Onegdaj patrol K. O. P-u na odcinku Duksty zauważył 3 osobników usiłujących przemyć na stronę litewską parę koni. Zatrzymani przez żołnierzy K. O. P-u okazali się zawodowymi koniakradami i znany wśród miejscowej ludności przemytnikami. (s)

— Przemysłowcy. W dniu onegdajszym w rejonie Duksty patrol K. O. P-u zauważył trzech osobników usiłujących przemyć z Litwy do Polski większy transport tytoniu. Na okrzyk żołnierzy, „stój!” rzucili się oni do ucieczki, natychmiastowy jednak pościg doprowadził do ujęcia przemytników. (s)

— Wsydlenie. Władze litewskie pod zarzutem antypaństwowej działalności wysiedliły w dniu onegdajszym, na odcinku nowo-trockim na terytorium polskie 3 osoby. (s)

RÓŻNE.

— Rząd przystąpił do budowy niezbędnych gmachów państwowych w woj. wileńskim. Na skutek wniosków p. wojewody wileńskiego o otwarcie kredytów na budowę nowych gmachów państwowych dla urzędów starostwskich, rząd wysynagował ostatnio znaczną kwotę przeznaczoną na budowę takich gmachów w Brastawli i w Postawach. Uzyskane sumy pozwolą na rozpoczęcie budowy wczesną wiosną roku bież., a z końcem tego roku oczekiwane jest ukończenie całkowite budowy. W ten sposób Brastawli i Postawy dzięki pomocy rządu uzyskają wkrótce dwa wzorowe gmachy państwowe, gdzie znajdą odpowiednie pomieszczenie miejscowe urzędy państwowe.

— „Wileński Utró” mianuje prezesów nieistniejących kół młodzieży rosyjskiej. Mieszkawiec wsi Muszkaty gm. Głębokiej pow. dziśnieński p. Witalszy Kozacka przesłał nam list w którym nadmieniał, iż bez pytania się o jego zgodę reporter „Wileńskiego Utra” mianował go prezesem utworzonego w Głębokiem jakiegoś „Koła Młodzieży Rosyjskiej”, którego właściwie wcale nie ma.

P. Kozacka podkreśla, że sprawę skieruje na drogę sądową.

— Podjęcie. Komitet „Chleb dzieciom” w imieniu ochron wileńskich składa najserdeczniejsze podziękowanie pani wojewódzinie Jadwidze Raczkiewiczowej za otrzymane z Komitetu „Daru Chlebkowców” upominki, które tak bardzo urozmaiciły i uświetniły gwiazdkę dzieciom sierotom.

Teatr i muzyka.

— „Reduta” na Pohulance. „Sulkowski”. Dziś o godz. 20-ej sztuka St. Żeromskiego w 5-u odsłonach „Sulkowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej i udziałem pełnego męskiego Zespołu.

— Środa „Sulkowski”.

— Czwartek „Sulkowski”.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś w naszym ciągu niezmiennie zabawna i aktualna komedia Caillaveta, Fiersa i Orrena „Król” w wykonaniu całego personelu artystycznego.

— Najbliższa premiera. Zespół Teatru Polskiego usilnie pracuje nad wystawieniem ostatniej nowości scen europejskiej i amerykańskiej dwupiętej komedji Johnsa „Fenomenalna umowa”.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 14 lutego.

16.40. Chwilka litewska.

16.55. „Koncert nad koncertami” melodeklamacja z „Pana Tadeusza”.

17.20. „Czem jest prawdziwe łowiectwo” II odczyt z działu „Łowiectwo”.

17.45. Koncert popł. orkiestry pod dyr. prof. Al. Kontorowicza.

19.10. Sygnał czasu i rozmaitości.

19.20. Transmisja z Poznania. Opera Montemazzi „Młodość trzech królów”.

Na zakończenie: Komunikat P. A. T.

ŚRODA 15 lutego.

16.40. Komunikat dla rolników w opracowaniu Związku Kółek i Ogr. Roln.

16.55. Kwadrans akademicki.

17.20. Audycja dziecięca: „Bajkę własną powie Halina Hohendlingerówna”.

17.45. „O organizacji chórów amatorskich”.

18.10. Koncert chóru mieszanego Tow. „Białoruska chatka” pod dyr. Teodora Matwieja.

19.00. Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości.

19.20. Pogadanka radiotechniczna wygł. inżynier

Głosuj na listę

Nr. 1

Radjostacji Mieczysław Galski.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt o działalności rządu organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.
20.30. Transmisja koncertu z konserwatorium Warszawskiego.
Na zakończenie: Komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— Nagły zgon. Bieluk Tomasz, lat 88, zam. Klonowa 15, przechodząc ulicą Świerkową nagle załapał i do czasu przybycia pogotowia ratunkowego zmarł.

— Biedny Benjamin. Lewinowi Benjaminowi zam. stałe w Molodzieczu, podczas pobytu w Wilnie, skradziono w domu Nr. 4, przy ul. Nowoswieckiej garderoby, biżuterii oraz gotówki na sumę 2.000 zł.

Na prowincji.

— Desperatka. Anna Kozorok m-ka wsi Pietkuny gm. słobudzkiej, w celu samobójczym wypita karbolu. Po udzieleniu pomocy lekarskiej desperatkę w stanie niezagrożającym życiu pozostawiono w mieszkaniu. Przyczyna usiłowania samobójstwa—nieporozumienia rodzinne.

Z sądów.

Jest to cnota nad cnotami—trzymać język za zębami.

Jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami—oto zasada, której nie chciał przytrzymać się Jan Karpowicz, rolnik z gm. mikulskiej. Kłótniwy i narwany Karpowicz ani się spodziewał do czego może doprowadzić niecierpliwość się ze słowami.

Pewnego dnia w lesie należącym do całej gromady przybyły specjalnie z Wilna inspektor leśny oglądał w otoczeniu leśniczych oraz gospodarzy zgrzewisko.

Pan inspektor miał swoje zdanie co do wartości pni, Karpowicz swoje. Dyskusja przekształciła się w kłótnię. Zdeenerowany raptem postanowił wycofać się ze sporu, jednak w chwili, kiedy splunął wyhodził się z niego samą przynosiła na język pewne zdanie, treścią którego uczuł się pan inspektor urażony w swojej godności urzędniczej. Co było powiedziane nie pamiętam, fakt, że Karpowicz wspomni o wolnym zawodzie jednej z bliskich krewnych inspektora, jak i temu samemu zrobił wcale nieprzystojną propozycję. Sąd Okręgowy w Wilnie przyznał szkodę urzędniczą państwowemu i skazał Karpowicza na miesiąc więzienia.

Kwadrans strachu sześciu braci Nausów.

Przyszło ich siedmiu. Milcząc podali awizację i nie czekając na zaproszenie siedli... na ławie oskarżonych. Siedmiu ich było powtarzając, a w tem sześciu Nausów, sami bracia, rodzeni i stryjeczni—Stanisław, Jan, Ignacy, dwóch Józefów, Antoni i Gajdan Stanisław. Wszyscy ze wsi Wielkulisz i wszyscy oskarżeni o to samo przestępstwo—pobicie sąsiada. Wchodził sąd. Przy sprawdaniu personalni wyjaśniali się, że niema świadków.

Prokurator wnosi o odroczenie sprawy. Sąd zgadza się z tym wnioskiem i sprawę odrocza.

Sześciu Nausów i Gajdan wychodzą z ulgą. Kara odwieka się na pewien czas. Dobrze i to, aby do wiosny, a przez ten czas może amnestja.

Rozmaitości.

Historja męża, który zaślubił własną żonę.

Mer XIII-go obowodu w Paryżu dokonał przed paru dniami aktu zaślubin słynnego ex-anarchysty Dieudonne, utaskawionego niedawno przez Prezydenta Rzeczypospolitej po kilkunastoletnim pobycie na ciężkich robotach w Gwjanie, a który obecnie wstąpił w powtórne związki małżeńskie ze swoją własną żoną. Niewinnie bowiem jak się okazuje, skazany ten człowiek zmusił swoją żonę po ogłoszeniu wyroku, do rozwodu, chcąc w ten sposób ułatwić jej życie, oraz umożliwić znalezienie innego opiekuna dla małego ich dziecka. P. Dieudonne pozornie tylko spełnił wolę swego męża, de facto uważając się w dalszym ciągu za jego prawdziwą żonę i dochowując mu wiary. Obecnie, po powrocie z Gwjan i odzyskaniu praw obywatelskich musiał Dieudonne zalegalizować swój stosunek do ex-żony, t. j. zaślubić ją formalnie po raz wtóry. Jednym ze świadków był członek ówczesnego jury, które skazało Dieudonne na karę śmierci, zamienioną przez prezydenta na dożywotnie ciężkie roboty.

Niektóre szczegóły z turnieju Aljechin—Capablana.

W tych dniach powrócił Aljechin z Ameryki do Paryża, stającego swego miejsca zamieszkania. Zapytany przez znajomych, opowiadał niektóre szczegóły z swego turnieju z Capablancem. Przez wiele dni podczas gry bolaly Aljechina bardzo silnie zęby. Chodził do dentysty przez dwa miesiące. Często zdarzało się, że poszedł do lekarza dopiero późnym wieczorem po skończonej grze, a na drugi dzień siedał do następnej partji z opuchniętą twarzą.

Kiedy Capablana przegrał pierwszą partję, wyobraził sobie, że Aljechin wykorzystał jego niewagę. I jakkolwiek partję przegrał, powiedział Aljechinowi: „Dziś pan grał źle”. Po dwóch miesiącach przegrał Capablana ostatnią partję decydującą.

Turniej rewanżowy odbędzie się pomiędzy tymi dwoma mistrzami za rok. Organizacja takiego turnieju wymaga wielkich kapitałów, co by się więc stało, gdyby Capablana w Nowym Yorku pieniędzy nie uzyskał?

Młodosierdziu społeczeństwa.

Polecamy rodzinie złożoną z siedmiorga osób (5-ro dzieci od 1 i pół do 8 lat), która znajduje się w rozpaczyliwym położeniu materialnem. Nie ma bowiem ani mieszkania, ani żadnych środków materialnych na zakup pokarmu dla przymierających z głodu dzieci.

Zrobi bardzo dobry uczynek ten, kto popieszy się pomocą tej naprawdę skrajnej nędzy. Ofiary proszę składać w Administracji „Kurjera Wileńskiego” od 9 rano do 3 i pół popołudniu.

Dom do sprzedania

na przedmieściu, ul. Popławska 38.

zgodzić się do właściciela.